WIZERUNKI

I ROZTRZĄSANIA NAUKOWE.

WIZERUNKI

I ROZTRZĄSANIA NAUKOWE.



CZĘŚĆ PIĄTA.

W I L N O.

JÓZEF ZAWADZKI WŁASNYM NAKŁADEM.

1 8 3 5.

Dozwala się drukować, z warunkiem, aby po wydrukowaniu złożone były trzy exemplarze w Komitecie Cenzury. Wilno. 1835. d. 10 Stycznia.

Cenz. L. Borowski.

O LITERATURZE PORTUGALSKIEJ, OŚMNASTEGO I DZIEWIĘTNASTEGO WIEKU.

I.

Kiedy Portugalja w jednej bitwie przeznaczenia swoje przegrała, kiedy utraciła wszystko prócz szlachetnych przypomnień, Kamoens jeszcze, z łoża swej nędzy, słów kilka uronił: był to krzyk zło-wrogi, posępna o przyszłości jego kraju przepowiednia. W kilka dni potém, jak powiadają, był on pogrzebiony, a prześcieradło w które zawinięto jego zwłoki, z domu miłosierdzia wyproszone zostało:

w nim także poeta pościeli dla siebie śmiertelnej wyżebrał. Po ubiegu lat pewnych od jego zgonu, o miejscu nawet pogrzebu jego zapomniano, a wszelakoż światło, które on rozsiał, długie lata po jego śmierci jaśniało. Rzeczą, o której mało wiedzą we Francyi, jest, że po nim inny wiek poetycki był nastąpił, pełen energii blasku okazałości, ale wyznać potrzeba, że noc ciemna, noc w całej swej posępności, po tym ostatnim płomieniu geniuszu następowała; i po czasach, kiedy *Corte-Real*, *Quebedo*, *Sa' de Manezes*, błysnęli tą niespodziewaną jasnością, tak rozmaitą i tak dziwaczną, która czasami po pięknym dniu następuje, kiedy słońce wspaniale bieg swój odprawi, cuda wszystkie pogasły, ciemnota była nagła i więcej wieku trwała.

Na początku tego zgubnego perjodu, sami nawet Portugalii wrogowie jej się poniżenia litowali, a Filip II, który przygotował jej upadek, zgaśnieniem geniuszu ludu, był przerażony. W dniu kiedy on zajął Lizbonę, odpowiedział po portugalsku, przema-

wiającym doń w języku kastyllijskim; lecz
Kamoens już nie żył, kiedy się on zapyty-
wał: nikt nie miał dosyć potężnej mowy, a-
żeby na jaw, słowa monarchy hiszpańskiego
wystawić. *Corte-Real* był się już do Palmy,
pięknego swojego ustronia uchylił; *Quebedo*
dzielił czas swój pomiędzy poezyą i obowią-
zkami wysokiego urzędowania, może nawet
samotne głosy, które po klęskach najazdu,
chwałę narodową opiewały, lękały się, aże-
by ich w języku Jana III niezrozumiano; i
następcy Kamoensa, językiem trzech Filipów
często mówili. Po ich śmierci, powtarzam
jeszcze, już więcej literatury nie było. Por-
tugalja nawet przeszła przez wszystkie złego
smaku odmiany, nie można, bez uczucia głę-
bokiego politowania, zbliżyć się do peirodu
w którym jaśniał *Violante do Ceo*. Jedna
tylko, w tym czasie biało-głowa, podniosła
takie namiętne wykrzyknienie, które dusza
do razu obudza, jakkolwiekby te były odrę-
twiałe, lecz *Mariana d'Alcoforada* zakonnica
pisała w monasterze i w monasterze dni swe
zakończyła: niemiano nawet porozumienia o

tém ile się geniuszu, w jej sercu zawierało; a wreszcie, przez jakąś niedoścignioną fatalność, te listy zakonnicy, które rzeczywiście do literatury portugalskiej należą, rownie, jak listy Pani *de Sevigné* składają część literatury francuzkiej, listy mówię które łzy Russowi wyciskały, przeszły do nas przez odbicie się najbardziej przyćmione. Poezya wnętrzna i namiętna *Marian'y d'Alcoforada* była oczywiście w przekładzie zmieniona. Jeden tylko człowiek wydał listy portugalskie takie, jak były napisane, i bez wątpienia, iż był godnym czuć ie i pojmować ponieważ on był ich ogłosicielem.

Czytelnik niech nie wygląda ażebym czynił tu wyliczenie wszystkich mierności, przez które się podnieść w Portugalii literaturę kuszono. Artykuł ten nie jest historyą nauk, w któréj potrzeba zdać rachunek ze wszystkich zapasów i wysileń, niektórych czci-godnych ludzi, jakkolwiek się te nieużytecznemi okazały. Z drugiej strony wyznać potrzeba, iż byłoby z tym peryodem niesłychanych rewolucyj literackich aż nadto kłopotu, a sam

nawet tytuł niektórych książek zdumiałby niewątpliwie czytelnika, aż do odebrania mu ochoty posuwania dalej rozbioru. Rozprawiano często o zboczeniach imaginacyi, wśrzód jakich błąkano się w czasie największej części wieku tego w którym słynął *Violante do Ceo*; ale jak oznamionować tych którzy go naśladowali? co powiedzieć o książkach mających za tytuły: *Zaćmienie piękności w źwierciadle przypomnienia obserwowane, przez uczucie jakie śmierć opłakana sprawuje. Ogród święty w którym wszystkie kwiaty są cudami skropionémi przez zdroje z mistycznej satyry wynikające.* Pomimo tego wezbrania niesłychanego dziwactwa, znajdowali się jeszcze w Portugalii niektórzy ludzie szacowni, mądrzy Boala przyjaciele i których, rzeczywiście, w poźniejszym czasie dogmatyczne oburzenia się podzielać wszystko skłaniało; ale my upatrujemy ludzi z geniuszem, a przy końcu siedmnastego lub też na początku dziewiętnastego wieku nie znajdujemy ich bynajmniej w Portugalii. Oddawszy sprawiedliwość nauce dwóch hrabiów *d'Evicejra*

i mądrym ich chęciom, cóż o nich więcej powiedzieć można? Jeden tylko człowiek, w tym czasie godnie językiem Kamoensa przemawia i przemawia nim z energią chrześcijańską która w tym wieku zdumiewa; lecz według jegoż słów własnych podobny on jest do dawnego proroka, a na to mu rozległych pustyń potrzeba. Nad brzegami to Amazonki, *Antonio Vieira*, śmiałych swoich natchnień wyszukiwał. Zostawmy więc tego, pustyni, ojca przebywającego nieźmierne brezylijskie lasy: głos jego nie jest ziemski; podobny Hiobowi, jęczy on w samotności, a tylko do Boga i wieków przemawia.

Jakem już powiedział, że, przez ciąg pierwszej połowy ośmnastego wieku, jeżeli w Portugalii wielkich poetów nie było, znajdowali się tam ludzie pracowici pojmujący piękny ruch literacki we Francyi, a na nieszczęście naśladujący go wtenczas, kiedy w nim natchnienia tylko szukać należało. Ci ludzie sumnienni zachęcali umysły niedołężne do nauk wytrwałych, założyli akademją historyi, czując potrzebę zwrócenia się do zapomnia-

nych źrzódeł. Ich dobre zamiary kończyły się tylko na samém nieźmiernych foliałów wartowaniu, gdzieby napróżno czego innego prócz niektórych pożytecznych dokumentów szukano. Uczucia dziejopisarskie wygasło u nich bezwątpienia społem z górnemi natchnieniami poezyi, które tak dzielnémi barwami pierwszych historyków narodowych odznaczają. Wszystko więc już się było zatarło, aż do wielkich podań, kiedy nastąpiło to straszliwe trzęsienie ziemi, które zdawało się bydź złowrogiém zjszczeniem ostatnich słów Kamoensa. W tym dniu 1755 r. w którym odsłonione zostały wszystkie nędze jakim lud ulegać może w pośrzód tych konwulsyjnych poruszeń ziemi, które wywróciły miasto europejskie i zakłóciły zamożną krainę nowego świata, zdawały się rozlegać ostatnie gromy klątwy, która nad Portugalją ciążyła. Wielki poeta przepowiedział jej upadek, upadek ten spełniony został. Wnuk Rasyna przytłoczony runącemi głazami lizbońskiemi, podnosił wołania ku niebu, które zdawały się wzywać harmonijnego geniusza jego dziada,

w pośrzodku tych zwalisk. Obudziły się niektóre umysły, nowe się przeznaczenia zjawiły dla Portugalii, a te się od poezyi rozpoczęły.

Widok jaki wystawiła Lizbona, musiał bydź bardzo straszliwy i nazbyt rozdzierający serca; musiał on wszystkie stworzenia żyjące okropną rospaczą przeniknąć, kiedy w pięćdziesiąt lat potém starzec opowiadając nam o nim, czuł, jak się mu włos ubielony jeżył na głowie, a poetyckie oczy jego stopniami się ożywiały, sprawując w nas drżenie z przestrachu, w nas mówię dzieciach naówczas, jak gdyby płomień który ze wzroku jego wynikał mieszał się ze zgubnemi błyskawicami, a ponure gromy poprzedzające skonanie miasta słyszeć się dawały. Tym starcem był *Francisco Manoel*, ten sam o którym Lamartine powiedział:

Tu es poete, et tu pleures!
Jesteś poetą i płaczesz!

Francisco Manoel do Nascimento był jeszcze bardzo młody w 1755 r.; on równie prawie do dziewiętnastego jak do ośmnastego wieku należy; lecz jeżeli podzielał usiłowania

odnowicieli, jeżeli ich nie przewyższył, ugruntował on niejako chwałę literacką czasów teraźniejszych; zastanowimy się nad nim pod jego dwoistym wpływem.

Kiedy Pombal przez swoję potężną przezorność i przez swoję niezgiętą wolą, dźwignął Lizbonę z gruzów, niektóre dusze czynne, pełne szlachetnych przypomnień i gorących nadziei połączyły się z sobą: postrzegły one ze zgrozą, iż zagubiono aż do pamięci poetów którzy naród wsławili; i że, jeżeli wielkie Kamoensa imie przeżyło w wiekach, to dla tego że są geniusze, tak ściśle połączone z językiem który ustalili w jego czystości i harmonii, iż nie można już zapomnieć tych świateł umysłowych równie, jak niepodobna zamknąć oczu na światło niebieskie. *Antonio Garção*, *Diniz da Cruz* i *Sylva Domingo dos Reisquita*, połączyli wspólnie swoje usiłowania ku odnowieniu pięknego wieku. W tym to szlachetnym zamiarze połączyli się oni w *Estaves*, *Negão* i w *Theotimo*, *Gomez de Carvalho* i założyli towa-

-skiego połączyli. Diniz więcej posiadający rzystwo Arkadów (*), ale potężne tylko geniusze podobne odnowień gatunki uświęcają. Wszelakoż dostała im się sława doprowadzenia języka do harmonii pierwotnej, do tego jej uczucia, które nadewszystko wiek szesnasty odznacza. *Garção* podniósł nawet, przez komedyą przedziwnie napisaną, teatr zostawiony dziwactwom pełnym zapału, ale zbyt ciągle cudacki *Antoniusa Jozé.*

Jako należący do czasów jego *de Ferreira* i *de Sa' e Miranda* zgłębiał on uczone starożytności rytmy, a ody jego tak dobrze Portugalczykom przypominały Horacyusza, iż z jego imieniem imie poety rzym-

(*) Akademija ta założona w 1756 r. rozwiązana została w 1773: naśladując Włochy członkowie jej poprzybierali byli sobie imiona i z Idyl, pod któremi dzieła swoje ogłaszali. *Diniz da Cruz* przybrał sobie za nazwanie *Elpino Nonacricense*, a wszystkim wiadomo ile *Francisco Manoel*, przezwisko *Fylinto Elysio* w Portugalii wsławił. Zapewne to przez naśladowanie Arkadów *Bocage* przezwał się *Elmano.*

zapału, bardziej w swoich formach rozmaity, potężne uczucie harmonii za swojemi uniesieniami namiętnemi połączył, a jego rzetelny entuzyazm imie mu Pindara zjednał, *Pedegache*, mniej poeta, przestał na rozważaniu godności rasynowskiej, oraz na pochwyceniu kilku wierszy z jego pięknej harmonii. Wyznaję, że to wszystko nie stanowi bardzo wielkiej oryginalności; ale zwróćmyż oczy w tej epoce na resztę Europy południowej, Z tém wszystkiém styl został odzyskany, nastrojony instrument zdatnym stawszy się do użycia, czekał tylko mistrzowskiego natchnienia.

Kiedy ci mężowie biegli wszyscy prawie poeci przez wyrażenie, jeżeli nimi przez styl nie byli, szukali ustawicznie tych źrzódeł czystej harmonii, którą *Diego Bernardes*, *Kamoens*, i *Sa' e Miranda*, w dziełach swoich okazali, pisarz inny opuścił te natchnienia wyniosłe dla pracowitego badania geniuszu tych ludzi których naśladowano. *Francisco Dias*, dał początek, krytyce portugalskiej, zrodziła się ona wtenczas kiedy rzetelnie przy-

datną zostać mogła; a zrodziła się wcale różna od krytyki z jakiej był znany *Barbosa Machado*, który jak wiadomo, bibliografem był raczej, niż literatem, bardziej chwalcą niż wyniosłym.

W pośrzodku tych trudów czynnych, pracowitych istotnie dla czasu obecnego, a nade wszystko, dla wieku który następował, *Francisco Manoel*, bez wątpienia obojętnym nie pozostał; wielka namiętność wkrótce podnieść miała jego duszę sprężystą, ale był jeszcze bez wielkiego wpływu. Wszystko to się odbywało między 1760 a 1770 r., wprzód nim się czuć dała straszliwa inkwizycyi zapalczywość.

Czcigodnym tym mężom, którzy ustanowili Arkadów, ani na boleśném położeniu całej społeczności, ani na osobistych prześladowaniach nie zbywało; było to jedném ze smutnych podobieństw, jakie pomiędzy nimi a mistrzami ich zachodziły. Kamoens może umarł dla tego, że zbywało dlań na jałmużnach przez jego niewolnika wyżebranych; wielki *Pacheco* był infirmarzem w szpitalu;

Albuquerque nad brzegiem otwartej mogiły, na swoję długowieczność narzekał (*); a Jan *de Castro*, na swojém łożu śmiertelném nie miał tyle pieniędzy, ażeby mu ostatni jego napoj sporządzono. W ośmnastym wieku, *Antonio Joze* spalony został za to, iż przez chwilę publiczność lizbońską rozśmieszył; *Garçâo*, za swój talent, odpokutował w więzieniu, w ktorém i żywota dokonał; *Tonseca* umarł, jak powiadają z nędzy; *Francisco Manoel*, winien to był energii swojej że uszedł szczęśliwie stosu; lecz przez cały długi swój zawód wszystkie boleści wygnania wycierpiał (**). Zważcie tylko; ja się zatrzymuję: gdzie jest tyle nędzy, musiał tam

---

(*) Do grobu starcze strudzony!

(**) *Francisco Manoel*, wytłumaczywszy w 1778 r. Swiętoszka (*le Tartufe*) molierowego, więcej niżli podejrzenie inkwizycyi ściągnął na siebie: stał się już był ofiarą wskazaną, ale dnia tego w którym miał zostać pojmany, może przez swoję krew zimną życie swe uratował: grożąc albowiem, że ugodzi swoim sztyletem zwolennika świętego-trybunału umknąć potrafił.

bydź geniusz potężném życiem i czynnością obdarzony, ażeby wielkiego jakiegoś człowieka, obok nieźmiernej jakiejś niedoli wymienić można było.

II.

Nieszczęście uświęca geniusz; jest to przysłowie Portugalczyków, które oni często powtarzać powinni, łączy się ono albowiem ze wszystkiémi ich pamiątkami. Jest coś osobliwszym sposobem awanturniczego, a co idzie sfornie z wyobrażeniem, jakie sobie tworzymy o niém w tém rozpoczęciu zawodu młodego poety, który, życie swe odwagą ocala, ostrzem zaś sztyletu wolność swą zdobywa. Widywałem go często w szczupłej jego uchronie w *Choisy*, wspieranego wtedy przez czcigodnych przyjaciół, ukazał mi się znowu, mniej szczęśliwy w Paryżu, dawni bowiem przyjaciele jego, albo poumierali albo nieobecni byli, a zawszem w nim upatrywał człowieka czującego się wyższym nad ubóztwo i przypomnienia, ponieważ posłannictwo mu swoje

spełnić potrzeba było. *Francisco Manoel* śmiałe stawił czoło fortunie, i pomimo wywołania z ojczyzny, miał on wszystkie swe przeznaczenia poety, i poety odnowiciela. W pracach, jakie na siebie włożyli Arkadowie, przyjął on uczestnictwo, ale ręka potężna poprowadziła tak głęboką brozdę, iż stronnicy szkoły harmonijnej szesnastego wieku dokonaną robotą wkrótce przerażeni zostali. W rzeczy samej, *Manoel*, ze swojém uczuciem dzielnego badania, udał się na śledzenie w poezyi piętnastego a nawet czternastego wieku wyrazów którémi chciał język nanowo ubogacić. Jednakowoż miał on był do tego powod sprawiedliwy, a te wyrazy tak dobrze dzielnej organizacyi jego posługiwały, iż najpierwszym został swojego czasu poetą. Ale entuzyazm jego starowieczny zatrwożył tych, którzy harmonijnymi tylko naśladowcami byli; postrzegli się oni, iż naśladowali szczęśliwie, lecz że nie odnowili niczego. Ludzie z geniuszem prześcigają niekiedy cel sobie zamierzony, lecz za jednym zwrotem znowu się doń dostać umieją. *Ma-*

noel nowy sobie język utworzył i narzucił go tym których natchnienia jego podbijały.

Francisco Manoel był zatém przed wszystkiém przez tę myśl opanowany, że chcąc oglądać w Portugalii prawdziwie oryginalną literaturę, należało ażeby język odzyskał całą oryginalność którą był postradał; a przetoż wtenczas, nawet kiedy on poddaje swój geniusz uniesieniom obcej poezyi, kiedy probuje dadź uczuć Portugalii, ile wdzięku i świeżości pronasto-dusznej w Lafontenie, ile zapału namiętnego w Szatobryanie, zawsze jest to poeta portugalski, który szczeroty swojego języka i barw jego nadobnych dziełom tym obcym udziela. W jego tłumaczeniach przedziwnych, gdzie się znajduje zawsze odbicie oryginalne tak szczere, tak żywo pojęte, naprożnobyśmy szukali jednego z tych gallicyzmów, które z gruntu piękny Kamoensa język zmieniły, a przez dziwaczne wymaganie rozstroiły jego bogatą i przemożną harmonją.

Francisco Manoel przekładał wielkie poemata obce; można powiedzieć prawie, że je-

go liryczność, nową je okazałością przyodziała; lecz żadnej kompozycyi oryginalnej nie zostawił. Ody, listy, elegje, sonnety pełne sztuki, na wydanie jego natchnień lub też przepisów były dostateczne. Ale na tém się tylko rzuty jego geniuszu ograniczyły. Atoli powiedzieć można, że gdyby lepsze czasy pozwoliły mu były dokonać poematu narodowego, które już był rozpoczął, a które żeby mogło wyjśdź na świat potrzebowało, jak to sam mawiał, ojczystego powietrza, byłby Portugalią, już i tak bogatą w tym rodzaju, nową epopeją ubogacił. Rozmyślał on, przez całe swe życie o *Fastach Portugalskich*, ale ich nie ukończył. Nieszczęśliwy poeta, przypomnienia dla jego duszy już nie były dostateczne, pragnęła ona pięknych brzegów jego rzeki, wyniosłej wieży jego Belemu, wielkich pomarańczowych gajów: czego wszystkiego nigdy już nie oglądał. Równie jak Kamoens umarł w ubóstwie i mało jest świadomych o miejscu jego pogrzebienia.

To poema, gdyby autor był je dokonał,

azali wyglądałoby na wzór Owidyusza? to mi się nie zdaje. Gdy jego wszystkie namaszczone gorącémi pamiątkami odkryć i podbojów, są wszystkie uniesieniami patryotycznémi, które nam odkrywają czém bydź mogły Fasty portugalskie. Nie godzi się mniemać ażeby się *Manoel*, po śladach Owidyusza niewolniczo miał czołgać. Dusza jego dzielniejszą i wynioślejszą była, i jeżeli używał jednostajności przypomnień mitologii starożytnej, było to raczej dla ubarwienia niémi języka, nie zaś dla poddania im swej myśli.

Zastanowmy się atoli nad tą niepokonaną skłonnością, jaką Portugalczycy mają dotąd, ażeby chrześcijańskie pojęcia, myślą mitologiczną napastować. Wiąże się to zagadnienie z krajem, klimatem, a powiedziećby jeszcze można, z rodem mieszkańców. Lecz zrzódłem tego, nade wszystko jest natura języka, tudzież najpiérwsze tworzenie się pomysłów, a wyznam z mojej strony, chociaż niewielki stronnik tych kształtów, iż rospaczam nawet, ażeby się pod tym względem w Portugalii odmiana kiedyżkolwiek zjścić

miała. Trudno przeobrazić tajemne poezyi instynkta, i to, co nakształt obcego stroju niedogodność u ludu północnego sprawuje, przystało może w tych zamożnych uroczystości klimatach, włoskie przypominających niebo.

Jak wszystkie południowe narody, których zrzódłem harmonii jest język łaciński, Portugalczykowie, od najdawniejszych czasów, od geniuszu rzymskiego swoich najbezpośrzedniejszych natchnień zasięgali. Portugalszczyzna, od najdawniejszych wieków, jest prawie łaciną co do zwrotów i wyrażenia, a podobieństwo tak jest dostateczne, iż znajduje się wiele kartek, z przyłożeniem się zaiste wypracowanych, lecz które tęż samę myśl dostatecznie, po łacinie i po portugalsku wyrażają, bóstwa pogańskie wcześnie bardzo wprowadzone zostały do tego pięknego kraju, który wieńcem Europy nazwano. Podanie kłamliwe, lecz rzeczywiście nader starożytne, Ulissesa na te brzegi zaprowadza. Od najdawniejszych czasów pamiątki celtyberskie, pamiątki starożytniejsze jeszcze pokoleń at-

lantskich zatarte zostały: zawsze trwa olimp, ze swoimi bogami. Chrześciaństwo zgluzowało wiarę jaka ku nim była; ale imion tych bożyszcz nie może wyskrobać. Albowiem bogowie unosili się na tych obłokach, świeże najady pływały w tych strumieniach, a nimfy po tych kwiecistych pomarańczowych gajach błądziły: ponieważ wierzono tam w bóstwa Rzymu równie jak językiem jego przemawiano. Alboż nie wierzymy, że w poezyi ludu greckiego, Charon dotąd jest przewoźnikiem który umarłych na brzeg przyszłego żywota przeprawia? żadna dusza chrześciańska nie drży na ukazanie się tego sędziwego posługacza bogów; podobnież wypadło w tej krainie. Myśl chrześciańska dała przytułek pamiątce poetycznej, przyjęła ona tych bogów z panowania strąconych, i prawie ich ze swojémi uczuciami religijnémi zjednoczyła; i koniecznie tak wypaśdź musiało, ponieważ znalazła ich u bram swojego miasta o siedmiu wzgórkach, a nawet nad brzegami tego Tagu, którego wielkie imie rozlega się w starożytności podobnie, jak się Gan-

ges naszym przypomnieniom wystawia. Kamoens, jak to wiemy, napotyka bóztwa Rzymu, nawet aż w przybytkach proroczych pewnej wyspy Oceanu indyjskiego, gdzie się rozwijają uwielbienia chrześciańskie jego kraju; *Corte-Real* poeta żarliwą czułością obdarzony, z sercem tak rzetelnie religijném, *Corte-Real* zaczyna od wezwania Chrystusa opowiadanie nieszczęść *Ljanora*: chce, jak się sam z tém oświadcza, napisać poema chrześcjańskie; jest on przed oblicznością świetnego przyrodzenia indyjskiego, a zapał jego religijny, nagle, z przypomnieniem Rzymu zagasa: opisuje urocznie święta *Malabaru*, lecz bóztwa olbrzymie *Kananoru*, świéże *dewasy* gajów indyjskich, nie spychają z tronu na chwilę, w jego wierze wewnętrznej, bóztw Olimpu i Najad *Mondego*. Wyznać zaiste potrzeba, że się tam, jakby inna poety religja zawiera.

Niech mi czytelnicy darują to zboczenie, lecz one niezbędném było, dla dania poznać geniuszu wewnętrznego Portugalczyków, którzy poddając się podobnym przypomnieniom

poruszenia duszy, co najnamiętniejsze, odzyskać umieją, jak gdyby ulegali formie niezbędnej języka raczej, aniżeli ozdobom poetyckim. Przejdźmy do innego poety tego wieku.

Nędza i prześladowania, te dwa złowrogie wyrazy, łączą się zawsze z imieniem poety w Portugalii, jakożkolwiek, zkądinąd byłoby pięknem jego inne życie, życie jego natchnienia: te nieszczęsne wyrazy potrzeba jeszcze, po nad mianem Bokaża zapisać, któremu *Manoel* był współcześnikiem. Ten, chociaż umarł w bardzo młodym wieku, jest jedynym współzawodnikiem, którego naprzeciwko *Manoel'a* postawićby można.

Barbosa Bocage z rodu francuzkiego pochodził, i zapewniają nawet, że go związki pokrewieństwa z małżonką, której nosił nażwisko, łączyły. Byt żadnego poety nie był bardziej zakłócony i bardziej niepewny, jak jego, i miał to wspólnego z autorem *Luzyad*, że się udawał do Indyj gdzie był nieszczęśliwym: lecz wielkie nieszczęścia Kamoensa ze wszystkiemi się wypadkami jego wieku spla-

tały, a w jego namiętnościach i nędzach mieścił się pewny rodzaj szlachetności, który się z duszą jego rycerską zgadzał. Mógł on zawołać wspominając poetę rozbita, że go świat cały poznawał:

Aquelle cujo Lyra sonora,
Sara mais affamada que ditosa.

W pośrzód ostatnich udręczeń nędzy mógł on wyrzec, *umieram ale społem z moim krajem.* Na szukanie czego miał się udawać młody poeta w dziewiętnastym wieku do *Goa*? a za powrotem swoim, co mógł powiedzieć w Lizbonie? W dawnej stolicy Indyj portugalskich, *Bocage* znalazł tylko wielkie pamiątki zatarte; lepszémi dlań jeszcze były te dawne szczątki chwały i żałość ojczyzny, aniżeli doskwiérająca nędza która nań w Portugalii czekała. Cóżkolwiek bądź poeta, dzisiejszego wieku, nie umiera w szpitalu, tyle znajduje protektorów, a przemysł tyle zadziwiających cudów natworzył! Ztémwszystkiém *Bocage* nie uszedł żadnych innych udręczeń, które człowieka czującego dostojność swej duszy i bez-

pośrzednie poniżenie swojego losu napotykają. Nie miał on, jak Kameons niewolnika, któryby czuć umiał jego nędze, a jeżeli nie umarł w szpitalu miłosierdzia dla ubogich, to dla tego że mu wspaniały przyjaciel schronienia ostatniego użyczył. Świat, jak to bywa pospolicie, powiadał o nim, że prowadził życie nieporządne, że nie miał żadnego ducha ładu w swojém postępowaniu, i że wspomaganiem go ludzie się zmordowali, ponieważ nękając go statecznie niedola nigdy utrudzenia nie poczuwała. Wierzę w to przypuszczenie ostatnie, wierzę nade wszystko w nieprzebrane geniuszu męczarnie. Rzućmy więc zasłonę na to życie, które dało powod wyrzec poecie:

— *Są tacy, którzy pragną pochwały.* — *Ja miłosierdzia tylko żądam.*

Naprożnobyśmy szukali u *Bokaża* tej ciekawej nauki stylu, tego zwrotu, ku przeszłości, uczonego, któremi się Arkadowie, a nade wszystko *Francisco Manoel*, odznaczali: ten właśnie brak systematu, główny urok jego, stanowi: mógłby on wyrzec z Lamartinem:

Je chantais, mes amis comme l'homme respire.
Spiewałem przyjaciele, tak jak człek oddycha.

Znajomość rytmu i języka nic prawie wspólnego z jego poezyą nie ma; a wszelakoż znajomość ta jest dlań poufałą i nabytą: nie szukał on jej zgoła, lecz kiedy zaczyna opiewać swoje długie i smutne przypomnienia, pojmujemy, że posiadał w wyższym daleko stopniu, aniżeli którykolwiek z jego współcześników, tę piękną harmonją wyrazów, tę potężną muzykę języka, która myśli zachwyca pierwéj aniżeli je uderza. Ma on, jak sam powiada, ten głos tajemniczy, który się poza światy i czasy rozlega.

Okoliczność jedna powinna się była przyczynić do rozgłosu imienia Bokaża, i nadadź go wziętością powszechną, która nawet, usypiając go wśrzód powodzeń, mogła na zgubę dla niego wyniśdź. Nie uczenie się to, z powagą i milczeniem, zwolna, przed nim najpiękniejsze jego utwory odkrywało. *Euphon* (*melodya*), jakby powiedział Hoffmann, dawała się w nim poczuwać przez nagłe fantazye i przez gorące natchnienia. Improwizo-

wał wtedy wpośrzód zgiełku kawiarni, w zgiełku tłumnej wrzawy placu publicznego, a te rzuty harmonijne jego geniuszu, rzadko poprawowania wymagały. Deklamował on swoje wiersze tak jak je układał, pod wpływem jeszcze entuzyazmu i przed słuchaczami licznymi raczej, niż wybranymi: dusze ruchome czułe na wrażenia, i z góry na wszystkie dziwactwa jego zapału powolne. Chociaż dola jego nigdy się w zupełności nie poprawiła, miał przyjemność czuć przynajmniej że go pojmowano: myśl jego nie była to myśl zawieruszona, tysiące głosów pienia jego powtarzały: przyszło do tego nawet, iż pod hasłem jego uznano pewny gatunek sekty poetyckiej w Portugalii, której niestosowności nieco obłędne, imieniem *Elmanismu* były oznamionowane.

Co się mnie tycze, jedna okoliczność zawsze mię zdumiewała, tą zaś jest, iż *Bocage* z całą swobodnością swojego natchnienia, harmonii swojej, częstokroć za cudzemi pomysłami błąkać się dozwalał. Miałoż to bydź winą czasów, czy kraju? czy też utrudzeniem du-

szy potrzebą stanowiska, popędem wieku, szukającym poezyi wszędzie gdzie się tylko znaleźć ją spodziewa. Wszelakoż podobno najpiękniejszemi wierszami Bokaża, są jego tłumaczenia, chociaż dzieła, które on przekładał, do szkoły zgasłej teraz we Francyi należą.

W swoich pismach oryginalnych, *Bocage* nigdy się do dzieła długiego nie zabrał, chociaż nie znał tego, co to jest cofać się przed trudnościami: co jeszcze lepsza, myśl jego zwykle gorąca, tak swobodna, lubiła się czasami więzić, na chwilę, w ciasnych prawidłach sonetu, ponieważ wzlatywała zawsze, jak wybuch płomienia, i zawsze wolność swą odzyskiwała. W swoich kantatach, w swoich idyllach, swoich listach, głęboką częstokroć tkliwość okazuje; ale wyznać także potrzeba, że ta tkliwość ginie w marzeniu obłędném i w sentymentalności nadzwyczajnie sztywnej. Często bardzo czujemy, że się pomysł jego, jakby blaskiem rażony albo z sił opadły, zatrzymuje. Tak więc Bocage posiadający tyle przymiotów wielkiego poety, jest człowie-

kiem którego geniusz niedola osuszyła. Na kilka dni przed zgonem swoim odkrył on najtkliwsze swej harmonii tajemnice, łącząc przypomnienia swoje bolesne z namiętnemi krzykami matki, która córkę swoję utraciła. Z powodu tej właśnie elegii wyrzekł *Manoel:* „*Bocage był poetą.*" Jakoż rzeczywiście nikt się nie zapytuje dogórywającego łabędzia gdzie on zbrukał skrzydła swoje: wszyscy tylko głosu jego słuchają.

(*L'Europe Litteraire.*)

WIADOMOŚĆ O DZIELE:

Index Corporis Historico-diplomatici Livoniae, *Esthoniae*, *Curoniae* etc. Wykaz zbioru Historyczno dyplomatycznego, albo krótki wyciąg ze zbioru dyplomatów odnoszących się do Historyi i starożytnego prawa publicznego Inflant, Estonii i Kurlandyi, sporządzonego za wsparciem Jego Cesarskiej Mości błogosławionej pamięci Cesarza ALEXANDRA I. i za dozwoleniem Jego Królewskiej Mości Króla Pruskiego Fryderyka Wilhelma III, z tajnego archiwum niegdyś Zakonu Krzyżackiego, jaki pomnożony

niektóremi dokumentami z krajowych archiwów, należy do Obywatelstwa Księstwa Inflantskiego. Wydany staraniem i kosztem połączonych zgromadzeń obywatelskich Inflant, Estonii i Kurlandyi. Część piérwsza od 1198 do 1449 r. włącznie. Ryga i Dorpat 1833 XVI. 375 pp. *folio*.

„Aczkolwiek możnaby twierdzić, iż wiek nasz w rozpatrywaniu się i badaniu przeszłości, szczególniej z wieków średnich i w zbieraniu pamiętników owych czasów, podoba sobię i w tém widzieć niemylny znak, że część świata którą zamieszkujemy już zestarzała, a ztąd wpada w słabość podeszłego wieku, oddając się przede wszystkiém wspomnieniom przeszłości; niezaprzeczoną zawsze atoli będzie, iż badanie starożytności połączone jest z powabami i przyjemnościami właściwemi ludzkiemu duchowi i oprócz pożytków wynikających z poznania tego co i jak było i tę jeszcze korzyść przynosi, iż możemy trafnie i sprawiedliwie spółczesny wiek oceniać i należycie sądzić o jego wadach i niedorzecznościach, jako też o wyż-

szości nad dawniejszémi, których wychwalacze po większej części jednostronnie, często bez należytej znajomości rzeczy, wyrokują. Prawdziwości pierwszego założenia, iż historyczne badania właściwy wdzięk i powab posiadają, zwłaszcza pod względem bliższych stosunków, dowodzą liczne towarzystwa historyczne, jakie się od drugiego dziesięciolecia naszego wieku w Niemczech zawiązały i na wzór których dopiéro i w naszych prowincyach tworzyć się poczynają; co się dotycze wtórego założenia, iż dokładnie zgłębione i zbadane dzieje, są najlepszą skazówką w sądzeniu o zacności lub uchybieniach teraźniejszych czasów, temu żaden z oświeconych mieszkańców tych prowincyj nie może zaprzeczyć, skoro tylko jest w stanie porównać przeszłe losy naszej ojczyzny z obecnémi. Bowiem kiedyż nasze prowincyje więcej korzystały z dobrodziejstw pokoju, kiedyż bardziej cieszyły się zakwitnieniem i wzrostem prawdziwego oświecenia, jak nie pod błogiém, pełném chwały i zaszczytu, panowaniem Cesarskiego Rossyjskiego domu?

Aby się o tém przekonać, dosyć jest mimolotnym rzutem oka przebiedz roczniki naszych dziejów. Rozważając zaś przedmiot ten z naukowego stanowiska, jeśli go porównamy ze światłém badaniem dziejów tylu innych narodów, wówczas słusznie zapytać możemy: Mamy-li już dzieje własnego kraju? Jeżeli zaś za miarę w ocenianiu, weźmiémy przykład nowszego badania dziejów w wielu dziełach historyją pojedyńczych krajów wykładających, za dni naszych wydanych, tedy nie inaczej wypadnie powiedzieć, jak, że wszystkie prace dotąd około napisania historyi naszych prowincyj przedsiębrane, oddając wszelką należną sprawiedliwość dobrej chęci i sumiennej pracowitości tych co one podejmowali, są jeszcze tylko probami, oraz, iż gruntowne, ogół obejmujące, należycie przetrawione wypracowanie naszych dziejów, pozostaje jeszcze do życzenia (*). Prace hi-

---

(*) Toż samo zdanie wyraził, najgłębszy znawca historyi Państwa dawnego Niemieckiego Zakonu w krajach Baltyckich, rzekłszy: Kraje te (*Inflan-*

storyczne u nas na tym zdają się jeszcze zostawać punkcie, iż naprzód należy materyały zebrać, uporządkować, rozpatrzyć i pilnie zbadać, aby z nich potém spojną w swych częściach i mocno na posadach opartą budowę, wznieść można było. W tym duchu pracowali niezmordowani badacze *Gadebusch*, *Brotze i Sonntag*, gdyż i *J. Krzysztof Schwartz*, bystrość swą w wytknięciu widoków, zastosował do krytycznego przetrawienia tylko niektórych części, nie zamierzając ogarnąć całości. Lecz co się tycze zebrania i rozpatrzenia materyałów, tak mało jeszcze zrobiono, coby dla przyszłego dziejopisa posłużyć mogło, i to właśnie stanowi zasługę zgromadzenia obywatelów naszych prowincyj, iż do rozległej, wstępnej takiego rodzaju, w sposób odpowiedny celowi, pracy, pierwszy dało pochóp, którą za protekcją w Bogu spoczywającego Cesarza ALEXANDRA I, pomyślnie do

---

ty i t. d.) oczekują jeszcze krytycznego badacza i pisarza ich historyi. *Joh. Voigt's Geschichte Preussens* T. I. p. 387.

skutku doprowadzono, wtenczas, kiedy jeszcze i za granicą żywszy duch do badań historycznych, nie tak powszechnie panował, jak w poźniejszych czasach. Bliższą wiadomość o tém, poda następne krótkie sprawozdanie.

Dr. Ernest *Hennig*, który przedtém jeszcze lat kilka przepędził w Kurlandyi, już po przejściu tej prowincyi pod panowanie Rossyjskie, a 1806 r. z powodu wypadków wojny, ojczyznę swą, Prussy, opuścił i przeniósł się na stałe mieszkanie do Rossyi (w obowiązku Nauczyciela Szkoły wydziałowej w Goldyndze w Kurlandyi), przez zamiłowanie w badaniach historycznych nad dziejami krajów dawnego Zakonu Krzyżackiego ożywiony, zwrócił uwagę na rzadki i bogaty zbiór dyplomatów, odnoszących się także do starożytnej Historyi tych prowincyj i znajdujących się w archiwum jego ojczyzny, w Królewsko-Pruskiém tajném archiwum dawnego Zakonu Krzyżackiego w Królewcu, kiedy przez wpływ nieprzyjaznych czasu okoliczności i losów kraju, dawne archiwa ja-

ko to: W. Mistrza, Arcybiskupie i Biskupie wszystkie zaginęły, lub stały się rozproszone. Pod koniec więc r. 1807 przełożył on plan Inflantskiemu *Landraths-Kollegium*, jak z tego skarbu dyplomata odnoszące się do historyi Inflant możnaby mieć w dokładnych kopijach, sam się ofiarował do wykonania tej roboty za umiarkowaną roczną opłatę i pozyskał przychylne przyjęcie podanego przez się projektu i protekcyją owczesnego Landrata barona *Wilhelma Fryderyka Ungern Sternberg*, propozycye te na zgromadzeniu szlachty zostały przyjęte i baronowi *Ungern Sternberg'owi* polecono pieczą i kierunek tego dzieła, na którego wezwanie także zgromadzenia obywatelów Kurlandyi i Estonii, podejmując równe koszta i warując dla siebie pozyskanie w takiejże ilości dyplomatów, przystąpiły do dzielenia tego przedsięwzięcia. J. C. M. podówczas panujący Cesarz ALEXANDER I. najwyżej raczył na to zezwolić, a J. K. M. teraz jeszcze szczęśliwie panujący Król Pruski Fryderyk Wilhelm III, ze wspaniałomyślną gotowością,

dozwolił otwarcia tajnego archiwum ku zamierzonemu celowi. Dr. *Hennig* więc uwolniony od obowiązku Nauczyciela, udał się do Królewca, gdzie wkrótce stałe obrawszy pomieszczenie przy Uniwersytecie i pomienionem archiwum, rozpoczął pracę przepisywania dyplomatów w 1809 r. Tym sposobem aż do końca 1811 r. trwała robota, której skutkiem było otrzymanie blisko 2000 wielce ważnych dla Historyi dyplomatów. Wówczas oddzieliło się zgromadzenie obywatelów Kurlandyi od towarzystwa, a niepokoje wojny, drożyzna i brak pieniędzy były powodem, iż drugie dwa stany musiały przedsięwzięcie to do lepszych odłożyć czasów. Wydawało się więc ono przerwaném, o czém podał wiadomość Baron *Ungern Sternberg* w gazecie Państwa zwanej Pocztą Północną, ubolewając, iż bez publicznej pomocy i wsparcia, trzeba będzie całego zaniechać przedsięwzięcia. Lecz to miało szczęśliwy skutek, bowiem za wdaniem się Historyografa Karamzyna, na przedstawienie będącego podówczas Ministrem Spraw Wewnętrznych, Radźcy Tajnego Ko-

zodawlewa, CESARZ ALEXANDER I. najmiłościwiej raczył rozkazać, pod d. 5 Lutego 1812 r., aby pod przewodnictwem *Ungern Sternberg'a*, robota rzeczona jeszcze przez lat cztéry dalej się odbywała, na jaki cel corok ze skarbu cesarskiego, po 5000 rub. ass. miano wydawać. Ugoda więc z Dr. *Hennig* została ponowioną, ze trzech exemplarzy kopij, tak przedtém jak dopiero każdego dyplomatu przygotowanych, dwa się dostawały Obywatelstwu *Inflantskiemu* i *Estońskiemu*, trzeci do Mitawy nadesłany, winien był bydź w gabinecie Cesarskim złożony. Monarcha przyjął łaskawie ten exemplarz, rozkazał wszelako nie dodawać go do gabinetu, lecz naprzód zakomunikować biegłemu Historyografowi Państwa Karamzynowi, dla przejrzenia i krytycznego użycia, (który w swej Historyi Państwa Rossyjskiego, bardzo często miał sposobność o nim namieniać, odwołując się do papierów Królewieckich), potém zaś złożyć go i zatrzymać w Archiwum Państwa spraw zagranicznych w Moskwie. Od tego czasu tylko ten jeden exemplarz jak przedtém wszystkie

trzy, mógłbydź spisywany w wielkim formacie na papierze Królewskim, dwa drugie odtąd na zwyczajnym papierze, w mniejszym formacie były pisane. W Maju 1815 r. umarł Dr. *Hennig* w podróży do wód, dokonanie więc przedsięwzięcia, powierzone było tajnemu archiwiście *Faber* w Królewcu, który je staranną pilnością w lecie 1816 r. w taki ukończył sposób, iż nieopuszczono ani jednego dyplomatu w tajném archiwum, chociażby w najodleglejszym stosunku zostającego z dziejami północy, a szczególniej odnoszącego się do historyi starożytnych *Inflant*, któregoby nie użyto i nie przepisano, jak głoszą słowa ówczesnego Dyrektora tajnego Archiwum Dr. i professora Schütz. Cały więc zbiór wydobyty tak z Archiwum, jako też z Królewskiej Zamkowej Biblioteki w Królewcu, również wiele dyplomatów zawierającej i odpowiednie naszemu celowi przeszukanej, po usilnej, pełnej trudów siedmioletniej pracy, składał się ze 3162 dyplomatów, z których żaden prawie dotąd nie był drukiem ogłoszony. Landrat *Ungern Sternberg*,

przedstawił wiadomość i zdanie sprawy o dokonaném przedsięwzięciu Monarsze i ułożył plan jak ten cały *Codex diplomaticus* po wydrukowaniu kosztem skarbu, mógłby bydź dla użytku publicznego wydany; nawet otrzymał w Styczniu 1817 r. najwyższe przyzwolenie, lecz przyprowadzenie do skutku nie łacno mogło nastąpić.

Zbiór ten więc dyplomatyczny był tylko częścią archiwum, którego użycia wprawdzie zgromadzenie obywatelów naszych prowincyj, wyższe nad wszelkie drobiazgowe względy, bynaymniey nie wzbraniało dla miłośników dziejów; zgromadzenie obywatelów *Kurlandyi*, zbiór swóy ile tylko kopij dyplomatów otrzymało, oddało do Kurlandzkiego prowincyonalnego Muzeum dla powszechnego użytku; obywatelstwo zaś Inflantskie, że nie wymienimy innych badaczy dziejów, dozwoliło korzystać ze swego zbioru Pastorowi Dr. v. Bergmann, do jego Historyi walki między zakonem i duchowieństwem w Inflantach. Zbiór ten zgromadzenia obywatelów Inflant, bogatszy iest od innych, albo-

wiem współcześnie z pracami w Królewcu, landrat *Ungern Sternberg*, z pomocą św. pamięci Professora Brotze, kazał przekopijować wiele dyplomatów z archiwum obywatelstwa Inflantskiego i miejskiego Ryzkiego, które do pomienionego zbioru zostały załączone. Metoda przez *Brotze* podana, w jego kopijach ze wszelką ścisłością, w Królewieckich zaś przepisach, tylko po większey części przestrzegana, wszelako nie przy wszystkich z załączeniem tłumaczenia Niemieckiego dyplomatów Łacińskich, tudzież uwag co do języka i t. d. była następną. Wszystkie dyplomata są uszykowane i ułożone podług następstwa czasu. Przed każdym iest wypis treści w języku Niemieckim z krótką historyą dyplomatu i wiadomością, czy w oryginale, czy w kopii, pisany-li na papierze, lub pergaminie, w którém mieyscu, w jakiém archiwum, pod którym numerem, jest złożony. Potém następuje sam dyplomat. Jeżeli on jest niewielkiey rozciągłości, tedy wypisuje się całkiem pismem dawném, tak zwaném mniszém, z przyłączeniem kopii zwyczaynym

skoropisem. Jeżeli zaś jest długi i obszérny, tedy tylko wstęp i koniec, przepisują się pismem oryginału, reszta zaś iest zwyczaynéni pismem. Taki porządek zachowano również w przepisywaniu dyplomatów Królewieckich w wielkim formacie, nie stosuiąc go do dyplomatów w małym formacie. Nakońcu podpisy, znaki ręczne i pieczęci z obwolutami i sznurkami, najdokładniej są oznaczone. Nakoniec następuie, jednak nie przy wszystkich, tłumaczenie dyplomatu w dyalekcie górnych Niemiec języka i pod koniec przy wielu krytyczno-historyczne uwagi, odnoszące się do dyplomatyki i języka, pióra *Brotze*; kopije Królewieckie, także po większey części tutejsze, są widymowane.

Zupełne przedrukowanie całego zbioru, jak to było w planie *Ungern Sternberga*, ogromne pociągnęłoby koszta; byłoby to dzieło wielotomowe, w którém zawierałoby się mnóstwo nadpotrzebnego i nieużytecznego. Bowiem w zbiorze tak obszernym, nie wszystkie artykuły mogą bydź równie ważne; nadto trzeba znać sposób pisania naszych przod-

ków, zwłaszcza w XV i XVI. wieku, aby się przekonać, iż rozwlekłość w ich pismach i przydłuższe opisywanie mniej istotnych okoliczności, również czyni mniey potrzebném drukowanie wielkiego zbioru podobnych pism w całej ich rozciągłości. Jednakże dokładny wykaz wszystkiego, co nasz zbiór dyplomatów w sobie zawiera, wielce był pożądanym dla uczonego świata i to właśnie spowodowało szędziwego starca Landrata *Ungern Sternberg'a*, już w 78 roku jego życia, za poradą niektórych miłośników dziejów ojczystych, na sejmiku Inflantskim r. 1830 wnieść przełożenie, jak bogaty zbiór dyplomatów, zgromadzony przez obywatelstwo, jego niezmordowaném staraniem, w literackim względzie uczynić pożyteczniejszym, przez wydrukowanie zeń wyciągu. Sejm zgodził się na przełożenie, przyjął takowe jednomyślnie i zezwolił ze wspaniałomyślną hoynością na koszta druku; ponieważ zaś nakłady — gdy dzieło w odpowiedniej pod względem typograficznym piękności wyjśdź miało — były znaczne, przeto z równąż wspaniałomyślnością zgromadzenia

obywatelskie Estonii i Kurlandyi, przystąpiły do dzielenia kosztów, a całe przedsięwzięcie pozyskało przychylne względy oświeconego naczelnika tych prowincyj, J. O. Wojennego Jenerał Gubernatora i Kuratora Wydziału Szkół Dorpackiego, Barona Pahlen. Kierunek niém powierzono Landratowi Baronowi *Ungern Sternberg'owi*, a dla podeszłych lat jego, literacką część wziął na siebie wydawca (*Napiersky*), na którego po śmierci Landrata w Marcu 1832 r. przypadło wykonanie całego przedsięwzięcia, czego się on chętnie bez żadnego wynadgrodzenia podjął, jako dzieła przynoszącego usługę naukom i ojczystemu krajowi.

Wybrano dla wygotowania pomienionego wyciągu, zbiór znayduiący się w archiwum obywatelstwa Inflantskiego, ponieważ rzeczony zbiór ułożony we 21 księgach, mieści w sobie wiele kopij dawnych dyplomatów z archiwów krajowych. Za pilniejszém przetrząśnieniem postrzeżono, że w niektórych z tych ksiąg nie był zachowany dokładnie porządek chronologiczny, że często dublety a

nawet tryplety, pod osobnémi liczbami mieszczono, co należało poprawić przy wygotowaniu wyciągu. Lecz okazało się także, iż wielu w nim brakło dyplomatów, gdyż liczba oprawnych dyplomatów (2,064), nie zgadzała się z liczbą (3,162), jakie z samego tylko archiwum Królewieckiego miały bydź przepisane. Nadto szczęśliwym skutkiem uwieńczone staranie, odkryło znaczną liczbę kopij Królewieckich w pewném mieyscu, gdzie unaymniey się tego spodziewano. Z nich utworzyła się liczba od 1,500 dyplomatów cale ważnych i interessownych. Po śmierci także Landrata *Ungern-Sternberga*, znaleziono pomiędzy jego papierami niemało kopij Królewieckich, których nie dostawało w pomienionym zbiorze dyplomatów oprawnych w księgi. Pozyskane z tego dwojakiego źrzódła dyplomata, są oznaczone osobnym znakiem (gwiazdką) w wyciągu, dla pokazania ilu ważnych artykułów bez tego nabytku, zbiór dyplomatów należący do obywatelstwa, byłby pozbawionym.

Tak więc zbiór ten nie tylko jest pewną

posadą badań pod względem historyi naszych prowincyj, lecz obejmuje także wiele pojedynczych wiadomości do dziejów Litwy, Polski i Rossyi, a wyciąg zeń stąd się przydadź może najwięcej, iż uwagę badacza dziejów ojczystych zwróci na niektóre punkta, jakie tu w większém wydają się świetle, lub pilniejszego wymagają zgłębienia. Podobny wyciąg ze swej natury, nie może przynieść zupełnego zaspokojenia, jakiego badacz często mógłby życzyć, wszelakoż zawsze on będzie wiernym przewodnikiem i skazówką niezaprzeczenie użyteczną w pracach tego rodzaju, jeżeli tylko wykonanie odpowiedne celowi, okaże się dokładném.“

Dalej następują uwagi odnoszące się do prac podjętych w wydaniu tego dzieła. Tom 1. poświęcony Jego Cesarskiej Mości Cesarzowi MIKOŁAJOWI I. obejmuje ogółem, w porządku lat wypisaną treść 1815 dyplomatów. Do tomu drugiego będą przydane ogólne spisy nazwisk i rzeczy, Przestając na przywiedzeniu tych wstępnych wiadomości o układzie dzieła, wyjętych z uczą-

cej przedmowy wydawcy Napierskiego, umieszczamy poniżej treść dyplomatów odnoszących się do Litwy, w takim porządku jak są wypisane w samém dziele. Przydane na końcu każdego dyplomatu litery D. D. oznaczają *de dato*, a litery Ł. N. R. wskazują w jakim języku jest pisany dyplomat, w Łacińskim, Niemieckim lub Ruskim.

1. Papież *Innocenty IV* poleca Arcy-Biskupowi Inflantskiemu i Pruskiemu urządzenie i poświęcenie Biskupstwa w Litwie. Datt. w *Assyżu* XII. Kal. Sept. papieztwa r. XI. (21 Sierpnia 1253 r.) Ł. (oryginał na pergaminie znayduie się w tajném archiwum w Królewcu).

2. Przywilej handlowy, który Król Litewski Mendog nadał obywatelom Rygi (albo raczej jaki miał nadadź.) Datt. 1253. Ł. (oryginał na pergaminie znajduje się w archiwum miasta Rygi).

3. Myndowe Król Litewski, podarowywa zakonowi inflantskiemu ziemię *Selen.* Datt. w pazdzierniku 1255. Ł. (Oryginał na pergaminie przechowuje się w tajném archiwum w Królewcu i przez to uwagi godzien, iż przy nim znajduje się zawieszona pieczęć z żółtego wosku — jedyna pieczęć Myndowy będąca w Królewcu).

4. Myndowe Król Litewski oznacza granice darowanej przezeń Zakonowi Inflantskiemu ziemi *Selen*. Bez oznaczenia mieysca i czasu (około 1255) Ł.

5. Papież *Alexander IV*. uwalnia Zakon Niemiecki w Prusiech od opatrywania czémkolwiek bądź powołujących do Krzyżowej wyprawy przeciw niewiernym w Prusiech i *Gzetwesji* i rozkazuje zarazem, aby w krajach gdzie opowiadacze wzywają do brania krzyża w sprawie Inflant i Pruss, opowiadanie to nie działo się w sposób przeciwny chęciom i zamiarom Zakonu Krzyżackiego. Datt. Viderbo VIII. Idus Aug. papiezlwa r. III. (6 Sierpnia 1257.) Ł. (*Gzetuesia*, jak Kotzebue czytał *Czetucsie* czego wytłumaczyć nie mógł, jest kraj Jadzwingów (albo Jazygów) t. j. *Podlasie*.)

6. Rozkaz Papieża Alexandra IV. do Braci mniejszych w Czechach wzywających do krucyaty przeciw poganom w Litwie i Gzetwesji, w skutek którego pomienieni bracia winni są powstrzymać się od nawracania do przyjęcia Krzyża, w Czechach, Polsce, Pomeranii, Morawii i t. d., do czego nikt ich nie wzywał i nie mają żądać od Zakonu najmniejszego wsparcia i pomocy. Datt. Viterbo VI. Idus Aug. Papiestwa III. (Sierpnia 1257. Ł.) (oryginał na pergaminie znajduje się w archiwum Królewieckiém).

7. Bulla Papieża Alexandra IV. w której Zakonowi Niemieckiemu w Czechach, w Polsce i Morawii względem utrzymywania prze-

zeń braci zakonu w Inflantach i Prusiech przyzwala, iż on nie jest obowiązany utrzymywać powołujących do przyjęcia Krzyża przeciw niewiernym w Litwie i w Gzetwesii, oraz że w pomienionych prowincyjach nikt bez woli zakonu podobnych wypraw opowiadać nie ma. Datt. Viterbo IV. Id. Aug. Papiezkich rządów III. r. (8 Sierpnia 1257.) Ł.

8. Myndowe Król Litewski oddaie darowizną Zakonowi w Inflanciech rozmaite posiadłości pod warunkiem, iż posiłkować będzie swą pomocą tak jego jako też i następców przeciw ich i wiary nieprzyjaciołom. D. D. 1257. Ł.

9. Innocenty IV. zatwierdza dla zakonu posiadania niektórych przez Myndowe darowanych posiadłości. D. D. Assyż XII. Kal. Sept. papieztwa r. XI. (21 Aug. 1254.) Ł. Anachronizm w obu dyplomatach tylko przez to daie się wyjaśnić, iż papież zamierzał zatwierdzić pierwej nastałą ustną relacyją.)

10. Myndowe Król Litewski podarowywa Zakonowi Inflantskiemu ziemie *Denowe* (Jetwesen), Schalauen i Sameiten. D. D. VII. Id. Aug. (7 Sierp. 1259) Ł.

(Na odwrotnej stronie tak tego jak drugiego dyplomatu o nadaniu ziemi *Seelen* znajduje się przypisek ze czternastego wieku: *Hoc privilegium portavit dominus Syfridus Lander praeceptor lyuoniae Anno domini feria quarta ante dominicam Reminiscere XXII.*)

11. Transsumt: 1) dyplomatu przez Biskupa Chrystyjana Litewskiego wydanego, w którym uwalnia Zakon w Inflanciech od dziesięcin w podarowanych jemu przez Myn-

dowe Króla ziemiach D. D. Riga VIII. Idus April (6 Kwietnia 1254 r.) 2) Potwierdzenie takowego uwolnienia przez Papieża Alexandra IV. D. D. Anagni VIII. Kal. Febr. papiestwa r. VI. (25 Stycz. 1260) przyjęte w Rydze 7 Marca 1352. Ł.

12. Mistrz Zakonu *Burchard von Svanden* zatwierdza układ podziału braci w Inflanciech i Prusiech względem ziem (zabranych na Litwinach) *Schalauen*, *Karsau*, *Twerkiten* i in. D. D. Rzym. VII. Idus Februarii (7 Lutego 1289) Ł.

13. List Mistrza Zakonu inflantskiego *Halt* do Mistrza Pruskiego *Meinharda von Querfurt*, w którym go uwiadamia o swém uzbrojeniu przeciw Litwinom z Sameiten i przeciw (ich?) Królowi *Butegeyde*, upraszaiąc aby przeciw pierwszym tejże jeszcze zimy mógł wystąpić. Bez oznaczenia czasu (w Listopadzie lub w Grudniu 1290. Ł.) adres brzmi *Honorabili viro fratri M. Magistro Pruscie detur*).

14. Świadectwo Magistratu Ryzkiego, przeora i Zgromadzenia Kościoła Ryzkiego, Opata w Dünamundzie, braci Zakonu Kaznodziejskiego, Minoritów, naczelnika pielgrzymów i podówczas obecnych deputowanych z miast innych, względem gotowości okolicznych pogan do przyjęcia wiary Chrześciańskiej, pomimo wszelakiego rodzaju przeszkód przez Zakon Niemiecki stawionych. D. D. (bez wskazania mieysca) III. Kal. April (30 Marca) 1298. Ł.

W ogólności dyplomat ten nosi tytuł: *Testimonium* etc. *de baptismo et coronatione Mendovii Regis Litthuanorum*, chociaż w nim o chrzcie Mendoga i jego koronacyi, tylko się nawiasem namienia, jak o wypadku już zaszłym, od którego nastania więcej jak 40 lat upłynęło. Treść dyplomatu bardziej się tycze dobrowolnego zgodzenia się na przyjęcie wiary Chrześciańskiej przez pogranicznych pogan i w tym względzie wyprawionych do Rygi posłów. W jakim zaś zamiarze dane było to świadectwo i ktoby jego żądał, o tém nie ma w dyplomacie wzmianki. Zwracając zaś uwagę na ówczesne okoliczności, łatwo widzieć można, iż pomieniony dyplomat wydanym został na korzyść Arcybiskupa, dla ubliżenia Zakonowi, bowiem obie strony były z sobą wówczas w otwartej wojnie; Ryga trzymała stronę swego zwierzchnika Arcybiskupa, który wszedł w związek z Litwinami przeciw Zakonowi. Litwini zaś podówczas byli jeszcze poganami (albowiem Myndowe, który przedtém przyjął był wiarę chrześcijańską, poźniej się jej odprzysiągł i już za jego czasów a więcey jeszcze po jego śmierci, znowu pogaństwo wzięło górę) i mogło to służyć za zarzut Arcybiskupowi, iż używał pomocy ludów pogańskich przeciw Chrześcijanom. W pomienionym więc dyplomacie rzecz idzie o ujściu podobnych zarzutów i udowodnienie, iż poganie za przykładem Mendoga postanowili nawrócić się na wiarę Chrześcijańską, a ztąd, że zawarty z nimi związek uważać należy za wielce korzystny dla sprawy kościoła. Oryginał znajduje się w archiwum miasta Rygi.)

15. Wacław Król Czeski, Węgierski i Polski prosi Mistrza Pruskiego *Konrada Sack* o pomoc dla Ulrycha Bozkowicza, Wojewody Polskiego przeciw Litwinom, gdy ci oblegli pewne miasteczko w Kaliskiém. D. D. Freudenthal VI Idus Octobr. (10 Pazdziernika) Roku panowania w Czechach i Polszcze I. w Węgrzech V. (1305) Ł.

Dyplomat ten właściwie jest tylko listem podług ówczasowego zwyczaju złożonym z pieczęcią zewnątrz, na którego odwrotnej stronie czytać się daje napis: *Circumspecto viro fratri Conrado dicto Saccus Magistro ordinis domus theutonice in Prussia dilecto sibi.* Dyplomat ten wielce jest ważnym pod względem historycznym. Z niego się uczymy, iż Konrad *Sack* dłużej jeszcze piastował urząd Mistrza Pruskiego, jak dotąd powszechnie utrzymywano; że zakon wówczas wszedł w przymierze z Polską przeciw wielkiemu Książęciu Litewskiemu Witenowi; że wyprawa Witena do Polski nastąpiła nie w 1306 r. jak Kojałowicz i inni podają, lecz w roku poprzedzającym; że nakoniec Wacław, który podczas koronacyi na Króla Węgierskiego na miejsce swego ojca Wacława IV. otrzymał od Węgrów imie Władysława, uważał jeszcze siebie za Króla Polskiego, chociaż Polskę w r. 1304 opuścił która się Władysławowi Łokietkowi poddała. Dyplomat ów nie może przypadać na rok 1306, chociaż Wacław dopiéro w r. 1301 był koronowanym, bowiem niektórzy pisarze utrzymują, iż on w r. 1306 był zamordowanym, kiedy nadto podówczas już *Sieghard von Schwarzburg* jak Mistrz Pruski w dyplomatach występuje. *Freudenthal* miasteczko w Księstwie Troppau, które poźniej przeszło pod panowanie Zakonu Niemieckiego.

16. Transsumt od Jana XXII dla jego do Litwy i Rossyi wybierających się obu nuncyuszów, Bartłomieja z Aletu (Bartholomeus *Episcopus Eltzensis*; u Schlözera podług Kojałowicza jest on nazwany *Episcopus Electuensis*) i Opata *Bernarda* z klasztoru Benedyktynów *Sw. Theofrieda* w obwodzie *Puy*, wydanych listów rekomendacyjnych do całego duchowieństwa, także do Zakonów Johanitów, Niemieckiego i Kalatrawa. Datt. Avignon Kal. Jun. Papieztwa roku VII (Czerwca 1) 1323. Ł.

17. Notaryalny Reces negocyjacyi w Konsystorzu w Lubece 18 Lipca 1323, w rzeczy przez Króla Litewskiego Gedymina uczynionych oświadczeń względem jego skłonności do Chrześcijaństwa, przy czém także transsumt trzech listów tego Króla do zakonu Kaznodziejskiego, nadmorskich miast Lubek, Rostock, Sund, Greifswalde, Szczecina, do Gotlandyi i do zakonu Minorytów, z których skłonność jego do Chrześcijaństwa i niechęć do Zakonu inflantskiego jawnie się wyświeca. Wszystkie trzy dd. z Wilna 26 Maja 1323. Ł.

18. Instrument pokoju między W. Książęciem Litewskim Gedyminem a krajami i miastami Estonii, Inflant, i Kurlandyi. DD. Wilno w Niedzielę po Św. Michale 1323. N. (Mógł bydź ten instrument w Rydze na wszelki przypadek przygotowany, lecz bynajmniej nie dostał się do Wilna)

19. Rozmaici Pruscy Prałaci nalegają na prałatów, Zakon i inne przełożone urzędy Inflant i Estonii, które z Królem Litewskim Gedyminem zawarły oddzielny pokój, aby tę umowę na ich obustronną zgubę godzącą, najrychlej o ile tylko to podobném będzie, odwołały. DD. Elbląg na drugi dzień przed Świętem Symona i Judy (28 Października) 1323. Ł.

20. Publiczne świadectwo Kustosza i innych gwardyanów braci mniejszych w Prusiech, iż Zakon Niemiecki nie przeszkadza Królowi Litewskiemu Gedyminowi w przy-

jęciu Wiary Chrześcijańskiej. DD. Kulm w dzień Św. Katarzyny (25 Listopada) 1323. Ł.

21. Świadectwo Kustosza i Gwarydanów zakonu braci mniejszych w Prusiech, do Papieża Jana XXII, że Zakon Niemiecki bynajmniej nie przeszkadza Królowi Litewskiemu Gedyminowi przyjąć Wiarę Chrześcijańską, przeciwnie zaś, że ostatni postępuje jak nieprzyjaciel Chrześciaństwa. DD. Kulm w dzień Św. Katarzyny (25 Listopada) 1323. Ł.

22. Transsumt Świadectwa Kustosza Minorytów w Prusiech do Papieża Jana, że bracia zakonu nie przeszkadzali Królowi Litewskiemu w przyjęciu Wiary Chrześciańskiej. DD. *Gniewa* Mewe) XVII. Kal. Febr. (16 Stycznia) 1324. Ł.

23. *Paweł* Opat w Oliwie, i *Jordan* Opat w *Pölplin*, świadczą przed Papieżem Janem XXII, że Zakon Niemiecki Królowi Litewskiemu Gedyminowi bynajmniej nie stawał na zawadzie w przyjęciu Wiary Chrześcijańskiej. DD. *Mewe* (Geniewa, Gniew) XVI. Kal. Febr. (17 Stycznia) 1324. Ł.

24. Transsumt Swiadectwa Kustosza i Gwardyanów Zgromadzenia Braci mniejszych w Prusiech, dattowanego z Chełmna w dzień Św. Katarzyny 1323 do Papieża Jana XXII, iż zakon Niemiecki nie przeszkadza Królowi Litewskiemu Gedyminowi w przyjęciu Wiary Chrześcijańskiej. DD. *Gniewa* (Mewe). XVI Kal. Febr. 17 Stycz.) 1324. Ł.

25. Nuncyusze papiezcy Biskup Bartłomiej i Opat Bernhard, przesyłają Mistrzowi

w Prussiech (Fryderykowi v. Wildenberg) ratyfikacyą pokoju między Stanami ryzkiego Arcybiskupstwa i Gedyminem Królem Litewskim i Ruskim i zalecają mu, jako przełożonemu w Inflanciech, pod groźbą kar kościelnych, nie tylko samemu doń się stosować, lecz nadto czuwać, aby i Zakon w Inflanciech go przestrzegał. DD. Ryga 20 Października 1324. Ł.

26. Eberhard Biskup Warmiński i kapituła usprawiedliwiają braci zakonu, obwinionych o dopuszczenie się okrucieństw przeciw Litwinom, przywodząc popełnione przez ostatnich w Inflantach i Prusiech okropności. DD. — burg in castro in die b. Galli (16 Października) około 1325 podług wszelkiego do prawdy podobieństwa w Braunsbergu lub w Frauenburgu.)

27. Ludwik IV. Cesarz Rzymski nadaje Zakonowi Niemieckiemu całą Litwę z należącemi krajami Samaiten, Karsau i Rusią i zakłada w jej stolicy przez swego synowca Henryka Xcia Bawarskiego Arcybiskupstwo pod nazwiskiem Bawaryi. DD. Monachium XVII Nonas Decembr. (albo raczej Kal. Dec. tojest 15 Listopada) 1337. Ł.

28. Ludwik IV Cesarz Rzymski darowywa W. Mistrzowi Teodorykowi Burgrafowi Altenburskiemu i całemu zakonowi Niemieckiemu kraj Litwinów, a mianowicie Ochsteten, Samaiten, Karkow, Ruzen i pograniczne kraje dziedzicznie, jak im służącą własność DD.

Monachium w 6 dzień przed Św. Łucyą. (13 Grudnia) 1337 Ł.

29. Pismo trzech biskupów Pruskich do Kollegium Kardynałów, w którém usprawiedliwiają niestawienie się Wielkiego Mistrza Dietricha Altenburskiego przed stolicą Apostolską, grożącém wtargnieniem Chana Tatarów, Króla Litewskiego i Ruskiego do Pruss, Kurlandyi i Inflant i złamaniem przymierza przez Króla Polskiego. DD. Elbląg 3 Grudnia 1340. Ł.

30. Ludwik starszy Markgraba Brandenburski ofiaruje się Zakonowi niemieckiemu na pośrzednika pokoju z Królem Polskim Kazimierzem i żąda, aby zakon łącznie z Królem natychmiast przedsięwziął wyprawę przeciw Litwinom i Rusinom. Bez miejsca i oznaczenia czasu (najpodobniej w Krakowie 1343) Ł.

31. Kazimierz W. donosi Wielkiemu Mistrzowi, iż ze siedmiu książąt tatarskich posuwa się mu na pomoc przeciw Litwinom i prosi również z nim się połączyć. Bez miejsca i oznaczenia czasu (Kraków między 1343 i 1346) Ł.

32. Transsumt darowizny Myndowy, zakonowi niemieckiemu w Inflantach w r. 1259 podany 7 Marca 1352 w Rydze. Ł.

33. Transsumt dyplomatu z 1254, w którym Myndowe Król litewski nadaje biskupowi swego Królewstwa Chrystyanowi pewne posiadłości. DD. Ryga 31 Marca 1352. Ł.

34. Papież Grzegorz XI prosi Królową

Węgierską Elżbietę starszą, powstrzymać Książęcia mazowieckiego, aby jego poddani nie pomagali Litwinom i Rusinom w wojnie z Zakonem niemieckim. DD. *Avignon* IX. Kal. Decembr. papieztwa r. 1. (23 Listopada 1371.) Ł.

Dyplomat ten przypada na rok, w którym Ludwik Król węgierski i polski powierzył rządy Węgier swej Matce Królowej wdowie. Lecz dla czego pomieniona bulla nie wprost jest wydana do Ludwika jako Króla polskiego, zasługuje na uwagę.

35. Jagiełło najwyższy Książę Litewski i Kenstutt Książę Trocki, zawierają z W. Mistrzem *Winrich von Kniprode* pokoj na lat dziesięć na rzecz niektórych Ruskich i Pruskich prowincyj. DD. Trakken w dzień Św. Michała 1379. N.

36. Jagiełło naczelny Król Litwinów, przyrzeka W. Mistrzowi Winrich von Kniprode i całemu zakonowi w Prusiech i w Inflantach wieczysty pokój, też na przypadek, jeśliby zakon był w wojnę wplątanym z jego stryjem Kejstutem, nawet gdyby między jego ludźmi a poddanymi zakonu przyszło do kroków nieprzyjacielskich. DD. na polu Dandiske (Gdańsk) 8 dnia Bożego Ciała 1380. N.

37. Jagiełło Wielki Król Litewski i Skirgiełło Książę Trocki, obowiązują się względem Wielkiego Mistrza i względem Mistrza Inflant do zaczepnego i odpornego przymierza na lat cztery. DD. Dobisin Werder w wieczor dnia Wszystkich Święt. (1 Listopada) 1382. N.

38. Jagiełło Król Wielki Litewski i Skirgiełło Książę Trocki warują W. Mistrzowi i Mistrzowi Inflant pokoj na lat cztéry i obiecują im w przeciągu tego czasu, tojest lat czterech, ochrzcić się ze wszystkimi swymi i stać się Chrześcijanami. DD. *Dobisin Werder* w wieczor dnia WW. ŚŚ. 1382. N.

39. Jagiełło Król Wielki Litewski i Skirgiełło Książę Trocki, odstępują zakonowi Niemieckiemu kraj cały leżący między prowincyami zakonu i Dubissą, od źrzódeł aż do jej ujścia do Niemna. DD. *Dobisin Werder* (Na Żmudzi) wieczorem w dzień WW. ŚŚ. 1382. N.

40. Oświadczenie wojny przez W. Mistrza od Pruss i Inflant Jagielle. DD. Marienburg we Wtorek po Ś. Jakubie (25 Lipca) 1383. N.

41. Publiczne oświadczenie W. Mistrza Konrada *Zölner von Rothenstein* względem przyczyn jakie go skłoniły do wypowiedzenia pokoju Królowi Litewskiemu Jagielle. DD. w dzień Wniebowzięcia N. Panny (15 Sierpnia) 1383. N.

42. Andrzej Król Połocki zapisuje Zakonowi inflanckiemu od ojca Algirda Króla litewskiego za życia dane mu całe Królestwo Połockie we własność, pod warunkiem, iżby on i jego potomkowie jako lenni królowie w niém uważani, znajdowali pomoc i obronę. DD. *Nedritsen* rano w dzień Święta męczennika Dyonizyusza (9 Października 1385. — 2) Andrzej Król Połocki uwiadamia Mistrza W. (Konrada *Zolner von Rothenstein*)

o zaszłém nadaniu przezeń jego, królestwa Zakonowi Inflanckiemu polecając się obronie W. Mistrza i jego życzliwości. DD. *Nedritsen* na 4 dzień (we Środę) po Ś. Dyonizyuszu (11 Października 1385. (Transsumt Przeora Zakonu Kaznodziejskiego w Rydze dd. w Zamku Ryzkim 13 Marca 1386. Ł.

43. Przymierze Książąt Szczecińskich Wartysława i Bogusława z zakonem przeciw Jagielle. DD. Lauenburg we Wtorek przed S. Małgorzatą 10 Lipca) 1386. N.

44. W. Mistrz *Konrad Zolner von Rothenstein* tajnie zawiadamia Królową Małgorzatę, jak wiarołomnie Witowt postąpił względem zakonu i jak poszły ostatnie wojenne wypadki w Litwie. DD. Marienburg w dzień Ś. Agnieszki (21 Stycznia) 1388. N.

45. Transsumt odpowiedzi Króla Jagiełły W. Mistrzowi Konradowi *Zolner von Rothenstein*, w której on odmawia ułaskawienia obu byłych Książąt Litewskich Witowta i Tatwiła i zawieszenie broni z Książętami Mazowieckimi tylko pod pewnémi warunkami przyjąć przyrzeka. DD. Wilno w dzień Trzech Królów (podług wszelkiego podobieństwa do prawdy z r. 1382). Transsumt jest dattowany w Marienburgu w Niedzielę po Wielkiejnocy 1388. Ł.

46. W. Mistrz Konrad *Zolner*, uskarża się przed Papieżem, iż Władysław (Jagiełło) Król Polski trzech pismem zaręczonych artykułów względem wydania jeńców, względem ubezpieczenia Zakonu na przypadek

wrócenia Litwinów i Rusinów do pogaństwa i względem uznania praw zakonu nie chce dotrzymywać. DD. *Einsiedel* w dzień Wniebowstąpienia (7 Maja) 1388. Ł.

47. Cztery Bulle Papieża Innocentego IV. względem nadania uczynionego przez Myndowe Zakonowi i wykonania przysięgi nowego Litewskiego Biskupa Chrystyana, brata Zakonu Niemieckiego w Inflantach: 1) do Mistrza i Zakonu w Inflantach zawierająca utwierdzenie papiezkie uczynionego przez Myndowe nadania ziem Wangen, Karsau, Deinowe i Rossejen Zakonowi. DD. Assyż XII. Kal. Sept. panowania r. XI. (21 Sierpnia 1253). 2) do Myndowe Króla litewskiego, iż nowy Biskup Chrystyan, na prośbę Króla, uwolnion jest od przysięgi wykonanej Arcybiskupowi Ryzkiemu, oraz, że on winien wykonać przysięgę stolicy Apostolskiej, gdyż Biskup jej tylko będzie podległy. DD. Anagni III. Non. Sept. panowania r. XII. (3 Września 1254). 3) do Chrystyana Biskupa Litewskiego, iż on od przysięgi uczynionej Arcybiskupowi Ryzkiemu będzie uwolniony, lecz że winien jest wykonać przysięgę Biskupowi Neuenburskiemu dla stolicy Apostolskiej. DD. Anagni III. Non. Sept. panowania r. XII. (3 Września 1254). 4) do Biskupa Dorpackiego, któremu się poleca nad tém czuwać, aby nikt nie przeszkadzał Biskupowi Chrystyanowi w wykonaniu przysięgi Stolicy Apostolskiej. DD. Anagni XII. Kal. Octobr. panowania r. XII. (20 Września 1254). Trans-

sumt Cesarskiego notaryusza d. d. Rigà 26 Maja 1388 R. Ł.

48. 1.) Papież Alexander IV. poleca Chrystyana Biskupa Litewskiego i kościoł jego opiece i obronie Króla Myndowe. DD. Neapol. Non. Mart. papieztwa r. I. (7 Marca 1255). 2) Papież Alexander IV. zatwierdza uczynione darowizny Zakonowi Niemieckiemu w Inflantach, Króla i Biskupa litewskiego. DD. Anagni VIII. Kal. Febr. Pont. a. VI. (24 Stycznia 1260.) 3) Myndowe Król litewski brata Zakonu niemieckiego Chrystyana wprowadza w posiadanie biskupstwa litewskiego i wymienia doń przeznaczone prowincyje. DD. IV. Idus Mart. (12 Marca 1254). 4) Chrystyan Biskup litewski uwalnia Zakon niemiecki w Inflantach od dziesięcin w ziemiach darowanych mu przez Myndowe, na pewnych warunkach. DD. Ryga VIII. Idus Apr. (6 Kwietnia) 1254 r. Transsumt dd. Ryga 26 Maja 1388. Ł.

49. W. Mistrz *Konrad Zölner*, skarży się przed Papieżem, iż Witowt, jego brat Konrad, Karobuddes, brat Króla Jagiełły i Jerzy, puszczone mu w zastaw przez Ziemowita Książęcia mazowieckiego miasteczko z pomocą wojska z Litwinów i Rusinów oblegli, wzięli go zdradą i posiedli. DD. Marienburg w dzień Św. Wawrzyńca (10 Sierpnia) 1388. Ł.

50. Skirgiełło Książę litewski, Pan Trok i Połocka oświadcza, iż zjazd z posłami od Zakonu na wyspie pod Dubicą mający się złożyć, odłożonym jest do dnia następnego,

a ztąd i zawieszenie broni trwać powinno dni 14. DD. pod Kownem w dzień Marcina Biskupa rano (10 Listopada) 1388. Ł.

51. Recess względem składanego kongressu między posłami Króla polskiego i Zakonu w Nejdenburgu dla interessów Litwy. DD. w dzień SS. Filipa i Jakuba (1 Maja) 1389. N.

Ten bezskuteczny kongress zdaje się iż dał powód do poselstwa od zakonu do Cesarza Wacława, którego list do Jagiełły pod d. 21 Września tegoż roku, poniżej się kładzie.

52. W. Mistrz prosi Książęcia Skirgiełły aby dzień przeznaczony na umowę względem jeńców nadal odłożyć, ponieważ nie ma wolnego czasu i chorobą jest złożony. DD. Hammerstein na granicach Saksonii we Wtorek po S. Jakóbie 25 Lipca) 1389. N.

Z tego się listu okazuje, iż Skirgiełło nie był tak złym, jak go kronikarze opisują: ponieważ dobrze się obchodził z jeńcami i zawsze był skłonnym do umów z posłami Zakonu, z których jedna prawie, że do skutku przyszłaby tegoż roku w Soldau. Zdaje się iż on podówczas nie był W. Książęciem litewskim, lecz tylko Książęciem trockim. Że W. Mistrz podówczas był chory o czém dotąd nie wiedziano; okoliczność ta objaśnia nieobecność jego przy wszystkich ważnych układach Zakonu pod te czasy

53. Wacław Cesarz rzymski i Król czeski donosi W. Mistrzowi *Konradowi Zolner*, jako wymagał od Władysława Króla polskiego uchylenia wszystkich zażaleń Zakonu niemieckiego względem Litwinów. DD. Praga 21 Września panowania w Królestwie Czeskiém r. XXVII. w Rzymskiém XIV. (1389) Ł.

54. Witowt książę łucki i grodzieński, Książę Iwan holszanski, syn Ougemunda, przyrzekają Wielkiemu Mistrzowi *Konradowi Zolner* von Rothenstein, za prowiant dla Witowta przysłać się mający zapłacić w przeciągu roku. DD. Łyk, we Srzodę przed dniem Fabiana i Sebastyana (20 Stycznia) 1390. N.

55. Prowincyja Samaiten, pod ubezpieczeniem Króla swego Witowta stanowi przymierze pokoju i przyjaźni z Zakonem w Prusiech. DD. Królewiec we Czwartek po Zielonych Swiątkach (26 Maja) 1390. N.

56. Wielki Mistrz na list z nowinami od Fryderyka Książęcia Bawarskiego odpowiada przesyłając nowiny i podarki z Litwy. DD. Marienburg w Poniedziałek przed S. Wawrzyńcem (10 Sierpnia) 1390. N. (List ten pisany był za 10 dni przed śmiercią W. Mistrza *Zolnera*).

57. Wallenrodt Wielki Komtur i Namiestnik Wielkiego Mistrza przesyła Królowi rzymskiemu wiadomość o szczęśliwej wyprawie Zakonu do Litwy i poleca zakon jego opiece przeciw Polsce. Bez miejsca i oznaczenia czasu (z r. 1390). N.

58. Zakon odpowiada na list Jadwigi Królowey polskiej względem stosunków z Litwą, Rossyą i Polską i zbija wieść o śmierci sromotnej zadanej jej szwagrowi Karigal (Kazimierzowi) pod Wilnem. DD. Marienburg w 3 dzień po Zjawieniu (1391) N.

59. Wilhelm von Helffenstein Wielki Komtur, Siegfryd Walpot von Passenheim Kom-

tur w Elblągu i Konrad von Jungingen oświadczają, iż z pełnomocnikami Króla Władysława Sendziwojem z Ostroroga Wojewodą Kaliskim i jego towarzyszami Mikołajem Straussem i Arnoldem von Waldau, dla polubownego załatwienia wszystkich nieporozumień i zajść między Polską, Litwą i Rusią z jedney a Zakonem w Prusiech i Inflantach z drugiej strony, umówili się i postanowili złożyć kongress z ośmiu rozjemców od obu stron w dzień następujący S. Małgorzaty i pewne już przedugodne artykuły pokoju przyjęli. DD. Marienburg w Niedzielę po S. Ambrożym (24 Kwietnia) 1391. Ł.

60. List Władysława Króla polskiego do Jana IV. Arcybiskupa ryzkiego, w którym jemu najczynniejszą pomoc do pomsty na zakonie i wdanie się za poselstwem w tymże celu od Arcybiskupa zamierzonem do jego braci Książąt litewskiego i ruskiego, przyrzeka. DD. Sanok, w Niedzielę po S. Ewangeliście Marku (25 Kwietnia) bez oznaczenia roku (1392). Ł.

61. 1) Witowt Książę trocki oddaje się ze swémi krajami zakonowi. DD. Królewiec w Sobotę przed oczyszczeniem N. Maryi Panny 1384. N. 2) Witowt Książę Łucki i Grodzieński przyrzeka wiernie dochować uczynionych przezeń Zakonowi zapewnień. DD. Łyk we Srzodę przed Fabianem i Sebastyanem (20 Stycznia) 1390. N. Transsumt d. d. Marienburg 1 Kwiet. 1393. Ł.

62. Oświadczenie Władysława Króla pol-

skiego, iż naznaczone od Nuncyusza papiezkiego termin i miejsce do układów o pokój z W. Mistrzem i Mistrzem Inflant, przez czas zawieszenia broni w przeciągu 4 tygodni przyjmuje. DD. Poznań 1 Kwiet. 1393 Ł.

63. Notarialny Instrument względem pozwolenia Biskupa Messanien, iż W. Mistrz Konrad Wallenrodt może się oddalić od miejsca przeznaczonego na układy z Królem polskim, ponieważ i Król Polski oddalił się od pomienionego miejsca a Skirgiełło bynajmniej się nie ukazał. DD. Toruń 17 Maja 1393. Ł.

64. Transsumt: 1) względem nadania ziemi Selen przez Myndowe Króla litewskiego zakonowi Inflantskiemu. DD. Października 1255. — 2) Zatwierdzenie tego nadania przez papieża Alexandra IV. dd. Viterbo 13 Lipca 1257 na żądanie Myndowe w jego piśmie dd. w październiku 1255. Transsumt dattowany w Toruniu 18 Maja 1393. Ł.

65. Myndowe Król litewski nadaje w przypadku jeśliby zszedł ze świata bezpotomnie, całe swe Królestwo Zakonowi inflantskiemu. DD. Litwa w zamku rezydencyonalnym w połowie Czerwca 1260. Transsumt biskupa Massanien dd. Toruń 18 Maja 1393. Ł.

66. W. Mistrz oświadcza Ziemowitowi Książęciu Mazowieckiemu, iż ponieważ Książę Skirgiełło nie dotrzymał naznaczonego dnia w Soldau, przeto i on nie ma zamiaru dalej się z nim znosić. DD. Marienburg w 3 dzień przed Ś. Elżbietą (19 Listopada) 1393. N.

67. Traktat przymierza Dietricha Biskupa

Dorpackiego z Alexandrem Witowtem Książęciem litewskim, Andrzejem Biskupem wileńskim i szlachtą chrześcijańską litewską. DD. Dorpat w Niedzielę Kwietną 1396. — 2) przymierze związku Ottona Książęcia Szczecinskiego wybranego na Arcybiskupa w Rydze z Alexandrem Witowtem, jego krajami i Chrześcijanami poddanymi. DD. Dorpat w Niedzielę *Oculi* 1396. N.

68. Witowt zawiera z Zakonem pokoj od dnia oznaczonego aż do Ś. Michała, obiecując także nie dozwolić nikomu przejścia przez swe kraje do Inflant, wyjąwszy tych którzy dopiero z Książęciem Szczecińskim tam się udają. DD. Kowno w piątek po Św. Jakubie (30 Lipca) 1396. N.

69. Komtur Dynaburga uwiadamia Mistrza Zakonu inflanckiego, iż Swidrygiełło z więzienia oswobodzony znowu w pole wyciąga; że zamek górny w Wilnie zburzony, że Książę Węgierski w 700 koni ofiarował swe usługi Witowtowi i t. d. DD. Lixten w drugą Niedzielę po Wielkiejnocy (bez oznaczenia roku, najpodobniej z r. 1396) N.

Sama okoliczność o niewoli Swidrygiełły zdaje się rok pomieniony wskazywać, bowiem podówczas Witowt ze Smolenszczanami od Swidrygiełły i Inflantczyków zajechany Witebsk po czterotygodniowém oblężeniu zdobył i Swidrygiełłę wziął w niewolą. Sposób w jaki on uwolniony został i inne wiadomości w tym liście były dotychczas w dziejach nieznane.

70. Wiadomości wojenne z Litwy od Komtura Dynaburskiego do Mistrza Zakonu w In-

flantach, względem wojny Tatarów pod Timurem i Toktamyszem, i wysłania przez Witowta mozdzierzy dla oblężenia Kijowa i t. d. DD. Dynaburg w dzień Nowego Roku (1397) N.

71 Przedugodne artykuły pokoju między pełnomocnikami Zakonu Niemieckiego i Wi- towtem W. Książęciem Litewskim. DD. Grodno w dzień Św. Męczennika Jerzego (23 Kwietnia) 1398. N.

72. Wiadomość W. Mistrza Konrada von Jungingen do Mistrza w Inflantach o punktach przyjąć się mających w pokoju z Witowtem względem Wielkiego Nowgorodu i Króla Moskwy, względem uwolnienia jeńców Inflantskich względem Watlandes, wydania wziętego w niewolą Zygmunta brata Witowta i t. d. Bez oznaczenia czasu (w Kwietniu 1398) N.

73. Traktat pokoju między Zakonem i Witowtem Wielkim Książęciem Litewskim i Ruskim, DD. Wyspa *Sallin* 12 Październi- ka 1398. N.

74. Alexander Witowt Wielki Książę litewski i Ruski przyrzeka Zakonowi pomoc w przeciągu dwóch lat na wybudowanie dwóch zamków na granicach jego, postępuje mu przez lat ośm materyały do budowli z pewnej części Litwy i nadaje W. Mistrzowi prawo swobodnych łowów dożywotnie. DD. Kowno w poniedziałek przed S. Gallem (14 Paźdz.) 1398. N.

75. Witold Książę litewski dozwala Niem-

com i Połoczanom całować krzyż przysięgając dla utwierdzenia sprawiedliwości w handlu z obu stron. DD. Połock 6 Marca 1399. R.

76. Komtur Ragnety donosi W. Mistrzowi od zbiegów otrzymaną wiadomość, iż Witowt zawarł pokoj z Cesarzem Tatarów (Tamerlanem) i że Nowogrodzianom zamyśla dadź za naczelnika *Langewenne*. DD. Tylża w Sobotę po Zielonych Świątkach bez oznaczenia roku (najpodobniej z r. 1399) N.

77. Wiadomość Komtura dynaburskiego do Mistrza w Inflantach, o spaleniu się Miasta Wilna, tamecznej Katedry i Zamku i o szkodzie z tej przyczyny poniesionej przez Witowta i t. d. DD. Lixten w Piątek przed S. Gertrudą (17 Marca) bez oznaczenia roku (najpodobniej z 1399.) N.

List ten wypada odnieść do 1399 r. iż w nim jest mowa o zawarciu pokoju przez Witowta z Chanem Tatarskim, podówczas zaszłém. Żaden z kronikarzy Litewskich nie wie o pogorzeniu Wilna pod te czasy.

78. Jan von Wildungen uwiadamia Wielkiego Mistrza o tém, co posłowie Arcybiskupa Ryzkiego szkodliwego dla Zakonu Inflantskiego odnieśli Wielkiemu Książęciu Litewskiemu i Trockiemu. Bez roku (z początku wieku XV.) N.

79. W. Mistrz odpowiada W. Książęciu Witowtowi na jego doniesienia o wysłaném przezeń poselstwie do Książęcia Wołoskiego, o poselstwie doń nowego władźcy Tatarskiego i względem przyjaznych jego oświadczeń w rzeczy Żmudzi. DD. Marienburg z r. 1400. N.

80. Układ Książęcia litewskiego Bolesława, przedtém zwanego Swidrygiełłem z Wielkim Mistrzem i Mistrzem Inflant. DD. Marienburg 2 Marca 1402. Ł.

81. Traktat pokoju Książęcia i Dziedzicznego pana Litwy i Rusi i Władźcy Podola, Bolesława inaczej Swidrygiełły z W. Mistrzem Konradem von Jungingen i jego zakonem w Prusiech i Inflantach. DD. Marienburg 2 Marca 1402. N.

82. Bolesław inaczej Swidrygiełło Książę i Dziedzic Litwy i Rusi, Władźca Podola, zawarty w pokoju między jego krewnym Witowtem a Zakonem artykuł: iż jeśliby rossyjski Pskow był zdobytym, w takim razie ma pozostać przy zakonie, przyrzeka pomieścić w przymierzu przez się zawartém z Zakonem i warunek takowy wypełnić. DD. Marienburg 2 Marca 1402. N.

83. Instrukcyja Wielkiego Mistrza dana najwyższemu Marszałkowi Zakonu, jak powinien był odpowiadać na szkalowania Króla Polskiego przed zagranicznemi Mocarstwami. DD. Marienburg we Czwartek po Zjawieniu się 1403. N.

84. Mistrz W. uwiadamia Książęcia lignickiego Ruprechta o przyczynach i powodach do bitw między Królem polskim a W. Książęciem Witowtem i prosi go aby zastąpić jego swém wdaniem się u innych panujących. DD. Marienburg we czwartek po 3 Królach 1403. N.

85. Mistrz W. zawiera na rzecz Pruss i

Inflant zawieszenie broni z Witowtem, aż do Narodzenia N. Maryi Panny i przyrzeka zejście się z nim nad Dubissą. DD. Marienburg we Czwartek przed Małgorzatą 1403. — 2) Mistrz W. uprasza Witowta o wygotowanie dla Mistrza Zakonu inflantskiego listu bezpieczeństwa w razie, jeśliby on ze swym orszakiem przez kraje litewskie na kongress z nim miał przybydź. DD. Marienburg wieczorem w dzień S. Małgorzaty 1403. N.

86. Appellacya W. Mistrza Konrada von Jungingen przeciw rozkazowi Papieża Bonifacego IX do Zakonu pod d. w Rzymie na zamku Sw. Piotra V. Id. Sept. panowania r. XIV (9 Września 1403 aby żadnej wojny nie prowadzić z Litwinami. DD. Marienburg 10 Grudnia 1403 Ł.

87. Przymierze pokoju Witowta W. Książęcia litewskiego z Mistrzem W. Konradem von Jungingen. DD. w Zuławie nad Wisłą w Raciążu we Czwartek po Zielonych Swiątkach (22 Maja 1404. N.

88. Oświadczenie Witowta względem czasu i sposobu oddania Żmudzi Zakonowi, podług osnowy zawartego w Raciążu wiecznego pokoju. DD Raciąż we Czwartek podczas Zielonych Swiątek (22 Maja) 1404. N.

89. Alexander Witowt odnawia i potwierdza zawarty w 1398 z zakonem w Prusiech i Inflantach pokój i przyrzeka oddadź zabrane od tego czasu Zakonowi ziemie. DD Wyspa na Wiśle pod Raciążem w dzień piąty podczas Zielonych Swiątek (23 Maja) 1404. Ł.

90. Połączenie się Króla Polskiego Jagiełły z W. Mistrzem Konradem von Jungingen względem sposobu nowego odstąpienia ziemi Samaiten przez Wielkiego Xiążęcia Witowta Zakonowi. DD. Wyspa na Wiśle pod Raciążem w Sobotę po Zielonych Swiątkach (24 Maja) 1404 Ł.

91. W. Mistrza Konrada von Jungingen odnowienie i zatwierdzenie zawartego między Wielkim Książęciem Witowtem a Zakonem w Prussiech i Inflantach r. 1398 pokoju, w którym zawarowano, aby względem każdego punktu zosobna się układać. DD. na Wiśle pod Raciążem we Czwartek przed S. Trójcą (29 Maja) 1404 N.

92. Króla Władysława Jagiełły zatwierdzenie przez brata jego Alexandra Witowta Wielkiego Książęcia Litewskiego w imieniu ich obu zawartego z zakonem pokoju w Prussiech i Inflantach na wyspie Sallyn na rzece Niemnie w dzień Sw. Jana 1398. DD. Wyspa na Wiśle pod Raczanz 6 dnia przed S. Trójcą (31 Maja) 1404. Ł.

93. Mistrz W. naznacza dla Wielkiego Książęcia Witowta dzień ku osobistemu widzeniu się niezależnie od wielkiej kapituły jaką ma złożyć z Mistrzami Niemieckiego i Inflanckiego Zakonu. DD. Grebin (nieopodal Gdańska) we Czwartek przed SS. Wita i Modesta (15 Czerwca) 1404. N.

94. Witowt dozwala Zakonowi Niemieckiemu rozrządzać się doń należącym brzegiem Nowese (Niewiaża?) w zakładaniu mły-

nów i do innego potrzebnego użytku. DD. Kowno w Niedzielę po Wniebowzięciu N. Maryi Panny (17 Sierpnia) 1404. N.

95. Mistrza Konrada von Jungingen oświadczenie względem jednego artykułu w traktacie pokoju z Witowtem W. Książęciem litewskim dotyczącego się osadzenia czynszowych poddanych W. Książęcia w Prusiech i Litwie. DD. Ritterswerder w Niedzielę po Wniebowzięciu N. Maryi Panny (17 Sierpnia) 1404. N.

96. Witowt przyrzeka Zakonowi swą pomoc przeciw wszelkiemu nieprzyjacielowi, wyjąwszy Stolicę Apostolską, Państwo Rzymskie i brata swego Władysława. DD. Kowno w Niedzielę po Wniebowzięciu N. Maryi Panny (17 Sierpnia 1404. N.

97. Oświadczenie Witowta W. Książęcia litewskiego względem w traktacie pokoju pod Raciążem zawartego artykułu o przyjęciu i osiedleniu czynszowych poddanych zakonu w swych posiadłościach. DD. w Niedzielę po Wniebowzięciu Maryi Panny (17 Sierpnia) 1404. N.

98. W. Mistrz Konrad von Jungingen przyrzeka w imieniu całego zakonu, w przypadku gdyby Anna Małżonka W. Książęcia Witowta wdową została, jej dożywocie ochraniać od wszelkich napaści. DD. Rittersweder w Poniedziałek po Wniebowzięciu N. Maryi Panny (18 Sierpnia 1404. N

99. W. Mistrz Konrad von Jungingen obiecuje W. Książęciu litewskiemu Witow-

towi dawać pomoc przeciw każdemu ktoby chciał mu przeszkadzać w wykonaniu zawartego z Zakonem pokoju. DD. Ritterswerder na Memlu w Poniedziałek po Wniebowzięciu M. Panny (18 Sierpnia) 1404. N.

100. Jan Wallenrodt Arcybiskup ryzki prosi W. Mistrza o dobrą radę, co ma począć w rzeczy połączenia się należących do jego wiedzy z Witowtem. DD. Ryga we Srzodę po S. Grzegorzu (12 Marca) bez roku (około 1405) N.

101. 1) Wielki Mistrz posyła Mistrzowi Zakonu w Inflantach pismo oryginalne Witowta do Komtura w Balga i żąda od niego aby wyprawił posłów do Kowna, którzy z jego posłami mają się naradzić względem dwuznacznego artykułu w liście Witowta. DD. Marienburg we Wtorek po *Misericordias Domini* 1405. — 2) Pismo oryginalne Witowta do Komtura w Balga, w którém mu donosi o odpowiedzi Mistrza Zakonu Inflantskiego na przełożenie jego posłów, aby Mistrz Zakonu udzielił wiadomość mieszkańcom Nowogrodu i Pskowa o związku Witowta z Zakonem. DD. na Jarosławowej łące we Wtorek Wielkonocny 1405. N.

102. W. Mistrz usprawiedliwia się przed W. Książęciem Witowtem względem poruczenia danego przez Marszałka Zakonu wysłanemu na Żmudź, Kelptz, DD. Marienburg w Sobotę przed Niedzielą *Cantate* 1405. N.

103. W. Mistrz przyrzeka W. Książęciu Witowtowi, iż jego i Mistrza inflantskiego peł-

nomocnicy podczas następujących Zielonych Swiątek przybędą doń do Kowna dla uprzątnienia nieporozumień podług jego myśli i razem uniewinnia Mistrza inflantskiego w rzeczy danej mu (Witowtowi) odpowiedzi. DD. Marienburg we Wtorek po Znalezieniu Krzyża S. (3 Maja) 1405. N.

104. W. Mistrz uwiadamia Królową Małgorzatę, iż posłowie Zakonu na dzień oznaczony zjadą do Kalmaru, iż pomiędzy Zakonem a Królami Francuzkim, Angielskim i Książęciem Hollenderskim nie było żadnych nieporozumień, oraz że się on połączył z Królem Polskim i W. Książęciem litewskim Witowtem przeciw Żmudzi. DD. Marienburg we Czwartek po Maryi Magdalenie (22 Lipca) 1405. N.

105. W. Mistrz dziękuje Witowtowi W. Książęciu litewskiemu za dobre przyjęcie pełnomocników Zakonu i za pomoc przezeń okazaną w budowaniu nowego zamku dla Zakonu. Elbląg w dzień Scięcia S. Jana (29 Sierpnia) 1405. N.

106. W. Mistrz odpowiada Witowtowi W. Xiążęciu na przełożenia uczynione Mistrzowi Inflantskiemu, którego poseł spodziewał się znaleźć w Marienburgu. Marienburg w dzień S. Apostoła Mateusza (21 Września) 1405. N.

107. Pismo W. Mistrza do Wielkiego Książęcia Witowta i jego małżonki, w którém za przysłane podarki i okazane mu przez ich ludzi dworskich przychylność i uprzejmość najpowinniej dziękuje i cały zakon obronie

obojga usilnie poleca. DD. Dretz w Sobotę po S. Elżbiecie (14 Listopada) 1405. N.

108. W. Mistrz udaje się z polecenia Witowta Wielkiego Xiążęcia do Xiążęcia Stolpe za wdową Książęcia Barnima względem odstąpienia uczynionego dla niej dożywocia. DD. Bytow we Wtorek po S. Andrzeju (30 Listopada) 1405. N.

Wydawca przy wzmiance o tym liście czyni uwagę, iż choćiaż wprawdzie wszystkie listy między Witowtem jako Wielkim Książęciem litewskim i ruskim, a Zakonem należą do tego Kodexu Dyplomatycznego, jednak tylko czwarta ich część z liczby znajdujących się w tajném Archiwum przepisaną została, nie pomijając żadnego któregoby treść w czémkolwiek do Inflant się odnosiła.

109. W. Mistrz uprasza Wielkiego Książęcia Witowta o dobrą poradę i pomoc dla przynaglenia Żmudzinów, iżby dla zobowiązania się do poddaństwa wydali Zakonowi zakładników. DD. Marienburg we Wtorek po dniu Chrystusa 1405. N.

110. Rapport wojta na Żmudzi do W. Mistrza względem doznanych przeszkód w wybieraniu zakładników. DD. Zamek nad Dubissą w Piątek przed S. Trójcą. Bez roku (najpodobniej z r. 1406.) N.

Ponieważ w adresie nie wymieniono nazwiska W. Mistrza, przeto wypada to pismo odnieść do czasu kiedy Witowt ustąpił Żmudź Zakonowi.

111. Wojt na Żmudzi przesyła wiadomość W. Marszałkowi o owoczesnych stosunkach Swidrygiełły z Chanem Krymskim, Królem Moskiewskim i W. Książęciem Wi-

towtem. DD. nad Dubissą we Wtorek przed Zielonemi Swiątkami, bez roku (najpodobniej z r. 1407) N.

Z Historyi Litewskiej, Kojałowicza wypada przyjąć rok 1407. Podówczas Żmudź należała do Zakonu, którą pokojem w Raciążu 1404 Jagiełło i Witowt odstąpili. Właśnie podówczas Zakon zbudował tam dwa zamki, jeden przy ujściu Dubissy do Niemna, gdzie była rezydencya wojta od Zakonu i Komtura, a drugi przy ujściu *Niewiaży* do Niemna, nazwany Königsbergiem.

112. W. Mistrz dziękuje Wielkiemu Książęciu Witowtowi za okazaną Zakonowi w Inflantach pomoc do podbicia mieszkańców Pskowa, uprasza i nadal jej nie odmawiać oraz mieć go za wymowionego, iż nie mógł tam posłać wojsk z Pruss. DD. Elbląg w Niedzielę Judica 1408. N.

113. Wielki Marszałek donosi W. Mistrzowi, iż Witold posłał mu w podarunku dwa sokoły, że się pojednał z Swidrygiełłą i ma zamiar zawrzeć pokój z Królem Moskiewskim, jeśli mu ostatni wyda Książąt Smoleńskich Alexandra i Jerzego. DD. Schaken (Szaki nie daleko Królewca) we Srodę po S. Dyonizyuszu (8 Kwietnia) bez roku (najpodobniej z 1407) N.

114. W. Mistrz zostawia do woli Wielkiego Książęcia Witolda naznaczyć dla mieszkańców Pskowa tymczasowie naczelnika, gdyż nie wie jeszcze o woli Mistrza Zakonu Inflantskiego w tej mierze. DD. Marienburg we Czwartek po S. Janie Chrzcicielu (24 Czerwca) 1408. N.

115. Wyciąg z dwóch listów Witolda do W. Mistrza Ulricha von *Jungingen* w których udziela wiadomość o pewnych okolicznościach na Rusi. Z r. 1409.

Z nich się okazuje, iż zachodnie granice Litwy sięgały aż do Narew i Bugu. Jeśli zaś wezmiemy na uwagę, iż one ztąd wzdłuż Bugu i Dniestru aż do Morza Czarnego; a na północy aż do jeziora Ilmen dochodziły, tedy nie możemy się dziwić żądaniu potężnego Witolda, którego Cesarz składał i znowu do godności podnosił, iż w podeszłych leciech pragnął skronie swe ozdobić koroną, tém mniej zaś to za złe mieć mu winniśmy, iż odlegli jego przodkowie Myndowe i Gedymin już się zdobili tym tytułem, chociaż w porównaniu ich potęgi do przewagi Witolda, byli tylko cieniami królewskiej władzy i wielmożności.

116. W. Mistrz Ulrich von *Jungingen* obiecuje Książętom pomorskim Swantiborowi i Bogusławowi nie inaczej wchodzić w traktaty z Litwą i Polską jak z rozciągnieniem i do nich zawartych umów. DD. na polu pod Beberern w dzień S. Bartłomieja (24 Sierpnia) 1409. N.

117. Odezwa na piśmie Króla polskiego Władysława Jagiełły do wszystkich Książąt, Stanów i Miast w Państwie niemieckiém, względem rozlicznych nieprawości przez zakon niemiecki mu wyrządzonych. DD. Woybocz 9 Września 1409. Ł.

(W tych i następujących zarzutach skargi i zażalenia w większej znajdują się liczbie i są cięższe niż w skardze przez Długosza *historia polonica* pag. 200 wypisanej.)

118. Kompromis Króla polskiego Władysława, na wyrok jego brata z powodu

zajść z Zakonem, pod zaręczeniem rękojmią stwierdzoném, względem wiernego wypełnienia zawartego z jego poprzednikiem Kazimierzem pokoju. DD. na granicy między Swetz (Swiecie) i Brombergiem, we Wtorek po S. Franciszku (4 Paźdz.) 1409. N.

119. Rozjemczy wyrok Króla Rzymskiego Wacława względem sporów i walki między Władysławem Królem polskim i Zakonem. Z r. 1410. N.

120. Kopija pisma W. Mistrza do Biskupów Inflantskiego, Rewalskiego, Kurlandzkiego, dorpackiego i oezelskiego, w którém Mistrz W. uwiadamiając ich o uzbrajaniu się Króla polskiego, żąda pomocy i posiłków. DD Marienburg we Wtorek po Zielonych Swiątkach. 1410. N.

121. Odpowiedź Mistrza Zakonu inflantskiego Wielkiemu Mistrzowi, iż on Wielkiemu Książęciu Witoldowi po trzech miesiącach pokój wypowiedział razem z usprawiedliwieniem się dla czego nie mógł posłać posłów na ostatni kongress. DD. Wenden w dzień Męczenników Marcellina i Piotra (2 Czerwca) 1410. N.

122. Komtur Goldyngi donosi Komturowi w Swetz, jak Namiestnik W. Mistrza, iż z Władysławem, Witoldem i Książęciem Mazowieckim zawieszenie broni na dni 14 na rzecz niektórych prowincyj Pruskich zawarł. DD. w obozie w Bardien w dzień Narodzenia N. Maryi Panny (8 Września) bez roku (najpodobniej z r. 1410.) N.

123. Mistrz Zakonu inflantskiego obiecuje Namiestnikowi W. Mistrza Komturowi w Swetz, najprędzej skoro tylko można będzie przybydź do Prus, urządza wszystko do podróży i uwiadamia go, iż Witold swego krewnego *Linghbom* za naczelnika naznaczył dla Nowogrodzian. DD. Ryga w dzień po S. Dyonizyuszu (9 Października) 1410. N.

124. List bezpieczeństwa dany od Władysława Króla Polskiego Mistrzowi Zakonu Inflantskiego Konradowi von Vietinghof na przyjazd i odjazd z Polski dla zawarcia pokoju. DD. w obozie pod Służewo w dzień S. Agnieszki (21 Stycz.) 1411 r. Ł.

125. Król Władysław i W. Xiążę Witold, zawarte z Zakonem zawieszenie broni obiecują jeszcze przez dni dwa przestrzegać i w tym przeciągu czasu przygotować poselstwo dla układów względem pokoju z Biskupem Wirzburgskim, Mistrzem Zakonu inflantskiego i Henrykiem von Plauen. DD. w obozie pod Raciążem w wieczór przed Nawróceniem S. Pawła (24 Stycznia) 1411. Ł.

126. Instrument pokoju ułożony od Króla Polskiego Władysława i Alexandra Witolda W. Książęcia litewskiego z Zakonem w Prusiech i w Inflantach. DD. Toruń wieczorem w dzień Oczyszczenia Maryi Panny (2 Lutego) 1411. Ł.

127. Mistrz Zakonu w Inflantach oświadcza swe ukontentowanie W. Mistrzowi, iż on złożył Komtura w Rheden i donosi mu o czém się wywiedzieli wysłani przezeń do Li-

twy posłowie o zamiarach Króla polskiego i Witolda względem Zakonu, Nowogrodu i Pskowa DD. Fellin w Sobotę przed S. Małgorzatą (13 Lipca) 1411. N.

128. Mistrz Zakonu Inflantskiego uwiadamia W. Mistrza o związku Króla Polskiego i Witolda z mieszkańcami Pskowa i Nowogrodu, że Inflantom nowe grozi niebezpieczeństwo, że wojska Witolda otrzymały rozkaz do wyruszenia i obiecuje mu pieniądze poborowe przesłać do Memla. DD. Ryga w dzień S. Rufa (27 Sierpnia) 1411. N.

129. Polecenie W. Mistrza Henryka von Plauen dane Janowi Biskupowi Pomezanii, Wielkiemu Komturowi Hermannowi Gans, Wielkiemu Marszałkowi Michałowi Küchmeister, Kawalerowi Henrykowi Guntersberg, Komturowi Marienburskiemu w Inflantach, Sifridowi Lander i Mistrzowi Piotrowi Stein, w dzień następującej uroczystości Narodzenia N. Maryi Panny z Radźcami Króla Władysława i W. Książęcia Witolda ułożyć się względem zajść wynikłych w rzeczy wiecznego pokoju. DD. w Niedzielę przed Narodzeniem N. Maryi Panny (8 Września) 1411. Ł.

130. W. Mistrz Henryk von *Plauen*, upełnomocnia (wyżej pomienione) osoby w liczbie sześciu ukończyć układy z Radźcami Króla polskiego w interessie wiecznego pokoju. DD. Marienburg w Sobotę przed Narodzeniem N. Maryi Panny 1411. N.

131. Arcybiskup Ryzki Jan uprasza W.

Mistrza raz jeszcze o list bezpieczeństwa Polski do Gdańska na Kongress z Mistrzem Inflantskim. DD. Mergentheim w Poniedziałek po S. Elżbiecie (19 Listopada) 1411. N.

132. Mistrz Zakonu Inflanckiego donosi W. Mistrzowi, iż Witold chce wrócić zabranych pod *Doblen* jeńców, że się udał na kongress do Węgier, oraz że dobrze byłoby posłać mu pisma z zażaleniem na Polskę, aby go od niej oddzielić. DD. Ryga w dzień S. Klemensa 1411. N.

133. Akt przystąpienia Wielkiego Książęcia Alexandra Witolda litewskiego, do związku między Władysławem Jagiełłą Królem Polskim i Zygmuntem Cesarzem Rzymskim i Królem Węgierskim, szczególniej względem (Małej) Rossyi, Podola i Mołdawii. DD. Troki w Sobotę po Wielkiejnocy (9 Kwietnia) 1412. Ł.

134. W. Mistrz przesyła Arcybiskupowi Ryżkiemu i innym posłom Zakonu w Ofen artykuły postanowione między Zakonem a Witoldem, aby świadomsi byli rzeczy i prosi aby od ziem i granic nie odstępowali a przedewszystkiém starali się oddzielić Witolda od Króla. DD. Scharfau wieczorem w dzień S. Trójcy 1412. N.

135. Komtura Ragnety wiadomości o Litwie do W. Mistrza *np.* iż drogi do Pruss są oznaczone i t. d. DD. Łabiawa w Poniedziałek w tygodniu Nawiedzenia P. Maryi (2 Lipca) bez roku (może z 1412) N.

136. Sifried Lander von Spanheim donosi

W. Mistrzowi jak on osobiście traktował z Książęciem Witoldem względem Żmudzi i Kongressu z Królem polskim, tudzież jak idzie wojna Witolda z Tatarami. DD. Troki w dzień śś. Apostołów (6 Lipca) bez roku (około 1412) N.

137. Wyrok rozjemczy Króla Rzymskiego Zygmunta względem walki Króla Polskiego Władysława i W. Książęcia Witolda z Zakonem Niemieckim w Prussiech i Inflantach. Buda 24 Sierpnia 1412. Ł.

138. Komtur w Goldyndze donosi Komturowi Memelskiemu, iż Witold ma zamiar wkrótce wkroczyć do Pruss. DD. Goldingen we Srodę po S. Lambercie (17 Września) bez roku (może około 1412) N.

139. W. Mistrz Henryk von Plauen mianuje prokuratorów, aby przed posłem Króla Rzymskiego, Lic. Benedyktem von Macra, dowieśdź prawa Zakonu do zbudowanego przez Witolda zamku Welun (Wielona) DD. Marienburg 26 Listop. 1412. Ł.

140. W. Mistrz nalega na Mistrza Zakonu inflantskiego o dostawienie posiłkowych pieniędzy na wypłatę pozostałości Polsce, Litwie i Węgrom które poszczególnia, radzi na wszelki przypadek zawrzeć pokój z Nowogrodem, ponieważ z Polską i Litwą nie długo trwać może, przesyła wiadomość o wojnie między Węgrami a Francyą i o śmierci Króla Angielskiego. DD. Marienburg w Niedzielę przed S. Wincentym (22 Stycznia) 1413. N.

141. Notarialny Instrumentu względem wręczenia dokumentu przez Króla Władysława i W. Książęcia Witolda, w którym się obowiązują Żmudź po swej śmierci znowu odstąpić Zakonowi i względem opoźnionego przyjęcia ze strony W. Mistrza Henryka Reuss von Plauen. DD. Marienburg w Piątek 24 Lutego 1413. Ł.

142. Swiadectwo Jana Arcybiskupa ryzkiego i niektórych znamienitych kawalerów, że W. Mistrz Henryk Reuss von Plauen bynajmniej nie dał powodu do wojny z Polską, lecz do tego był zmuszony przewagą i nieprawością. DD. Marienburg w Niedzielę po Podwyższeniu Krzyża (17 Września) 1413. N.

143. Rządzcy Pruss donoszą Królowi polskiemu, iż złożyli W. Mistrza Henryka von Plauen i proszą go o pozwolenie wysłania poselstwa dla zawarcia z nim stałej ugody. DD. Marienburg we Wtorek po S. Dyonizyuszu (9 Pazdz.) 1413. N.

144. W. Mistrz żąda od swego krewnego von Plauen, aby z posiłkami przyciągnął do Pruss na pomoc przeciw Witoldowi, ponieważ ostatni z Pskowem, Nowogrodem i Wielką Rusią uzbraja się przeciw Zakonowi. DD. Marienburg 1413. N.

145. W. Mistrz prosi Króla czeskiego o dobrą poradę, jak ma postąpić dla zapobieżenia połączeniu się Witolda z Pskowem i Nowogrodem przeciw Zakonowi. DD. Marienburg 1413. N.

146. W. Mistrz donosi Mistrzowi inflant-

skiemu kiedy kompromis w Ofen jest naznaczony, oraz że tak Królowi jak Książęciu Witoldowi nie należy dopiero dowierzać, a ztąd iż najpilniej powinien opatrzyć pograniczne zamki. DD. (Marienburg) w Poniedziałek Wielkonocny 1414. N.

147. W. Mistrz donosi Mistrzowi Inflantskiemu o tém, co zaszło przy ustnych układach z Królem polskim, oraz że one tak się zerwały, iż wojna jest nieuchronną. DD. Toruń w Poniedziałek po *Cantate* 1414. N.

148. Oświadczenie i uwiadomienie publiczne W. Mistrza Michała Küchmeister von Sternberg o chybionych układach Zakonu z Królem Polskim w Grabau i Brisk. DD. *Keischau* we Srzodę Zielonych Swiątek 1414. N.

149. W. Mistrz uwiadamia Mistrza Inflantskiego jaki jest stan rzeczy z Polską i prosi go najusilniej tak się do wojny przygotować, aby nań Książę Witold nie mógł napaśdź niespodzianie. DD. Marienburg wieczorem w dzień SS. Piotra i Pawła 1414. N.

150. Mistrz Inflantski przyrzeka W. Mistrzowi przysłać do Rudawy w Prusiech 300 zbrojnych z 500 koni pod dowodztwem wojtów Wendeńskiego i Grobińskiego na pomoc przeciw Królowi polskiemu i Witoldowi. DD. Mitawa w Sobotę po S. Bartłomieju (24 Sierpnia) 1414. N.

151. List otwarty W. Mistrza Michała Küchmeister do Książąt walczących w Polskich wojskach przeciw Zakonowi, w któ-

rym im wyrzuca domierzone przez pomienione wojska okrucieństwa. DD. Marienburg w Niedzielę przed Narodzeniem N. Maryi P. (8 Wrzes.) 1414. N.

152. W. Mistrz uwiadamia Mistrza Inflantskiego o strasźliwém spustoszeniu Pruss przez Polaków i Litwinów, prosi go usilnie o wojska posiłkowe i inną pomoc i wymienia osoby składające delegacyą na sobór. DD. Malborg wieczorem w dzień Podwyższenia Krzyża (14 Września) 1414. N.

153. Przedłużenie przez W. Mistrza Michała Küchmeister von Sternberg zawieszenia broni między Zakonem, Polską i Litwą na dwa lata. DD. Grudziądz w drugi dzień przed S. Dyonizyuszem (7 Paźdz.) 1414. Ł.

154. Władysław i Witold obowiązują się do zawieszenia broni względem W. Mistrza Michała *Küchenmeister* i jego sprzymierzeńców. DD. Oboz pod Strasburgiem 7 Paźdz. 1414. Ł.

155. Kompromis W. Mistrza Michała *Küchenmeister* von Sternberg do Papieża, Zygmunta Króla rzymskiego i Soboru w Konstancyi dla ostatecznego ukończenia wszelkich zajść i nieporozumień między całym Zakonem w Prusiech, Niemczech i Inflantach a Królem Polskim i Witoldem W. Książęciem litewskim. DD. Marienburg w Niedzielę przed S. Galla (14 Paźdz.) 1414. Ł.

156. Mistrz Inflantski Dietrich Tork dozwala Alexandrowi Witowtowi W. Książęciu litewskiemu, aby kupcy z jego krajów

do pewnego czasu prowadzili swobodnie handel w Inflantach. DD. Ryga w dzień S. Stefana (26 Grudnia) 1411. N.

157 Oświadczenie Witolda względem dnia i miejsca dla osobistego traktowania o pokój między nim i Królem Polskim z jednej, a przyszłym W. Mistrzem i całym Zakonem z drugiej strony. DD. Wilno we Czwartek w tygodniu Młodzianków 27 Grudnia) 1414. N.

158. Protokół układów W. Mistrza z Królem polskim w Zuławie w r. 1414. N. (na Wiśle pod Raciążem.)

159. Mistrz inflantski przyrzeka W. Mistrzowi zjechanie się w Niedzielę *Jubilate* i donosi, iż z Książęciem Witowtem ułożył się względem wolnego handlu w ich krajach w czasie trwania pokoju. Ryga w dzień oczyszczenia Maryi P. (2 Lutego) 1415. N.

160. Jan Arcybiskup Ryzki donosi W. Mistrzowi, iż Polacy okupili dla siebie silne stronnictwo i wziętość na soborze i jak interessa idą trzech kandydatów do tronu popiezkiego. DD. Konstancyja w Piątek po S. Walentym (14 Lutego) 1415 N.

161. Pismo W. Mistrza do rządźców Niemiec i Inflant, do Arcybiskupa Ryzkiego i prokuratora w Rzymie, w którém przywiedzione są przyczyny wybuchnienia wojny między Polską a Litwą, a oni wzywają się do podtrzymywania zakonu. DD. Marienburg we Wtorek w wilją postu. 1415. N.

162. W. Mistrz dozwala kupcom Wielkiego Xiążęcia Witolda swobodnego handlu w Pru-

siech. DD. Marienburg w Niedzielę Kwietną 1415. N.

163. 1415. Mistrz Zakonu Inflantskiego Dietrich Tork przyrzeka w swojém i W. Mistrza Michała Küchenmeister imieniu, około następujących Zielonych Swiątek zjechać się z Królem Polskim i W. Książęciem Litewskim pod Słońskiem dla układania się o pokoj bez względu na to, czyli już Sobor Konstancyeński nakazał pokój lub nie. DD. Troki we Czwartek przed S. Witem (15 Czerwca) 1415. Ł.

164. Witold oświadcza swe zadowolenie, iż W. Mistrz proponowanego od Mistrza Inflantskiego osobistego zjechania się ze swej strony nie przyjął. DD. Nowogrodek Litewski we Wtorek po S. Jakubie (25 Lipca) 1415. N.

165. 1) List Witowta do W. Mistrza względem jego układów z Komturem Dynaburskim. 2) List Komtura Dynaburskiego do W. Mistrza i 3) odpowiedź W. Mistrza Witoldowi ściągająca się do oświadczenia ostatniego względem zostawionego Soborowi Konstancyeńskiemu rozstrzygnienia w sprawie jego i Zakonu. Z r. 1415. N.

166. W. Mistrz daje instrukcyą swym posłom na sobor względem powodów jakie Polacy dali do wojny i prosi ich, aby bronili niewinności zakonu przed Królem rzymskim i Soborem, iżby Zakon żadnej straty nie poniosł co do granic. Z r. 1415. N.

167. Mistrz Zakonu inflantskiego donosi

W. Mistrzowi, jakie wiadomości z Litwy i Danii otrzymał. DD. Ryga w dzień obrzezania Chrystusa (1 Stycznia) 1416. N.

168. Mistrz Zakonu Inflantskiego radzi W. Mistrzowi w układach o pokoj z Polską odstąpić Żmudzi, obiecuje mu sam oddadź wytknięcie granic między Kurlandyą a Żmudzią, donosi, iż na polecenie jego 1000 mark Ryzkich przesłał do Rewla, że zmuszony jest posłać nowe pełnomocnictwo dla urzędników zakonu na Soborze Konstancyeńskim, że Książę Witold swych posłów doń przysłał, i że Nowogrodzianie żądają wynagrodzenia za przyczynioną im szkodę i t. d. DD. Ryga w Niedzielę *Invocavit* (8 Marca) 1416. N.

169. W. Mistrz uwiadamia Prokuratora o warunkach pod jakiemi Król Rzymski zamierza dla zakonu stały pokój z Polską zgotować, a mianowicie warunki te są: przyjęcie w lenność od państwa Niemieckiego, wykup hrabstwa Spizkiego, ustąpienie Neumarka i razem daje instrukcyą względem przyjęcia tych warunków. DD. Grebin (pod Elblągiem we Srzodę podczas Wielkiejnocy 22 Kwietnia 1416. N.

170. W. Mistrz usilnie prosi zgromadzenie obywateli Estońskich i Miasto Rewal o pomoc za wybuchnieniem wojny z Polską. DD. Marienburg w Poniedziałek po *Jubilate* (11 Maja) 1416. N.

171. Władysław Król polski i Alexander Witold W. Książę litewski przyrzekają pod zaręczeniem znaczniejszych panów i miast większych przedłużone pod Strazburgiem za-

warte zawieszenie broni z W. Mistrzem i całym Zakonem wiernie dochowywać. DD. Innowladsław na drugi dzień przed Wniebowstąpieniem (26 Maja) 1416. Ł.

172. W. Mistrz Michał *Küchenmeister* von Sternberg przyrzeka pod zaręczeniem Mistrza Zakonu inflanckiego, dwóch biskupów i rządźców, rycerzy i miast, przedłużone pod Strazburgiem zawarte zawieszenie broni z Władysławem i Witoldem, wiernie przestrzegać. DD. innowladslaw (Neu albo Jung-Leslau) w dzień przed Wniebowstąpieniem (27 Maja) 1416. Ł.

173. W. Mistrz daje instrukcyią Mistrzowi Inflanckiemu względem ustnych narad z Książęciem Witoldem i donosi mu przy tém o innych rzeczach. DD Marienburg w wieczór dniem S. Trójcy (13 Czerwca) 1416. N.

174. Mistrz Zakonu inflantskiego posyła W. Mistrzowi pismo Witolda względem zdziałanego przez Biskupa Dorpackiego przedłużenia pokoju. DD. Ryga w Poniedziałek po S. Udalryku (6 Lipca) 1416. N.

175. W. Mistrz prosi Mistrza Inflantskiego aby skłonić Króla polskiego i Xiążęcia Witolda do porozumienia się z nim względem postanowienia dnia w dogodném miejscu. DD. Marienburg we Czwartek przed Okowami S. Piotra (30 Lipca) 1416. N.

176. Mistrz Inflantski donosi W. Mistrzowi, iż Witowt przyjmuje dzień w Kownie, że przyjacielskie postępowanie wszystko na nim wymodz może, iż w takowém na wszy-

stko przystanie, nawet Zmudź odstąpi. DD. Ryga w Piątek przed S. Wawrzyńcem (7 Sierpnia) 1416. N.

177. Witold proponuje W. Mistrzowi zjechanie się z nim z Mistrzem Inflantskim i z Radźcami Króla polskiego we 14 dni po S. Michale, albo w Kownie albo w Wielawie. DD. Nowogrodek w Niedzielę po Wniebowzięciu N. Maryi (16 Sierpnia) 1416 N.

178. Witold czyni propozycyją Mistrzowi Zakonu zjechania się z nim i Radźcami Króla Polskiego oraz W. Mistrzem w Christ-Memel. DD. Nowogrodek Litewski w Poniedziałek po Wniebowzięciu Maryi Panny (17 Sierpnia) 1416. N.

179. Mistrz Zakonu inflantskiego zapytuje W. Mistrza czyli, gdzie i kiedy zamierza on odbydź ułożony Kongress z Witoldem. DD. Neuermühlen w dzień S. Bartłomieja (24 Sierpnia) 1416. N.

180 Wielki Mistrz prosi Książęcia Witolda o pozwolenie, aby na zjezdzie w Memlu rządźca Inflant mógł jego zastępować miejsce, w przypadku zaś, jeśliby Książę skłonił Króla polskiego do znajdowania się na nim osobiście, natenczas sam on własną osobą przybędzie DD. Sztum w dzień Swięt. Augustyna (28 Sierpnia) 1416. N.

181. W. Mistrz proponuje Książęciu Witoldowi inne miejsce a nie Kowno dla narad z nim i Królem Polskim. DD. Sztum w Poniedziałek po Swiętym Augustynie (28 Sierpnia 1416. N.

182. Witold odmawia W. Mistrzowi zjazd z Mistrzem inflantskim, ponieważ zjazd z nim bez Króla Polskiego odrzuca. DD. Woraine (Wornie?) w Niedzielę przed Narodzeniem Maryi Panny (6 Września) 1416. N.

183. Witold pisze do W. Mistrza o dniu którego razem z Królem Polskim z nim i Mistrzem Inflantskim, we 14 dni po S. Michale zamierzał umawiać się. DD. Woranie w dzień Narodzenia Maryi Panny (8 Września) 1416. N.

184. Władysława Króla Polskiego i Alexandra Witolda W. Książęcia litewskiego i Ruskiego list bezpieczeństwa dla W. Mistrza Michała Küchmeister von Sternberg, inflantskiego Mistrza Seifert Lander i całego ich orszaku na kongress względem układów o pokój w Wielawie. DD. w kwaterze na łopwach pod wsią Kelżanitz w 5. dzień po podwyższeniu Krzyża S (18 Września) 1416. Ł.

185. W. Mistrz uskarża się przed Królem Węgierskim na okrucieństwa, jakich Król Polski, Książę Witold i ich sprzymierzeńcy Książęta Szląscy dopuścili się za wtargnieniem do Pruss i usilnie prosi w jakikolwiek sposób przyjąć sprawę zakonu. DD. Marienburg we Wtorek przed S. Michałem (22 Września) 1416. N.

186. Mistrz Zakonu inflantskiego uwiadamia W. Mistrza o swych układach z Królem Polskim względem odstąpionej przez Zakon Żmudzi i posyła mu pismo Witowta, w którém ostatni przywodzi przyczyny dla jakich podczas ostatnich układów nie byli je-

dnozgodni. DD. Mitawa w dzień S. Kryspina i Kryspijana (25 Paźd.) 1416. N.

187. W. Mistrz dziękuje Książęciu Witowtowi za otrzymane podarki i obala jemu i posłańcom jego czynione zarzuty z powodu ostatnią razą składanego kongressu. DD. Królewiec w Poniedziałek przed SS. Szymonem i Judą (26 Paźdz.) 1416. N.

188. Pismo W. Mistrza do rozmaitych Książąt i prałatów, iż zjazd jego i rządzcy Inflant z Królem polskim i W. Książęciem litewskim zeszedł bezskutecznie. DD. Marienburg w dzień WW. Swiętych (1 Listopada) 1416. N.

189. Mistrz Zakonu inflantskiego obiecuje W. Mistrzowi natychmiast zjechać doń do Memla skoro posłowie wyprawieni do Książęcia Witowta powrócą. Ryga we Srzodę po *Judica* (31 Marca) 1417. N.

190. Mistrz inflantski przesyła Wielkiemu Mistrzowi co do swej osoby wiadomość o sprawioném przez Biskupa Dorpackiego przedłużeniu zawieszenia broni z Polską i Witowtem na lat dwa. DD. Ixkull w Niedzielę *Misericord. Domini* (25 Kwietnia) 1417. N.

191. Mistrz Zakonu Inflantskiego posyła W. Mistrzowi pismo Biskupa dorpackiego do Witolda względem przedłużenia pokoju i donosi, iż Witold nakazał pospolite ruszenie w swym kraju. DD. Ryga w dzień Wniebowstąpienia (20 Maja) 1417. — Pismo Biskupa *Dietricha* do Witolda, w którém go stara się skłonić do przedłużenia pokoju pod

warunkiem jeśli sobor nic przeciw temu mieć nie będzie i do skarania znajdującego się na jego dworze pewnego czeskiego szlachcica, który twierdził iż Jan Huss niewinnie przez Sobor potępionym został. DD. Dorpat w piąty Piątek po Wielkiejnocy (14 Maja) 1417. N.

192. Dietrich Biskup dorpacki posyła W. Mistrzowi kopiją pisma Witolda, w którém go zawiadamia, iż skłonił Króla Władysława do przedłużenia pokoju od S. Małgorzaty na rok prawie. DD. (Dorpat) w dzień Zielonych Swiątek (30 Maja) 1417. — 2) Wyżej pomienione pismo Witolda. DD. Dobratwar nad rzeką Bug w Poniedziałek dni krzyżowych (17 Maja) 1417. N.

193. Dietrich Biskup dorpacki przesyła Mistrzowi inflantskiemu kopiją swej odpowiedzi Książęciu Witoldowi na wiadomość odeń o przedłużeniu pokoju między Polską, nim i Zakonem w Prussiech i Inflantach aż do dnia S. Małgorzaty na rok. DD. Dorpat w nocy po dniu Zielonych Swiątek 1417. 2) Kopija pisma Witolda z tegoż czasu. N.

194. Mistrz Zakonu inflantskiego chce wiedzieć od W. Mistrza, czyli on ma zamiar zatwierdzić i uręczyć przedłużenie pokoju z Polską i Litwą w sposób żądany przez Witolda i donosi mu co Witold pisał do mieszkańców Pskowa. DD. Lemsal we Śrzodę *quatuor temporum* (Quatember) na Zielone Swiątki (2 Czerwca) 1417. N.

195. W. Mistrz upełnomocnia Biskupa Dorpackiego w związku z Rządźcą Inflant,

do zawarcia przedłużenia pokoju z Królem polskim i Książęciem Witoldem dla Zakonu. DD. Marienburg w Piątek po Bożém Ciele (11 Czerwca) 1417. N

196. Zakon inflantski przyrzeka za pośrzednictwem Dietricha Biskupa dorpackiego między Królem Władysławem i Książęciem Witoldem z jednej a W. Mistrzem i Zakonem z drugiej strony zrządzony pokój sumiennie wypełniać. DD. Wenden w Niedzielę przed S. Wita i Modesta (13 Czerwca) 1417 N.

197. Mistrz Zakonu inflantskiego posyła W. Mistrzowi kopiją pokoju jaki dla swego zakonu zawarł z Władysławem i Witoldem i usprawiedliwia się iż nie mógł trzymać się skreślonego przez Mistrza W. formularza. DD. Ryga w Piątek po S. Witym i Modestym (18 Czerwca) 1417. N.

198. Witold przywodzi Mistrzowi inflantskiemu przyczyny, dla czego wygotowanego przezeń instrumentu pokoju na rok jeden ani przyiąć, ani odrzucić nie może. DD. Wilno w Niedzielę po S. Janie Chrzcicielu (27 Czerwca) 1417. N.

199. Mistrz Zakonu inflantskiego donosi W. Mistrzowi, iż otrzymał list Zygmunta Króla rzymskiego względem przedłużenia pokoju na rok jeden, posyła odpowiedź Książęcia Witolda, radzi przestać na tém, i proponuje układy w Dorpacie względem wiecznego pokoju między Polską, Litwą i Zakonem. DD. Ryga w dzień Nawiedzenia N. Maryi Panny (2 Lipca) 1417. N.

200. 1) Mistrz Zakonu inflantskiego posyła W. Mistrzowi kopiją przysłanego mu przez Książęcia Witolda instrumentu przedłużenia pokoju, jaki mógłby bydź przełożonym na Soborze dla utwierdzenia; donosi mu co Witold w polityce rozprawiał z jego posłami, w jakich dopiéro stosunkach z Tatarami i mieszkańcami Pskowa, oraz, że początku ostatniego rokoszu w Estonii dotąd jeszcze nie można było wyśledzić. DD. Lenewarden w Niedzielę przed S. Małgorzatą (11 Lipca) 1417. — 2) Wyżej przytoczony instrument Książęcia Witolda. N.

201. List bezpieczeństwa, wydany przez rozmaitych przedniejszych Panów polskich dla posłów Zakonu do układów w Solcu. DD. Solec na drugi dzień S. Jakuba (26 Lipca) 1417. Ł.

202. Mistrz Zakonu Inflantskiego pisze do W. Mistrza o zamążpójściu córki Króla Moskiewskiego i wnuczki Książęcia Witolda, o ostatniego niedoszłej do skutku wyprawie na Pskow, oraz, że Biskup Dorpacki przy zawarciu pokoju między Polską i Zakonem ma bydź obecnym. DD. Ixkull w Sobotę przed Ścięciem S. Jana (28 Sierpnia) 1417. N.

203. Witold naznacza wybranemu na Biskupa Miednik Wileńskiemu Proboszczowi Katedry Maciejowi i sześciu przy nim Kanonikom, tymczasowie niektóre dochody z własnego skarbcu. DD. Troki w Niedzielę po 11,000 dziewicach (24 Października) 1417. Ł.

204. Mistrz Zakonu inflantskiego prosi

W. Mistrza sprawę Wediga Mozer z jego szwagrami samemu rozsądzić, gdyż ostatni jak szpieg w Litwie dobrze się zasłużył Zakonowi inflantskiemu. DD. Ryga w dzień Św. Andrzeja (30 Listopada) 1417. N.

205. Mistrz Zakonu inflantskiego uwiadamia W. Mistrza, iż Książę Witold założył Biskupstwo, Kapitułę i ustanowił Księży, oraz, że Żmudzinów chrzcić rozkazał. DD. Ryga w Piątek po S. Łucyi (17 Grudnia) 1417. N.

206. W. Mistrz uwiadamia Zakonu inflantskiego Mistrza, iż nie może dotrzymać naznaczonego dnia na S. Michał, z przyczyny wielkiej zarazy w Prusiech, wszelako chce to zdać na Witolda. Około r. 1418. N.

206. 1) Mistrz Zakonu Inflantskiego posyła W. Mistrzowi pismo oryginalne Komtura von Ascherade z Litwy, i donosi mu zarazem, iż jeszcze nie zostały zagodzone nieporozumienia mieszkańców Pskowa z Biskupem Dorpackim. DD. Ryga w dzień Nowego Roku 1418. — 2) Pismo Komtura do Mistrza Zakonu, z wiadomościami o dworze Witolda. DD. Wilno w wieczór w wiliją Bożego Narodzenia (24 Grudnia) 1417. N.

207. Witold czyni W. Mistrzowi najsroższe wyrzuty, z powodu jego skrytych politycznych zamiarów. DD. (17 Stycz.) najpodobniej 1418. N.

208. Mistrz Zakonu inflantskiego komunikuje W. Mistrzowi pismo Biskupa Dorpackiego, w którém się zawiera życzenie Wi-

tolda, aby czasowy pokój z Zakonem mógł bydź zamieniony na wieczny, i donosi jak Tatarzy z partyi Witolda biją się z przeciwną partyą. Ryga w Niedzielę przed Nawróceniem S. Pawła (23 Stycz.) 1418. N.

209. W. Mistrz oświadcza W. Książęciu Witowtowi za wiadomością od rządzcy Inflant, przyczyny, dla których przez tak długi czas z nim nie traktował. DD. Leske w Sobotę przed *Invocavit* (12 Lutego) 1418. N.

210. Witold spodziewa się, iż W. Mistrz również nie będzie się łączył z Pskowem przeciw niemu, jak on nie wiązał się z Moskwą przeciw Zakonowi. DD. Woranie w Sobotę przed Katedrą S. Piotra (19 Lutego) 1418. N.

211. Pełnomocnictwo Króla polskiego Władysława dla jego posłów do układania się z posłami Zakonu. DD. Brześć w dzień S. Ewangelisty Marka (25 Kwietnia) 1418. Ł.

212. Władysław Król Polski i Witold W. Książę litewski, przedłużają zawarte z Zakonem pod Strazburgiem zawieszenie broni, jeszcze od następującego dnia S. Małgorzaty na rok jeden. DD. Brześć 25 Kwietnia 1418. Ł.

213. Zakon inflantski z góry zapewnia, iż przystąpi do pokoju, jaki W. Mistrz za pośrzednictwem Biskupa Dorpackiego z Władysławem i Witoldem zawrze. DD. Ryga we Czwartek przed S. Filipa i Jakóba (28 Kwietnia) 1418. N.

214. Papież Marcin V. nakazuje zawieszenie broni przez rok jeden między Władysławem Królem polskim, Witoldem Książęciem

litewskim i Zakonem. DD. Konstancya III. Id. Maii. Pont. I. (13 Maja) 1418. Ł.

215. Prokurator Zakonu zapewnia W. Mistrza, iż nie mógł przeszkodzić wydaniu bulli przez Sobor, naznaczającej Witolda protektorem Biskupstwa dorpackiego, atoli Mistrz Zakonu może jej z rąk nie wypuścić. DD. Konstancya w Niedzielę *Domine ne longe* (t. j. w Niedzielę Kwietną 20 Marca) około r. 1418. N.

216. Mistrz Zakonu inflantskiego oznajmuje W. Mistrzowi, jaką drogą Biskup dorpacki i jaką on udadzą się dla traktowania z Witoldem (w Welun). DD. Ryga w dzień S. Augustyna (26 Maja) 1418. N.

217. Władysława Króla polskiego i Alexandra Witolda W. Książęcia litewskiego list bezpieczeństwa dla W. Mistrza Michała Küchmeister i Mistrza Inflantskiego Siegfrid Lander von Spanheim na zjazd w Welun. DD. Neu Leslau w Niedzielę po Bożém Ciele (29 Maja) 1418. Ł.

218. W. Mistrz zanosi reklamacyą do W. Książęcia Witolda o zwrot koni zabranych przez Żmudzinów i rzeczy jego poddanym w Memlu, gdyż to zmuszonym będzie uważać za naruszenie zawartego pokoju. DD. Sztum w Piątek po ósmym dniu Bożego Ciała (3 Czerwca) 1418. N.

219. W. Mistrz dziękuje Biskupowi dorpackiemu, iż W. Książęcia Witolda i Władysława Króla polskiego nakłonił do zjazdu z nim i z Mistrzem Inflantskim, i prosi go

i nadal interessa Zakonu mieć w swej pieczy. DD. Preussisch-Mark w Poniedziałek przed Barnabą (6 Czerwca) 1418. N.

220. Biskup dorpacki obiecuje W. Mistrzowi na zjazd mający się odbywać między Polską i Witowtem nad Memlem, przybyć osobiście we 100 koni, prosi razem, aby mu Mistrz W. przysłał tam ze dwie kufy wina. DD. Dorpat na drugi dzień po S. Dominiku (5 Sierpnia) 1418. N.

221. Mistrz Zakonu inflantskiego donosi W. Mistrzowi, iż Książę Witold pozwolił mu przejechać przez kraj swój, paszę i wozy kupować, że małżonka jego umarła w Trokach i w Wilnie jest pochowaną, także zapytuje go, gdzie ma swe konie podczas bytności w Welau zostawić? DD. Ryga na drugi dzień po S. Wawrzyńcu (11 Sierpnia) 1418. N.

222. W. Mistrz usprawiedliwia się przed Witoldem, dla czego nie może przybyć do jego polowego obozu dla układów o pokój, lecz w swym przed dwoma laty mianym obozie czekać nań będzie. DD. Georgenburg we Wtorek po S. Dyonizyuszu (11 Paźdz.) 1418. — Tenże prosi Witolda o odesłanie listu Rządzcy Inflant, w którym go zaprasza do znajdowania się na zjeździe dla układu o pokój. DD. Tylża we Czwartek po S. Franciszku 6 Paźdz.) 1418. N.

223. Witold przesyła W. Mistrzowi wiadomość, kiedy on z Królem dla układania się z nim i z Mistrzem inflantskim przybędzie do

Wielun. DD. w Niedzielę po S. Dyonizyuszu (9 Paźdz.) najpodobniej 1418. N.

224. Starszy Prokurator Piotr von Wormedith donosi W. Mistrzowi, w jakim stanie są stosunki z Turkami i Węgrami, że Witold Tatarów przywiódł do wiary Chrześcijańskiej i t. d. Konstancya w Piątek przed S. Symonem i Judą (około 1418). N. (27 Paźdz.).

225. Władysław Król polski uskarża się przed Fryderykiem Markgrafem Brandeburskim na podłe, podstępne i bezecne postępowanie Zakonu w układach o pokój na zjezdzie w Welun. DD. Wilno 31 Października 1418. Ł.

226. Wojt w Grobin donosi Komturowi Memelskiemu, iż Żmudzini spalili Lipawę i mieszkańców wytracili. DD. w Piątek przed WW. SS. (1 Listopada) bez roku (może z 28 Paźdz. 1418). N.

227. Swiadectwo rozmaitych obcych posłów względem probowanego za pośrzednictwem Teodoryka Biskupa dorpackiego, lecz chybionego dobrego porozumienia się Władysława Króla polskiego i Witolda W. Książęcia Litewskiego z Zakonem w Welun nad Memlem. DD. Marienburg w Niedzielę po WW. SS. (6 Listop.) 1418. N.

228. W. Mistrz prosi Papieża, że ponieważ przez Biskupa dorpackiego, między Królem polskim i W. Książęciem Witoldem zamierzone porozumienie, dla niezwyczajnych żądań Polaków zeszło bezskutecznie, aby

raczył uciśniony Zakon wesprzeć silną i rychłą pomocą. DD. Marienburg 24 Listop. 1418. Ł.

229. Piotr von Vormedith starszy Prokurator w Rzymie, donosi Henrykowi Holt Komturowi Elblągskiemu, iż Papież pokój między Zakonem a Polską i Witoldem na rok jeszcze przedłużył, zatém nie jest koniecznął, aby się on wybierał do Misnii dla zaciągów do wojska. DD. Konstancya (zapewne z 1418). N.

230. Doniesienie Arcybiskupa ryskiego do Papieża i *mutatis mutandis* do Kardynałów o chybionym zjeździe ku zawarciu pokoju między Królem polskim i W. Książęciem litewskim z jednej, a W. Mistrzem i Zakonem z drugiej strony. DD. Ronneburg 1 Stycznia 1419. Ł.

231. Polityczne nowiny od mistrza inflantskiego do W. Mistrza o Tatarach, Królu Rzymskim, Żmudzinach i poselstwie Witolda do Moskwy. DD. Pernawa we Czwartek po 3 Królach (12 Stycz.) 1419. N.

232. Witold czyni W. Mistrzowi Michałowi Küchmeister ostre wyrzuty za zdradę okazaną przy ucieczce trzech złodziei Ruskich, i grozi mu, iż nadal nie będzie tak dlań szczodrym w swych dobrych chęciach. DD. Słonim o 8 mil od Wołkowyska, we Czwartek po Invocavit 9 Marca) 1419. N.

233. Mistrz Zakonu inflantskiego uwiadamia W. Mistrza, iż Król Moskiewski żąda od mieszkańców Pskowa wypowiedzenia pokoju

Zakonowi, iż Witold się uzbraja i wyprawa do Litwy nie byłaby od rzeczy. dd. Ryga w dzień S. Odalryka (4 Lipca) 1419. N.

234 W. Mistrz donosi inflantskiemu Mistrzowi, iż pokój z Władysławem i Witoldem, na wyrzeczenie posłów Papiezkich i Rzymskich, na rok przedłużył dla całego Zakonu, i prosi go także przystąpić do tego pokoju. dd. Grudziądz we Srzodę po rozdzieleniu się Apostołów (19 Lipca) 1419. N.

235. Bartłomiej Arcybiskup Medyolański, Radzca i sprawujący interessa Króla rzymskiego Zygmunta, ustanawia w imieniu swego władzcy zawieszenie broni aż do następującego 13 Lipca między Królem Polskim i Zakonem. dd Grudziądz 19 Lipca 1419. Ł.

236. Jakób Biskup Spoletu i Ferdynand Biskup Łukieski Papiezcy Nuncyusze w Polsce i w Prusiech i Kommissarze, zalecają w imieniu Papieża zawieszenie broni aż do przyszłego 13 Lipca między Królem Polskim i Zakonem. dd. Grudziądz 19 Lipca 1419. Ł.

237. Władysław i Witold przyrzekają pod zaręczeniem Magnatów swych, od Kommissarzy Papieża i Króla rzymskiego ustanowiony pokój aż do następującego dnia S. Małgorzaty z Zakonem w Prusiech niemieckim i Inflantskim zachowywać. dd. w obozie Polskim pod Bandzino w dzień Apostoła Jakóba (25 Lipca) 1419. Ł.

238. Mikołaj Arcybiskup Gnieznieński, Albert Biskup Krakowski i Jakób Biskup płocki, przyrzekają, iż Władysław i Witold nieod-

miennie dochowywać będą czasowy pokój, ustanowiony przez Kommissarzy Papieża i Króla Rzymskiego z Zakonem w Prusiech, Niemieckim i Inflantskim. dd. w obozie Polskim pod Bandzino w dzień Apostoła Jakóba (25 Lipca) 1419. Ł.

239. Traktat pokoju między W. Książęciem litewskim i ruskim Witoldem, inaczej Alexandrem i W. Mistrzem Konradem von Jungingen. dd. Wyspa Sallin 12 Paźdz. 1398. Transsumt Biskupa Gerharda von Pomesan. dd. Riesenburg 12 Sierpnia 1419. Ł.

240. Mistrz W. żąda od Rygi, aby ułożyła memoryał względem szkód poniesionych w Litwie i Anglii, dla oddania go posłom Mistrza inflantskiego na dzień we Wrocławiu. dd. Sztum w Niedzielę przed S. Gallem (15 Października) 1419. N.

241. Dodatek do listu Króla Polskiego (do Witolda), w którym mu przyrzeka pod pewnemi warunkami uwolnienie wziętego w niewolą Landmarszałka i jego towarzyszów. Bez oznaczenia czasu (około r. 1420). Ł.

242. Mistrz Zakonu inflantskiego uwiadamia W. Mistrza, iż chociaż Polacy o wyroku Króla Rzymskiego słyszeć nie chcą, atoli Litwini nie wątpią o pokoju, oraz, że Nowogrodzianie na zjeździe w Narwie przywieśdź mieszkańców Pskowa usiłowali, do czego Mistrz Zakonu także Arcybiskupa podług ich życzenia przywieśdź winien. dd. Ryga na drugi dzień po oczyszczeniu Maryi Panny (3 Lutego) 1420. N.

243. Mistrz Zakonu inflantskiego obiecuje W. Mistrzowi przybyć do Memla i posyła mu pismo Komtura von Ascheraden, w którém mu ostatni podaje pewną wiadomość o wojennych zamiarach Witolda przeciw Zakonowi. dd. Ryga we Wtorek Zapustny (27 Lutego) 1420. N.

244. Mistrz inflantski komunikuje W. Mistrzowi odpowiedź Biskupa kurlandzkiego, iż granice Biskupstwa Kurlandzkiego z zostającą dotąd w pogaństwie Żmudzią, nie są jeszcze urządzone, i donosi mu zarazem o rozmaitych nowinach z Węgier i Turcyi, o pokucie Królowej czeskiej, o oświadczeniu Witolda względem Żmudzi i ostatniego przyłączającym się liście. — 2) List Witolda do Gorig Pollaner w Królewcu, iż przyjęty przezeń Jerzy z Białorusi, nie jest ani siostry, ani jego własnym synem, lecz oszustem. dd. Troki w Poniedziałek przed Walentym (12 Lutego) 1420. N.

245. Biskup Kurlandzki prosi W. Mistrza nad tém czuwać, aby przy urządzeniu Biskupstwa na Żmudzi, wydzielić do jego kościoła należącą dyecezyą, i przywodzi rozmaite rzeczy względem granic swego Biskupstwa. dd. *Passillen* we Srzodę przed Kwietną Niedzielą (27 Marca) 1420. N.

246. Komtur Dynaburski przesyła Mistrzowi Zakonu inflantskiego wiadomość, iż Witold ma zamiar z jedném wojskiem do Pruss, a z drugiém wpaśdź do Inflant, że przy nim jest 8,000 Tatarów, oraz, że dziedziczny Książ-

żę Wołoski w Wilnie się znajduje i t. d. dd. *Lyxsten* w dzień S. Marka (25 Kwietnia) może z roku 1420 N.

247. Witold daje W. Mistrzowi i Mistrzowi Zakonu inflantskiego straż pewną na ich zjazd z nim pod Wielun nad Memlem. dd. Neuhof w Niedzielę po uroczystości Bożego Ciała (9 Czerwca) 1420. N.

248. Mistrz Zakonu inflantskiego zapytuje W. Mistrza: czyli się ma zgodzić na prośbę Arcy Biskupa o dozwolenie mu wizytowania jego kościoła i donosi co Witold doń pisał względem przedłużenia pokoju i o wolności handlu, jako też iż nie może wynaleźć właściwego instrumentu względem granic między Kurlandyą a Memlem. DD. Ryga zrana w dzień S. Jana Chrzciciela (24 Czerwca) 1420. N.

249. Papież Marcin V. nakazuje zawieszenie broni Władysławowi Królowi polskiemu, Witodlowi W. Książęciu litewskiemu i całemu zakonowi z rozkazem, aby obie wojujące strony z przyczyn prowadzonej wojny aż do następującego Bożego Narodzenia przed nim się usprawiedliwiły, iżby on mógł przywieśdź do skutku pokój około następnej Wielkonocy. DD. Florencya Kal. Sept. papieztwa r. III. (1 Września 1420) Ł.

250. Wezwanie Witolda do W. Mistrza na dzień w Welun do dnia Narodzenia Maryi Panny (8 Września) 1420, wraz z nastąpionem tam oświadczeniem W. Mistrza i dalszemi przełożeniami jego posłów. N.

251. Witold Wielki Książę litewski przy-

rzeka zawieszenie broni z Zakonem w Prusiech i Inflantach aż do dnia S. Małgorzaty w następującym roku dochowywać, jeżeli Zakon w tym przeciągu czasu nie będzie wojował z Królem polskim. DD. pod domem Welun we Środę po Narodzeniu Maryi Panny (11 Września) 1420. N.

252. Jan Arcybiskup ryzki uwiadamia Papieża Marcina V. iż Witold do ostatniego w przytomności legata papiezkiego utwierdzonego pokoju nie chce przystępować, lecz wojnę ma zamiar odnowić i prosi wydadź doń rozkaz, aby pokój ten wiernie przestrzegał. DD. Pebalgen 1 Paźdz. 1420. Ł.

253. Kaspar Biskup oezelski wystawia przed papieżem jako Król polski i W. Książę litewski nie są zdolni do szczerego pokoju z Zakonem i uprasza nakazać im pod groźbą najsurowszych kar długie zawieszenie broni aby tymczasem pokój można było przywieśdź do skutku. DD. Lehal 4 Listop. 1420. Ł.

254. Komtur dynaburski donosi swemu Mistrzowi jakie wiadomości wojenne posłańcy jego z Litwy przynieśli. DD. Dyneburg w dzień S. Mikołaja (6 Grudnia) 1420. N.

255. W. Mistrz uskarża się przed Papieżem, iż Władysław i Witold nie przestając na rozjemczém wyrzeczeniu Króla rzymskiego Zygmunta, spor dalej przed stolicą papiezką chcą popierać. DD. Marienburg 7 Grudnia 1420. Ł.

256. Papież Marcin V. wzywa Witolda W. Książęcia litewskiego, aby ryzkiego Ar-

cybiskupa Henning, jego kościoł ze wszystkiemi prawami i swobodami opiece i obronie jego stanu szlacheckiego powierzyć. DD. Rzym III. Kal. Jan. pap. X. (30 Grudnia) 1420. Ł.

257. Witold W. Książę litewski proponuje papieżowi zamiast do godności Biskupa Wileńskiego podniesionego Biskupa Miednickiego Macieja, proboszcza Kościoła kollegialnego w Trokach Mikołaja z prośbą, aby utwierdzenie go rozkazał wygotować bez żadnych kosztów. DD. (Wilno) 20 Stycz. (najpodobniej 1421) Ł.

258. Odpowiedź W. Mistrza Witoldowi, w której wyrzuca mu oszkalowanie jego przed Papieżem, broni się od uczynionego mu zarzutu o chciwość, usprawiedliwia Mistrza Inflantskiego względem zawartego pokoju z Nowogrodzianami i Pskowem i jemu wyrzuca własną jego nieprawość. DD. Elbląg w Niedzielę Kwietną (16 Marca) 1421. N.

259. Komtur Dynaburski uwiadamia Mistrza Inflanckiego, iż Tatarzy wyszli z Litwy, przy czém zbił ich Swidrygiełło i 30 jeńców odesłał do Witolda, których męczono i ścinano i t. d. DD. Dyneburg w Poniedziałek po *Quasimodo geniti* (31 Marca) 1421. N.

260. Marcin V. zakazuje Arcybiskupowi Ryzkiemu i jego suffraganom w Inflantach i w Prussiech wszełkich napaści przeciw Żmudzinom, Litwinom i Rusinom (Nicofitae) którzy w państwach Witolda dopiero przyjęli wiarę Chrześcijańską. DD. Rzym II. Kal. Jun. panowania r. IV. (31 Maja) 1421. Ł.

261. 1) Mistrz inflantski przesyła W. Mistrzowi list Komtura dynaburskiego i przyrzeka stosownie do zawartych w nim wiadomości mieć się w gotowości do wojny. DD. Ryga wieczorem przed S. Janem Chrzcicielem (23 Czerwca) 421. — 2) Komtur dynaburski uwiadamia Mistrza Inflantskiego, iż Witold wkrótce do Pruss wpadnie, oraz że okolicznie Inflanty zagonem swym nawiedzi i t. d. DD. Dyneburg w Piątek przed Janem Chrzcicielem (20 Czerwca) 1421. N.

262. W. Mistrz przyrzeka od papieża i Markgrafa brandeburskiego dla Pruss i Inflant żądany i zawarty czasowy pokój z Polską i Litwą aż do następującego dnia S. Małgorzaty przestrzegać. DD. Marienburg w dzień Jakóba (25 Lipca 1421. N.

263. Witold przyrzeka od papieża i Markgrafa Fryderyka traktowany pokój między Zakonem i Polską i Litwą, od dnia S. Małgorzaty w tym, do dnia tegoż w następnym roku, wiernie i stale przestrzegać. DD. na Dworze Dübitz w dzień Apostoła Jakóba (25 Lipca) 1421. N.

264. Mistrz Zakonu inflantskiego donosi W. Mistrzowi, iż chociaż Witold publicznie zeznał przyjęcie czasowego pokoju, skrycie atoli się uzbraja. DD. Ryga w wiliją S. Wawrzyńca (9 Sierpnia) 1421. N.

265. Mistrz Zakonu inflantskiego donosi W. Mistrzowi, iż stosownie do rozkazów Cesarza rzymskiego zapytywał przez posła Księżęcia Witolda, czyli on bierze stronę Wi-

klefitów w Czechach? DD. Ryga w Poniedziałek po S. Bartłomieju (25 Sierpnia) 1421 N.

266. Przyjęcie Papieża Marcina V. Żmudzinów na łono Kościoła po wyrzeczeniu się przez nich pogaństwa. DD. Rzym III. Id. Septembr. papieztwa r. IV. (11 Września 1421) Ł.

267. Mistrz Zakonu inflantskiego zapytuje W. Mistrza czyli on jak dotąd osobnego pokoju nie zawrze z Witoldem w rzeczy stosunków handlowych czego Ryga żąda i opisuje mu powstanie w Nowogrodzie. DD. Ryga we Czwartek przed Podwyższeniem Krzyża (13 Września) 1421. N.

268. Spis Inflantczyków zaprowadzonych w wojenną niewolą do Polski i do Trok bez oznaczenia roku (z r. 1422) N.

269. Komtur dynaburski donosi swemu Mistrzowi, iż Witold przyjął Hussytów pod swoję obronę, że Król polski jest przy nim, że oba skrycie chcą się porozumieć z Królem moskiewskim, że Biskup wileński umarł, że powszechny popis w Litwie nakazany. DD. Dyneburg w Piątek po nowym roku (2 Stycz.) 1422. N.

270. Wielki Mistrz donosi Mistrzowi inflantskiemu, iż Witold zamierza napaśdź na kraje Zakonu, ztąd ma się mieć na baczności i wysłać szpiegów, aby o rzeczywistej prawdzie się dowiedzieć. DD. Rastenburg we Wtorek po *Jubilate* (5 Maja) 1422. N.

271. Przedugodne artykuły pokoju między Władysławem Królem polskim i W.

Książęciem Witoldem z jednej, a W. Mistrzem i Zakonem w Prussiech i Inflantach z drugiej strony od posłów zakonu pod przyrzeczeniem ratyfikacyi podane i publicznie obwieszczone w obozie polskim nad rzeką Ossa przy jezierze Melno między zamkami Radzyn i Rogozno w Prussiech w dzień S. Stanisława 1422. Ł.

272. Wyciąg z Instrumentu jaki zakon wygotował przy zawieraniu pokoju z Królem polskim Władysławem i Alexandrem Witoldem W. Xiążęciem litewskim i ruskim w dzień S. Stanisława (8 Maja) 1422 na brzegu rzeki Ossa, niedaleko jeziora Melno, między zamkami Radzyn i Rogozno. N.

273. Witold donosi Arcybiskupowi ryzkiemu o otrzymaniu na piśmie bull papiezkich, które dlań są gotowe do przesłania, usprawiedliwia się ze swego zamysłu względem wysłania swego synowca Xiążęcia Zygmunta do Czech i oznajmuje, iż Legat papiezki (Antoni Zeno) zawiera pokoj między nim, Polską i Zakonem. DD. Wilno we Wtorek po Zielonych Swiątkach (2 Czerwca) 1422. N.

274. W. Mistrz donosi Mistrzowi Zakonu inflanckiego, iż i dla czego traktowany przez posła papiezkiego Antoniego *Zeno* pokój nie doszedł, a ztąd wymaga aby on miał się w gotowości do wojny. DD. Swetz w Sobotę S. Trójcy (7 Czerwca 1422. N.

275. Odpowiedź Mistrza inflantskiego Arcybiskupowi ryzkiemu względem ostatnią ra-

zą udzielonego mu listu Witolda i przyłączonych doń bull względem nowonawróconych w krajach Witolda. DD. Ergemess w dzień Bożego Ciała (11 Czerwca) 1422. N.

276. W. Mistrz żąda od Mistrza inflantskiego, iż albo natychmiast niech wpadnie do Litwy, albo całe swe siły pod dowodztwem Landmarszałka wyszle i połączy z wojskiem pruskiém a sam wówczas zajmować się będzie we własnej osobie obroną zamków inflantskich. DD. Marienburg w Piątek przed S. Małgorzatą (10 Lipca) 1422. N.

277. Oświadczenie wojny przez Władysława Króla polskiego Zakonowi niemieckiemu. DD. Wolborz w dzień po S. Małgorzacie (14 Lipca) 1422. Ł.

278. W. Mistrz oświadcza Mistrzowi inflantskiemu, iż życzy rozdzielenia jego wojsk posiłkowych przeciw Polsce i Litwie i donosi mu jakie poruszenia nieprzyjacielskie w okręgu Noteci i w Neumark zaszły. DD. Eilau w Niedzielę po rozejściu się Apostołów (19 Lipca) 1422. N.

279. W. Mistrz donosi Mistrzowi inflantskiemu, iż otrzymał wypowiedzenie pokoju od Polski, że nieprzyjaciele kraj pustoszą, a Komtur brandeburski nie wrócił jeszcze od Cesarza rzymskiego. DD. Preussisch Mark w niedzielę po Pietrze w okowach (2 Sierp.) 1422. N.

280. Wojt w Dirschau uwiadamia najwyższego Marszałka, jak daleko Król polski i Witold, któremu Chan tatarski przybył na

pomoc posunęli się w dobywaniu przezeń bronionego miasta Löbau i prosi odsieczy i odcięcia przyciągających polskich dział. DD. Löbau we Srzodę po okowach Piotra (5 Sierpnia) 1422. N.

281. Witold oświadcza W. Mistrzowi, iż Król Polski i on wtenczas tylko opuszczą Prussy, kiedy przyjdzie do wiecznego pokoju, który on rychło zawrzeć powinien. DD. Bischofswerder we Czwartek przed Wniebowzięciem Maryi Panny (13 Sierpnia) 1422. N.

282. W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego, jak rzeczy idą względem pokoju traktowanego z Polską przez posła Króla rzymskiego, przewidując wszelako, iż nic zeń stać się nie może. DD. Marienburg we Czwartek po Ś. Idzym (3 Września) 1422. N.

283. Mistrz inflantski uwiadamia W. Mistrza, iż ani Arcybiskup ani Biskup dorpacki, nie chcą dotąd dawać pomocy w wojnie z Polską i Litwą, że on dwa wojska wysłał do Litwy, że zaraza spustoszyła Inflanty i t. d. Wenden w Niedzielę przed Narodzeniem Maryi Panny (6 Września) 1422. N.

284. W. Mistrz donosi Mistrzowi inflantskiemu, iż nieprzyjaciele w Chełmskiej ziemi srogie szkody czynią, oraz że Lamdmarszałek i Wojt wendeński przybyli z wojskiem inflantskiém. DD. Marienburg, (18 Września) 1422. N.

285. W. Mistrz dziękuje Mistrzowi inflantskiemu za przysłane mu posiłki w wojsku i donosi, że pokój już jest zawarty; dla podpisania zaś go i przypieczętowania prosi

o przysłanie nazwisk i pieczęci należących do tego z Inflant, osób i korporacyj oraz aby sam przybył na dzień wszystkich SS. do Marienburga. DD. Marienburg w Sobotę przed S. Franciszkiem. DD. Marienburg (3 Października) 1422. N.

286. Mistrz Zakonu inflantskiego radzi W. Mistrzowi postarać się u Króla polskiego i W. Książęcia Witowta o odłożenie na czas jakiś przypięczętowania instrumentu pokoju, ponieważ mu niepodobna będzie w tak krótkim przeciągu czasu zebrać żądane osoby dla opatrzenia pomienionego aktu pieczęciami. DD. Ryga we Wtorek przed S. Kalixtem (3 Paźdz.) 1422. N.

287. Teodoryk Biskup dorpacki przyrzeka Krolowi polskiemu i W. Książęciu litewskiemu Witoldowi instrument pokoju opatrzyć pieczęcią swoją, swego stanu Rycerskiego i pieczęcią miasta Dorpatu gdyby do Inflant posłać można byłoby. DD. Dorpat w Sobotę przed S. Łukaszem Ewangelistą (17 Paźdz.) 1422. N.

288. Mistrz Zakonu inflantskiego donosi W. Mistrzowi, jakie stany korporacyje i pojedyncze osoby w Inflantach i jak instrument pokoju chcą przypieczętować i mogą. DD. Ryga w dzień Biskupa Seweryna (23 Paźdz.) 1422. N.

Ociągały się stany inflantskie wzbraniając się podpisać zawarty traktat, z powodu haniebnych warunków pokoju.

289. Mistrz inflantski przesyła W. Mistrzowi rozmaite pieczęci dla opatrzenia nie-

mi instrument pokoju zawartego w 1422 między Królem polskim i Zakonem Niemieckim. DD. Tuckum w dzień Kryspina i Kryspiniana (25 Października) 1422. N.

290. Mistrz inflantski radzi W. Mistrzowi, aby Henrykowi Książęciu bawarskiemu, i Landkomturowi alzackiemu teraz w Marienburgu znajdującym się, równie jak elektorom przełożył swe zajścia z Polską, aby tym sposobem otrzymać od nich zgodzenie się na dawanie posiłków wojennych. DD. Ryga w Niedzielę po obrzezaniu Chrystusa (10 Stycznia) 1423. N.

291. W. Mistrz donosi Mistrzowi inflantskiemu, iż on osobiście zjedzie się z Władysławem i Witoldem dla przypieczętowania pokoju, a ztąd niechby mu największe pieczęci przysłał i t. d. Marienburg w Poniedziałek po Antonim (18 Stycz.) 1423. N.

292. W. Mistrz żąda od Mistrza inflantskiego, aby był gotów na dzień zjazdu z Witowtem w Welun. DD. Sobkowitz, (12 Lutego) 1423. N.

293. Mistrz Zakonu inflantskiego pociesza W. Mistrza względem szkodliwego pokoju z Polską, czyni uwagi które ze stanów jego mógłyby odmówić przyłożenia doń pieczęci i ubolewa, iż bynajmniej nie może zdobydź się na dalsze pieniężne zasiłki. DD. Ryga (17 Marca) 1423. N.

294. W. Mistrz donosi Mistrzowi inflantskiemu, iż związek jego ze Szląskiemi Książęty i Węgrami przeciw Polsce i Litwie

wiadomy jest Witoldowi, że nie wie jaki układy w Welun obrot wziąć mogą i prosi go całej użyć pilności aby skłonić Stany inflantskie do opieczętowania pokoju. DD. Kreuzburg (23 Marca) 1423. N.

295. Alexander Witold W. Książę litewski przyrzeka za swego brata Władysława Króla polskiego, iż on to wyjedna, że obrażeni prałaci i inne świeckie i duchowne osoby, nie będą żądały ani nawet nie przyjmą żadnego wynagrodzenia za szkody im zadane przez Zakon. DD. Welun 17 Maja 1423. Ł.

296. W. Mistrz prosi Mistrza inflantskiego, azali nie mógłby on skłonić W. Książęcia litewskiego, aby na Polaków, którzy wtargnąwszy do Neumark dopiero na Prussy ciągną, z tyłu uderzył i młodego Książęcia mazowieckiego przyjął do swej służby. DD. Marienburg w Niedzielę po Nawiedzeniu Maryi P. (4 Lipca) 1423. N.

297. W. Mistrz pisze do Mistrza inflantskiego o dobrych chęciach i poselstwie Witolda do niego, jakoteż odeń i od Króla wyprawioném poselstwie do Trok i zasięga od niego zdania względem poselstwa do Rossyi. DD. Morungen w Piątek przed S. Barbarą (3 Grudnia) 1423. N.

298. W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego, iż posłowie polscy nie przybyli na dzień naznaczony do Gniebkowa i t. d. DD. Marienburg w dzień zjawienia się Trzech Królów (6 Stycznia) 1424. N.

299. Wiadomość W. Mistrza do Mistrza

zakonu inflantskiego względem jego poselstwa do Krakowa do Króla duńskiego (Eryka VII) i o małżeństwie Księżniczki polskiej z Książęciem Stolpe. DD. Marienburg (13 Marca) 1424. N.

300. W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego o koronacyi Królowej polskiej (Zofii), o przymierzu Markgrafa brandeburskiego z Królem przeciw Zakonowi, o postępach i szerzeniu się Hussytów i t. d. DD. Marienburg w dzień Zwiastowania Panny Maryi (25 Marca) 1424. N.

301. W. Mistrza Pawła von *Russdorf* odpowiedź Arcybiskupowi ryzkiemu i Biskupowi dorpackiemu, iż przy zawarciu pokoju z Królem polskim postanowiono zjazd z obu stron Radźców pod Toruniem dla wymiany listów i t. d. DD. Marienburg (26 Marca) 1424. N.

302. W. Mistrz żąda od inflantskiego Landmarszałka, aby on zbadał czyli Witold ma zamiar z pomocą Biskupa Dorpackiego wojować Rusinów. DD. Marienburg (22 Maja) 1424. N.

303. Witold prosi Zygmunta Króla rzymskiego o uwolnienie Teodoryka Biskupa dorpackiego, starca mającego więcej niż lat ośmdziesiąt, od osobistego przed nim stawienia się, gdyż on tylko o potwierdzenie swych niegdyś od rzymskich Cesarzów otrzymanych regalij, względem swego Biskupstwa, jak niemiecki lenny Książę Rzeszy prosił. dd. W Orani w r. 1424. Ł.

304. Książę Witold przesyła W. Mistrzowi wiadomość o zupełném zwycięztwie odniesioném przez jego lennych Książąt i Książęcia Odojewskiego lennego Książęcia Moskwy, nad Chudandach, Cesarzem tatarskim. dd. Woranie w dzień Nowego Roku 1425. N.

Fakt jak i przywodzone nazwisko całkiem nieznane w dziejach litewskich. W historyi rossyjskiej spotykać się daje nazwisko miasteczka Odojew i jego Książęcia Jerzego Romanowieza; przywodzona w pomienionym Dyplomacie wyprawa, mająca miejsce pod koniec 1423, albo w ciągu następnego roku, najpodobniej jest wyprawą, o której Karamzyn mówi, nazywając Chana tatarskiego *Kuidadt*.) Hist. Ross. T. V. p. 122. Uwagi 214.

305. W. Mistrz usprawiedliwia się przed Mistrzem inflantskim, dla czego dopiero z nim się zjechać nie może, ponieważ oczekuje Króla polskiego i Króla duńskiego; donosi mu, iż zwleka dawanie pomocy Witoldowi przeciw Rusinom, wszelako chciałby granice z Litwą sprostować. Marienburg w Sobotę Wielkonocną (7 Kwietnia) 1425. N.

306. W. Mistrz pisze do Mistrza inflantskiego o swym zjezdzie z Królem polskim i duńskim, o żądaniu Kapituły w Dorpacie, aby pozostać przy swobodach z czasów Kawalerów mieczowych, o wojnie z Hussytami. DD. Marienburg w Poniedziałek w Wielkonocnym tygodniu (9 Kwietnia) 1425. N.

307. W. Mistrz donosi Mistrzowi inflantskiemu, iż Witold zaniechał wyprawy przeciw Rusinom (w Pskowie) i t. d. Marienburg

w Piątek przed Zielonemi Swiątkami (25 Maja) 1425. N.

308. Oddział granic między Kurlandyą i Memlem, przez Książęcia Witolda uczyniony (1425). N.

309. Mistrz inflantski chce od W. Mistrza wiedzieć, jak są rzeczy między Zakonem i W. Książęciem litewskim. Bez roku. N.

310. Karta pożyczki z poręczeniem na 100 rubli, albo 200 marek szerokich groszy, na Witolda W. Książęcia litewskiego. DD. Witebsk (1426). Ł.

(Z księgi Kanclerskiej Stanisława Czołyek Podkanclerza Kr. polskiego, a od 1426 Biskupa poznańskiego. Księga ta z ważnemi dokumentami do historyi polskiej, należy dopiéro do Królewskiej Biblioteki w Królewcu. Zapewne niewiedziano podówczas w Litwie jeszcze, jak wydawać wexle i dla tego udano się do polskiej Kancellaryi: bowiem w tejże samej księdze znajdują się także w znacznej liczbie schemata listów W. Książęcia Witolda.)

311. Witold prosi W. Mistrza o przysłanie jego lekarza dla swej od roku chorej żony Juljany. DD. Obołetz między Witebskiem i Smoleńskiem w 8 dzień po Zjawieniu się 3 Królów (13 Stycz.) 1426. N.

312. Bliższe wiadomości Mistrza inflantskiego do W. Mistrza względem projektowanej przez Witolda na Psków wyprawy. DD. *Lennewarden* w dzień S. Jana Chrzciciela (24 Czerwca) 1426. — 2) Tajna wiadomość o tejże samej wyprawie przez Hermana Distehofa do inflantskiego Landmarszałka. DD.

Troki w dzień S. Antoniego (13 Czerwca) 1426. N.

313. Juljana Witowd małżonka W. Książęcia litewskiego dziękuje W. Mistrzowi Pawłowi von *Russdorf* za przysłane jej chłodniki. DD. Memitz pod Wilnem w Poniedziałek po Prokopijuszu (8 Lipca) 1426. N.

314. Mistrz inflantski posyła W. Mistrzowi dwa listy Książęcia Witolda i swą odpowiedź na pierwszy z nich względem żądania Książęcia, aby wolni rycerze dopomagali mu w wyprawie na Psków i zaciągali się u niego na służbę. DD. Ryga w Niedzielę przed Maryą Magdaleną (21 Czerwca) 1426. Z kopijami pomienionych listów dd. Troki we Czwartek przed Piotrem i Pawłem (27 Czerwca) 1426 i Miedniki we Wtorek po Nawiedzeniu Maryi P. (9 Lipca) 1426. N.

315. W. Mistrz uwiadamia W. Książęcia Swidrygiełłę, iż pruskie i inflantskie wojska Zakonu we trzech miejscach wkroczyły do Polski, i przyrzeka nie opuścić go i t. d. DD. Marienburg w dzień Idzego (1 Września) 1426. N.

316. Alexander Witold W. Książę litewski uwiadamia W. Mistrza o zjeździe polskich Magnatów, o znajdowaniu się także delegowanych inflantskich, dla sprostowania granic z jego posiadłościami, i dziękuje mu za przysłanie lekarza dla jego żony. DD. Dubica we Wtorek po S. Mateuszu (24 Września) 1426. N.

317. Komtur memelski uwiadamia W. Mi-

strza, iż Witold pierwszej wiosny wkroczy do Inflant, także o rozbiciu się okrętów podczas ostatniej burzy pod Memlem, Połągą i Windawą. DD. Memel w Niedzielę po S. Dyonizym (9 Paźdz.), a ztąd może 13 Października 1426. N.

318. Mistrz inflantski posyła W. Mistrzowi list Komtura dynaburskiego, w którym mu ostatni daje wiadomość o poselstwie Książęcia nowogrodzkiego do Witolda W. Książęcia litewskiego. DD. Kircholm (12 Marca) 1427. N.

319. Witold pisze do W. Mistrza o nowinach z Warzlande, Wołoszczyzny, Tataryi, z Podola, Pskowa i t. d. DD. Dubissa (17 Marca) 1427. N.

320. Alexander Witold W. Książę litewski uwiadamia Mistrza inflantskiego o niechęci mieszkańców Pskowa, z przyczyny zbudowania nowej twierdzy przez Zakon nad Narwą. DD. na trzeci dzień podróży z Mińska we Czwartek po Nawiedzeniu Maryi P. (3 Lipca) 1427. N.

321. Witold przesyła W. Mistrzowi wiadomość o swej podróży do najodleglejszych prowincyj ruskich. DD. Smoleńsk w wieczór przed Wniebowzięciem Maryi P. (14 Sierp.) 1427. N.

(W tym liście oznaczono drogę, którędy szedł, a mianowicie przez Królewiec, Brandenburg, Balga, Elbląg, Marienburg, Mewe, aż do Swarnegast, gdzie bawił W. Mistrz w dzień S. Idzego 1427 r. List ten podaje wiadomość o wielkiej rozległości krajów litew-

skich za Witolda, aż w głąb dzisiejszej Rossyi, wielce interesowną dla każdego miłośnika starożytnej geografii i Historyi rossyjskiej.

322. Witold W. Książę litewski proponuje (Papieżowi?) Kanonika wileńskiego Pawła N. Boyanczicz za następcę Zbigniewa zmarłego Biskupa kamienieckiego. DD. Nowogrodek w Sobotę przed S. Andrzejem (29 Listopada) 1427. Ł.

323. Odpowiedź Mistrza inflantskiego Cysse von *Rutenberg*, do Króla rzymskiego, w której swe stosunki z Pskowem i Nowogrodem, także z Polską i Litwą, równie jak podówczas grassującą zarazę i chwianie się Nieniemców w wierze przywodzi za przyczyny go usprawiedliwiające, dla których nie mógł mu podać pomocy przeciw Hussytom. Bez roku (1428) N.

324. Władysław Król polski Wojewodę Poznańskiego Sandziwoja Ostroroga stanowi swym szczególnym pełnomocnikiem przy rozjemczym sądzie, złożonym między nim a Zakonem. DD. Wilno 1 Stycz. 1428. Ł.

325. Witold zapytuje swego posła w Prusiech *Vochs* czyli chce należeć do wyprawy na Wielki Nowogród i t. d. DD. Kowno w Piątek w dzień S. Jerzego (23 Kwietnia) 1428. N.

326. Henne, błazen na dworze W. Mistrza Pawła *von Russdorf*, daje swemu Panu wiadomość o podarkach, jakie ofiarowano Witoldowi w czasie podróży jego po swych krajach, w której i on mu towarzyszył, od

Trok do Smoleńska. DD. Smoleńsk przed Wniebowzięciem Maryi P. (14 Sierp. 1428). N.

(W jednym z listów do swego posła w Prusiech Witold prosił go o przysłanie mu błazna Henne. Witold odbywał tę podróż po swych krajach dla sproszenia swych lennych Książąt i hołdowników na wielki obchód w Łucku w Styczniu 1429, aby tam przygotować koronacyą na Króla litewskiego, której poźniej nie dopuściły zabiegi Polski.)

327. Wiadomości od Witolda do W. Mistrza względem wojny Turków na Wołoszczyznie i Hussytów w Szląsku i t. d. DD. Nowogrodek w oktawę Wniebowzięcia P. Maryi (22 Sierpnia) 1428. N.

328. Witold dziękuje Mistrzowi inflantskiemu za powinszowanie z powodu szczęśliwej wyprawy na Nowogrod wielki, życzy mu pojednania się z Arcybiskupem, i donosi o wielu nowinach z wojny Cesarza z Turkami. DD. Woranie we Srodę po Bartłomieju (25 Sierpnia) 1428. N.

(Im mniej wiadomo o wojnie Zygmunta z Turkami za Amurata II, tym są ważniejsze wiadomości o głównym fakcie w tym liście wyszczególnione, dotąd zupełnie w historyi nieznane.)

329. Wyjątek z jednego listu Witolda do W. Mistrza, pisanego w roku 1430, szczególniej względem koronacyi na Króla litewskiego. N.

(Wiadomości w tym zawarte i w innych listach od 1416—1430, uzupełniają i prostują 36 Roz. Historyi Pruss Cz. III. *Kotzebue* i *Schlözera* Historyi litewskiej s. 128—132. Z nich wynika, iż na 8 Września 1430 roku naznaczoną koronacyą odłożyć wypadało,

ponieważ Polacy przecięli drogę posłom węgierskim, wiozącym koronę, tak, iż Witold zeszedł ze świata niekoronowany. Między wyjątkami z innych listów, znajduje się kopija listu Zygmunta do Witolda, w którym pierwszy powiada, iż swych posłów nie przez Niemcy, lecz najprostszą drogą przez Polskę wyprawi, aby pośpieszyli na dzień Narodzenia Maryi P., byleby tylko Witold dla nich list bezpieczeństwa z Polski przysłał. Nie jest przeto do wiary podobną, aby posłowie z koroną na Frankfort jechali i tam byli zatrzymani, musiało to raczej zajśdź w Polsce.)

330. List Mistrza inflantskiego do W. Mistrza, między innemi, względem posłów inflantskich do Wilna i t. d. Wenden (1430). N.

(W. Mistrz był podówczas w Wilnie, aby się osobiście znajdować na postanowionej, która jednak nie przyszła do skutku, koronacyi Witolda na Króla litewskiego; dokąd także wyprawili się wzmiankowani w liście inflantscy posłowie.)

331. Wiadomość od W. Mistrza do Mistrza inflantskiego względem zabiegów Polaków, aby przeszkodzić koronacyi Witolda. DD. Marienburg we Wtorek przed Nar. Maryi P. (5 Września) 1430. N.

(List ten zawiera zupełne wyjaśnienie powodu do baśni, iż korony dla Witolda i jego małżonki Juljany były we Frankfurcie zatrzymane. Z wyżej przywiedzionego listu Cesarza Zygmunta do Witolda okazuje się, iż Zygmunt w tym liście pomienione osoby, Doktora z Włoch i Kawalera Zygmunta Roth z Wiednia do Witolda wysłał, aby go uwiadomić, co już przedtém przez pewnego Bielunka uczynił, iż korony wprost przez Polskę poszle, które zapewne na dzień uroczystości Narodzenia Maryi P. do Wilna nadejdą.)

332. Mistrz Zakonu inflantskiego uwiadamia W. Mistrza, iż doń pisał Swidrygiełło

o objęciu W. Księstwa i jednego posła przysłał i t. d. Trikaten w pierwszy Poniedziałek po S. Elżbiecie (20 Listopada) 1430. N.

333. W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego, iż Król rzymski do Pruss przyjedzie i z nim się zobaczyć spodziewa; że może Swidrygiełło otrzyma koronę litewską, że Polska z nim przeciw Litwie chce wejśdź w przymierze i t. d. DD. Soldau (17 Stycz.) 1431. N.

334. Mistrz inflantski radzi W. Mistrzowi raczej wziąć stronę Litwinów przeciw Polsce, niżeli przeciwnie. DD. Burtnik we Wtorek po S. Wincentym (23 Stycz.). N.

335. Zaczepny i odporny allians między Swidrygiełłem i Zakonem w Prusiech i Inflantach, zawarty w Christmemel we Wtorek przed S. Janem Chrzcicielem (19 Czerwca) 1431. N.

336. Relacya o wypadkach z powodu przeszkodzonej koronacyi W. Książęcia Witowta i po jego nagłej śmierci o nastąpionym wyborze na W. Księstwo Swidrygiełła, wraz z zaczepném i odporném przymierzem między Swidrygiełłą i Zakonem w Prusiech i Inflantach, zawartém w Christmemel, we Wtorek przed S. Janem Chrzcicielem 1431. N.

337. Władysław Jagiełło Król polski żali się przed W. Mistrzem na swego brata Swidrygayła W. Książęcia litewskiego, na jego wiarołomne, niewdzięczne i ostre postępowanie, jako też, iż on bez względu na zawieszenie broni, nie zaprzestaje kroków nie-

przyjacielskich, i nie dając baczenia najmniejszego na propozycye pokoju, posłów jego gwałtownie w sposób niepraktykowany traktował i t. d. z prośbą, aby Mistrz W. wierzył temu, jak prawdzie, i na jego stronę przeszedł. DD. w obozie pod Horodło w Niedzielę przed S. Alexym (15 Lipca) 1431. Ł.

338. Zawieszenie broni zawarte przez Bolesława, inaczej Swidrygiełłę W. Książęcia litewskiego i jego sprzymierzeńców, W. Mistrza, Mistrza inflantskiego i Książęcia Mołdawiańskiego, z Królem polskim Władysławem (pod Łuckiem w Niedzielę przed Narodzeniem Maryi P.) 1431. Ł.

339. Traktat pokoju między Władysławem Królem polskim i jego bratem Bolesławem inaczej Swidrygiełłą W. Książęciem litewskim, razem z jego sprzymierzeńcami W. Mistrzem, Mistrzem inflantskim, i Książęciem mołdawskim i wołoskim. DD. pod Łuckiem w Niedzielę przed Narodzeniem Maryi P. 1431. N.

340. Wiadomość od W. Mistrza do Mistrza inflantskiego względem związku jego z Swidrygiełłą przeciw Polsce i względem śrzodków, jakie już przedsięwziął, a częścią ma przedsięwziąć dla zupełnego wykonania tego związku warunków. DD. Marienburg w poniedziałek po Narodzeniu Maryi P. (10 Września) 1431. N.

341. Rysunki cztérech chorągwi wziętych przez Polaków od inflantskiego Zakonu w bitwie pod miastem Nakłem (w okręgu Noteci)

we Czwartek przed Podwyższeniem Krzyża (13 Września) 1431.

(Rysunki te znajdują się w księdze należącej do Biblioteki Królewskiej w Królewcu. Pisana ona jest na papierze, zawiera 30 kart in fol. min. Tytuł jej: *Banderia Prutenorum Anno Domini Milesimo Quadringentesimo decimo in festo divisionis Apostolorum contra Vladislaum Jagielonem Regem Poloniae erecta, et per eundem Regem prostrata et Craccouiam adducta ac in Ecclesia Cathedrali suspensa. Quae ut sequitur in hunc modum fuerunt depicta. — Fecit hoc opera et industria Joannis Duglossii Canonici Cracouiensis. Liber autem seu exemplum horum Banderiorum in Repositorio Cracouiensis Capituli seruatur a predicto Ioanne Duglossio ibidem repositus Anno Domini 1448.* Kiedy uczony Tadeusz Czacki w r. 1802 podróżował po Prusiech dla zebrania dyplomatów odnoszących się do Historyi Polskiej, mając sobie poruczoną pracę przedłużania Historyi Naruszewicza, na tytule tej księgi własną ręką napisał następne słowa: *Autographum existit in Archivo Capituli Cracoviensis et in ultima Carta Pergamenea subscriptus est Stanislaus de Cracovia pictor 1448. Hoc testor d. 9 Augusti 1802. Regio Montani Thadaeus Comes Czacki.* Odrysowane są w tej księdze: 1) 46 chorągwi Pruskich wzięte w bitwie pod Tanneborgiem 15 Lipca 1410; 2) chorągwie Pruskie zabrane w bitwie pod Deutsch-Krone 10 Paźdz. 1410. N 47—52; 3) cztéry chorągwie Inflantskie wzięte w bitwie pod Nakłem 1431.

342. Dokładna wiadomość od Mistrza W. do Mistrza Zakonu inflantskiego o poniesionej pod Nakłem klęsce. DD. Marienburg w Sobotę po S. Mateuszu (22 Września) 1431. N.

343. Urzędnik w Rastenburgu przesyła W. Mistrzowi wiadomość o chybioném kuszeniu się Króla polskiego pobudzić W. Książęcia litewskiego do wojny z Zakonem. DD.

Rastenburg w Sobotę przed S. Tomaszem (22 Grudnia) 1431. N.

344. Relacya względem złożenia Swidrygiełły i nowego związku Zakonu z jego następcą W. Książęciem Zygmuntem. Z roku 1432. N.

345. Mistrz Zakonu inflantskiego donosi W. Mistrzowi, iż on nie posłał listów Swidrygiełły do Prałatów inflantskich, lecz mu oświadczył, że Zakon ich do związku nie przyjmie i t. d. DD. Ryga we Czwartek po S. Dorocie (7 Lutego) 1432. N.

346. Mistrz Zakonu inflantskiego prosi W. Mistrza, aby ze swemi wojskami nie przez Litwę, lecz na Kurische Nebrung do Pruss mógł przyciągnąć. DD. Kail we Srodę po Wielkiejnocy (23 Kwietnia) 1432. N.

347. Władzcy Zakonu, Kawalerowie, knechci i miasta Pruss i Inflant przyrzekają między Swidrygiełłą W. Książęciem litewskim i ruskim a Zakonem w Prussiech i Inflantach zawarte przymierze stale i nieporuszenie dotrzymywać. DD. Christmemel we Czwartek w dzień S. Zofii (15 Maja) 1432. N.

348. Książęta, Szlachta i miasta Litwy i Litwo-Rusi, przyrzekają wiernie i trwale dochowywać przymierza zawartego przez ich W. Książęcia Bolesława inaczej Swidrygiełły z Zakonem w Prussiech i Inflantach. DD. Christmemel we Czwartek S. Zofii 1432. N.

349. Swidrygiełło donosi W. Mistrzowi Pawłowi von Russdorf, iż on syna swego brata, Jana Langwinowicza, dał Nowogrodzia-

nom na ich prośbę za Książęcia, i żąda wiedzieć, czyli W. Mistrz jest w przymierzu ze Szwecyą i Norwegiją, ponieważ Nowogrodzianie chcą się ich nieprzyjaciołmi oświadczyć. DD. Grodno w Sobotę w tygodniu Zielonych Św. (14 Czerwca) 1432. N.

350. Bolesław inaczej Swidrygiełło W. Książę litewski posyła dwóch deputowanych do W. Mistrza z pieczęciami, dla opieczętowania zawieranych umów. DD. Kyernow w Niedzielę po Wniebowzięciu Maryi P. (17 Sierpnia) 1432. N.

351. Komtur w Leal, zawiadowca ryzki, donosi W. Mistrzowi Pawłowi von Russdorf o nowinach od wojska swego Żakonu w Litwie, oraz, że Wilno jakoby od mieszkańców było spalone. DD. Ryga we Wtorek po Wniebowzięciu Maryi P. (około 1432 r. 19 Sierpnia) N.

352. Swidrygiełło donosi Mistrzowi inflantskiemu, iż brat jego Książę Zygmunt i Symon Książę Olszański, napadli nań i na jego ludzi dworskich w Oszmianie, lecz on z trzema wodzami Tatarskimi szczęśliwie do Połocka uszedł, i prosi go, aby ze swém wojskiem na pomoc mu przybył. DD. Połock w 5 dzień (t. j. we Czwartek) przed Narodzeniem Maryi Panny (4 Września) 1432. Ł.

353. Tajny posłaniec W. Mistrza do W. Książęcia litewskiego Zygmunta, Ludwik von Lansee, Komtur w Mewe, radzi Mistrzowi inflantskiemu dalej nie wdawać się ze Swi-

drygiełłą. DD. Troki we Wtorek przed S. Michałem (26 Września) 1432. N.

354. Mistrz inflantski uwiadamia W. Mistrza o wysłaniu wojsk dla Swidrygiełły, oraz, że Zygmunt wziął w niewolą czterech zdrajców kraju. DD. Wenden w Piątek po WW. SS. (7 Listop.) 1432. N.

355. Książę Swidrygiełło donosi W. Mistrzowi, iż zbił Litwinów, i prosi go usilnie, aby pozostał z jego strony i tegoż od Mistrza inflantskiego wymagał. DD. Pskow w dzień S. Łucyi (13 Grudnia) 1432. N.

356. 1) Mistrz inflantski posyła W. Mistrzowi list Swidrygiełły z wiadomością, iż mu 80,000 Tatarów, Wołochów i Rusinów z Kijowa na pomoc przyjdzie; że jego małżonka powiła syna, oraz, że on dopiéro do Litwy ma wkroczyć. DD. Burtnik, w dzień S. Łucyi (13 Grudnia) 1432. — 2) List Swidrygiełły do Mistrza Zakonu inflantskiego, w którym go prosi oprócz wojsk, przysłać mu jeszcze wielkie działa, i donosi jakie on ma widoki do przedłużenia wojny. DD. Woschmene 30 Listopada 1432. N.

357. Zygmunt W. Książę litewski uskarża się przed W. Mistrzem, iż Mistrz Zakonu inflantskiego przeciwnikowi jego Swidrygielle Książęciu Ruskiemu przeciw niemu pomoc dawał, i zapytuje w czém on jemu i Zakonowi uchybił? DD. Troki we Srzodę przed S. Tomaszem Apostołem (17 Grudnia) 1432. N.

358. Komtur Ludwik von Lansee uwia-

damia Mistrza Zakonu, kiedy Swidrygiełło ze swém wielkiém związkowém wojskiem rozpocznie wojenne działania, i jak wielkiej jest dlań wagi we względzie politycznym pomoc Zakonu. DD. Weitwischke w dzień S. Tomasza (21 Grudnia) 1432. N.

359. Ludwik von Lansee Komtur w Mewe, uwiadamia W. Mistrza o zwycięstwie ze Swidrygiełłą w związku zostających Podolanów, Wołochów i Tatarów nad Polakami i o połączeniu się z nim Rusinów, Tatarów i Inflantczyków. DD. Weitwischke w dzień S. Stefana (26 Grudnia) 1432. N.

360. Niewymienionego wiadomość do W. Mistrza o wojnie Tatarów z Polakami na Podolu, o wyklęciu przez Papieża Biskupów polskich i t. d. Bez oznaczenia czasu i miejsca (z 1433). N.

361. W. Mistrz uwiadamia Książęcia Iliasko na Małém Podolu, iż on go włączył do związku z W. Książęciem Swidrygiełłą, a ztąd prosi go, aby wojsko swe doń przysłał. DD. Marienburg (24 Stycz.) 1433. N.

362. Zygmunt W. Książę litewski oświadcza się przeciw W. Mistrzowi, iż dozwalał przebywać w Prusiech Książęciu Swidrygielle, wszelako powinien W. Mistrz wprzód go zawiadomić, czyli Inflantczycy za jego wiedzą pomagają Swidrygielle. DD. Troki we Srzodę po Nawróceniu S. Pawła (28 Stycz.) 1433. Z niektóremi przyłączonemi wiadomościami historycznemi. N.

363. Komtur Ludwik von Lansee nalega

na W. Mistrza, przymierze z Swidrygiełłą wiernie przestrzegać; donosi mu, iż Cesarz Tatarski ostatniemu przysłał 10,000 łuczników na pomoc, i jaki los spotkał wysłanych przez Swidrygiełła posłów do Zygmunta i Króla polskiego. DD. Luckelin we Srzodę przed S. Walentym (11 Lutego) 1433. N.

(Z tego listu się okazuje, iż ani razu posłowie Zakonu nie mogli wytłumaczyć sobie dwuznacznego postępowania W. Mistrza w wojnie Swidrygiełły z Zygmuntem, kiedy Zakon na pozór tylko trzymał z Zygmuntem, tajnie zaś dopomagał Swidrygielle.)

364. Mistrz Zakonu inflantskiego uwiadamia W. Mistrza o swych zwycięstwach i zaborach w Litwie i o pomocy Tatarów i Rusinów dla Swidrygiełły. DD. Wenden we Srzodę przed Zapustami (18 Lutego) 1433. N.

365. Swidrygiełło W. Książę litewski i ruski, stanowi brata Zakonu Dr. Andrzeja Pfaffendorffa swym pełnomocnym na soborze w Bazylei. DD. Witebsk w Niedzielę Lätare (22 Marca) 1433. Ł.

366. W. Mistrz żąda od Książęcia Swidrygiełły, czy nie mógłby on łącznie z Mistrzem inflantskim wpaśdź do Litwy, a przymierzem połączonych Książąt podolskich pobudzić do uderzenia z tyłu na Polaków. DD. Marienburg w wiliją Wielkonocy (11 Kwietnia) 1433. N.

367. 1) Mistrz Zakonu inflantskiego donosi W. Mistrzowi, iż on połączy się ze Swidrygiełłą około W niebowstąpienia w Płocku i wtargnie do Litwy, i posyła mu z ruskiego

przełożony list Swidrygiełły do W. Mistrza. DD. Wenden w Piątek przed Wniebowstąpieniem (15 Maja) 1433. — 2) List Swidrygiełły do W. Mistrza, w którym skłania go do wkroczenia do Polski, wtenczas, kiedy Książęta Podola, Wołoszczyzny i Chan Tatarski toż samo przedsięwezmą. Bez oznaczenia roku. N.

368. W. Mistrz donosi W. Książęciu Swidrygielle, iż Polacy wpadli do Neumark, prosi go, aby zachęcił Książąt ruskich, Wołoskiego, Podolanów i Tatarów do napadu na Polskę, a sam żeby z Mistrzem inflantskim wtargnął do Litwy. Naostatek donosi mu, iż Król rzymski otrzymał koronę Cesarską. DD. Marienburg we Srzodę po Bożém Ciele (17 Czerwca) 1433. N.

369. Mistrz inflantski uwiadamia W. Mistrza, jak się rozporządził względem zarządu podczas swej wyprawy do Litwy i t. d. DD. Wenden we Srzodę przed S. Małgorzałą (8 Lipca) 1433. N.

[illegible] strzowi wiadomość o pomyślnych działaniach Swidrygiełły w Litwie. DD. Królewiec we Czwartek po Narodzeniu Maryi Panny (10 Września) 1433. N.

371. Zawieszenie broni między Władysławem Królem polskim, Książęciem litewskim, mazowieckim i Stolpe, Mistrzem Zakonu Johannitów von Schlieben, Wojewodą Mołdawskim i niektórymi panami z jednej, a W. Mistrzem Pawłem von Russdorf i Mi-

strzem Zakonu Niemieckiego i Inflantskiego z drugiej strony, zawarte w obozie pod Jessenitz w Niedzielę przed Podwyższeniem Krzyża (13 Września) 1433. Ł.

372. Zawieszenie broni na lat dwanaście między Władysławem Królem polskim, Książęciem litewskim, Mazowieckim i Stolpe, a W. Mistrzem Pawłem von Russdorf, równie jak Mistrzem Niemieckim i inflantskim. DD. Łenczyca w 3 dzień (albo we Wtorek) po uroczystości S. Łucyi (15 Grud.) 1433. Ł.

373. Polecenie Kasztelana i Starosty krakowskiego Mikołaja z Michałowa do wszystkich polskich naczelników i Burggrafów, aby jeńców z Inflant wydadź Marszałkowi Zakonu inflantskiego w dzień Narodzenia Maryi P. DD. Kraków na drugi dzień w tygodniu 3 Królów (8 Stycz.) 1434. Ł.

374. Cesarz Zygmunt zaleca Niemieckiemu Zakonowi w Prusiech i Inflantach, natychmiast zerwać bez należenia Książęcia Swidrygiełły z Polską zawarty, ubliżający honorowi Zakonu pokój, i wypełnić warunki przymierza ze Swidrygiełłą. DD. Bazylea (28 Lutego) 1434. N.

375. Mistrz inflantski oświadcza W. Mistrzowi, iż nie będzie przestrzegał zawartego w Prusiech między Zakonem i Polską zawartego pokoju; iż Swidrygiełło wyszle posłów przez Prussy na sobor, oraz, aby W. Mistrz tego Książęcia nie opuszczał. DD. Wolmar w Poniedziałek po Jubilate (19 Kwietnia) 1434. N.

(Zapewne to oświadczenie uczynił Mistrz Inflantski z woli W. Mistrza, aby tém się przed Polską usprawiedliwić i modz posłać tajnie posiłki Książęciu Swidrygielle przez Inflanty.)

376. Komtur Ryski przesyła wiadomość Mistrzowi inflantskiemu o wojnie między Swidrygiełłą i Zygmuntem. DD. Ryga w Niedzielę po S. Bonifacym (6 Czerwca) 1431. N.

377. Komtur w Goldyndze uwiadamia Komtura Memelskiego o zupełném pobiciu jego wojska na Żmudzi. DD. Schrunden w dzień S. Idzego (1 Września) 1431. N.

378. Wiadomość od Komtura w Ragnit do W. Mistrza o losie trzech oddziałów wojska inflantskiego, które wtargnęły na Żmudź. DD. Labiau we Czwartek po Narodzeniu Maryi P. (9 Września) 1431. N.

379. Wezwanie Papieża Eugeniusza IV. do Bolesława (Swidrygiełły) W. Książęcia litewskiego, aby dalej działał względem połączenia Rusinów z Kościołem łacińskim, i aby się starał zawrzeć pokój z Królem polskim i Książęciem Zygmuntem. DD. Florencya XIII. Kal. Nov. (20 Paźdz.) panowania roku IV. 1434. Ł.

380. Papież Eugeniusz IV. poleca Biskupom Pawłowi kamienieckiemu i Maciejowi wileńskiemu skłonić do zgody i pokoju wojnę między sobą toczących Książąt litewskich Bolesława (Swidrygiełły) i Zygmunta. DD. Florencya XIII. Kal. Nov. (20 Paźdz.) panowania r. IV. 1434. Ł.

381. Papież Eugeniusz IV. wstawia się do

Zygmunta Książęcia litewskiego o wydanie wziętej w niewolą Zofii małżonki Książęcia Swidrygiełły i skłania go do pokoju z ostatnim. DD. Florencya XIII. Kal. Nov. (20 Paźdz.) panowania r. IV. 1434. Ł.

382. Odpowiedź Mistrza inflantskiego do W. Mistrza względem zagrożenia Inflantom przez Zygmunta. DD. Ryga w Piątek po Niep. Poczęciu Maryi P. (10 Grud.) 1434. N.

383. List bezpieczeństwa od niektórych polskich Magnatów dla posłów Zakonu niemieckiego na zjazd z Gniewkowa do Brześcia przeniesiony. DD. Brześć w Niedzielę przed S. Tomaszem (19 Grud.) 1434. Ł.

384. W. Mistrz przedstawia Cesarzowi grożące niebezpieczeństwo po całkowitém zniesieniu Swidrygiełły i wojska Zakonu inflantskiego przez Polskę, zupełném zniszczeniem potęgi Zakonu i prosi go pokornie o pomoc przeciw Polsce. DD. Marienburg wieczorem w dzień Apostoła Macieja (23 Lutego) 1435. N.

385. Cesarz Zygmunt donosi W. Mistrzowi o skutkach układów z Polską, i przyrzeka Zakonowi i W. Książęciu Swidrygielle swą najczynniejszą pomoc przeciw Polsce. Presburg we Czwartek po Grzegorzu (15 Marca 1435). N.

386. List bezpieczeństwa Króla Władysława i znaczniejszych duchownych i panów dla W. Mistrza Pawła von Russdorffa i posłów zakonu w Prussiech i Inflantach na zjazd względem porozumienia się o pokój w Brze-

ściu. DD. Kraków dnia 4 (feria quarta, we Srzodę) po Wielkiej Nocy (20 Kwietnia) 1435. Ł.

387. List Cesarza Zygmunta do W. Mistrza Michała Küchmeister, iż będzie się mógł nieprzyjacielsko oświadczyć przeciw Królowi Polskiemu i Książętom Polskim, jeśliby ostatni mieli pomagać Wiklefitom, czego także domagał się i od Mistrza Zakonu Inflantskiego. DD. Presburg w Sobotę po Św. Małgorzacie (16 Lipca) 1435. N.

388. Landmarszałek Inflantski uwiadamia W. Mistrza o klęsce poniesionej przez Mistrza w Litwie i prosi go o 400 zbrojnych z Pruss na pomoc. DD. Ryga w Piątek po Narodzeniu Maryi P. (9 Września) 1435. N.

389. Rządźcy podrzędni Zakonu Niemieckiego w Inflantach proponują W. Mistrzowi na miejsce wziętego w niewolą w Litwie Mistrza Franka Kirskorff, Landmarszałka wynieść do tej godności. DD. Wolmar we Wtorek przed S. Michałem (27 Września) 1435. N.

Frank Kirskorff został Mistrzem w r. 1433 po śmierci zmarłego Mistrza Rutenberga i jako dowódźca wojsk Inflantskich został w Litwie wzięty w niewolą lub zabity podług twierdzenia Długosza.

390. Wiadomość Ladmarszałka inflantskiego do W. Mistrza o zabitych lub wziętych w niewolą w Litwie Inflantczykach. DD. Wenden we Wtorek przed S. Michałem (27 Września) 1435. N.

391. Cesarz Zygmunt uwiadamia W. Mi-

strza jako dał odmowną odpowiedź Polakom proszącym go o pomoc przeciw niemu. DD. Pressburg we Czwartek po S. Michale (6 Pa-ździer.) 1435. N.

392. Doniesienie Komtura Brandeburskiego do W. Mistrza o spaleniu Durben w Kurlandyi przez Żmudzinów. DD. Kandau w Poniedziałek po S. Gallu (17 Paźdz.) 1435. N.

393. Dalsze wiadomości Landmarszałka Inflantskiego o ciągnącej się wojnie między Swidrygiełłą i Zygmuntem na Rusi i o uczestnictwie Inflant w sprawie pierwszego. DD. Ryga w Poniedziałek przed S. Łukaszem (17 Paźdz.) 1435. N.

394. Doniesienie Landmarszałka Inflantskiego do W. Mistrza o wtargnieniu Żmudzinów do Kurlandyi i o sejmie z Inflantskimi prałatami dla zagodzenia sporów z ostatnimi. DD. Ryga w Sobotę po 11,000 męczenniczkach (22 Paźdz. 1435. N.

395. Landmarszałek Inflantski pisze do W. Mistrza względem Inflantczyków wziętych w niewolą w bitwie nad rzeką Swiętą w Województwie Wilda (Wileńskim?) 1 Września 1435 i o losie jaki spotkał podług wszelkiego podobieństwa do prawdy Mistrza Inflantskiego (Kirskorff) iż on w tej bitwie zginął. DD. Honichhausen wieczorem w dzień Symona Judy (27 Paźdz.) 1435. N.

396. Wiadomość inflantskiego Landmarszałka do W. Mistrza o Inflantczykach wziętych w Litwie w niewolą. DD. Nielau (Nittow) w Piątek po W W. SS. (4 Listopada) 1435. N.

397. W. Mistrz żąda od Landmarszałka inflantskiego przysłania pieczęci stanów Inflantskich do Torunia, dla opatrzenia nią wiecznego pokoju z Polską. DD. Marienburg w Wigilją Bożego Narodzenia (24 Grudnia) 1435. N.

398. Pokój między Władysławem Królem Polskim i Zygmuntem W. Książęciem litewskim z jednej a W. Mistrzem Pawłem von Russdorf, Mistrzem Niemieckim i Inflantskim z drugiej strony zawarty w Brześciu w Sobotę in vigilia circumcisionis Domini 1436 (wieczorem przed Nowym Rokiem 1436 albo 31 Grud. 1435.) Ł.

399. List Landmarszałka inflantskiego do W. Mistrza względem opieczętowenia pokoju Brzeskiego przez stany Inflantskie i o przedsięwzięciach Swidrygiełły na Smoleńsk. DD. Segewolde w poniedziałek przed Sw. Trzech Królów (2 Stycz.) 1436. N.

400. W. Mistrz wymaga od Landmarszałka, prałatów, rządźców Kawalerów i knechtów, aby się zjechali w Popielec, w który dzień poseł jego z nimi względem wiecznego pokoju z Polską ma się umówić. DD. Marienburg we Wtorek po Trzech Królach (10 Stycz.) 1436. N.

401. Wiadomość od Mistrza inflantskiego do W. Mistrza względem żądania posłów Swidrygiełły i Pskowa, o dozwolenie kupcom ich i Witebska wolnej drogi handlowej. DD. Ryga we Wtorek Zielonych Swiątek (29 Maja) 1436. N.

402. List W. Mistrza do Mistrza niemieckiego i rządźców wszystkich posiadłości w Niemczech, w którym opisuje cały bieg wojny z Polską i przywodzi przyczyny jakie go skłoniły do pokoju z Polską, aby ten pokój nie był poczytywany za ubliżający zakonowi. DD. Marienburg w dzień Idzego (1 Września) 1436. N.

403. W. Mistrz prosi Landkomtura w Alzacyi, aby podczas swej podróży na Sobor polecił zakon wszystkim jego protektorom i przedstawił konieczność jaka go zmusiła do pokoju z Polską. DD. Marienburg w dzień S. Idzego 1436. N.

404. Mistrz Inflantski oświadcza W. Mistrzowi, iż Kawalerowie i knechci nie oprzysięgą pokoju Brzeskiego nim jency za okupem nie zostaną uwolnieni, z czém się ociąga Książę Zygmunt, któremu się Pskow i Witebsk poddały. DD. Marienburg (zapewne Inflantski nie Pruski) w dzień S. Lamberta (17 Września) 1436. N.

405. W. Mistrz uwiadamia Cesarza rzymskiego, iż W. Książę Swidrygiełło i Mistrz Inflantski (Franko v. Kirskorff) przez Polaków całkiem zbici zostali, że ostatni wpadł w niewolą i prosi go przyjąć w opiekę uciśniony Zakon. DD. Grudziądz wieczorem w dzień SS. Symona i Judy (27 Paźdz.) 1436. N.

406. W. Mistrz prosi Zygmunta W. Książęcia litewskiego, posłowi jego Komturowi Ragnety wskazać, czyli go on w Trokach

znajdzie i t. d. DD. Marienburg w Sobotę po S Łucyi (15 Grudnia) 1436. N.

407. Mistrz Zakonu inflantskiego donosi W. Mistrzowi kiedy i gdzie zajśdź mają układy z W. Książęciem Zygmuntem względem jeńców, iż on wieczny pokój z Litwą oprzysiągł i t. d. DD. Ryga we Srzodę przed Gromniczną 1437. N.

408. Mistrz inflantski donosi W. Mistrzowi, jak okrutnie Zygmunt W. Książę litewski obchodzi się z posłami z Pskowa i Witebska. DD. Ryga (20 Lutego) 1437. N.

409. List Mistrza inflantskiego do Mistrza Niemieckiego (Eberharda v. Sauwnssheim) z powodu roszczeń jego do W. Mistrza, względem czterech artykułów pokoju Brzeskiego. DD. Ryga w Niedzielę po Bożém Ciele (2 Czerwca) 1437. N.

410. Komtur Ascherade przesyła W. Mistrzowi wiadomość o odpowiedzi danej przez W. Książęcia litewskiego jemu i Komturowi dynaburskiemu względem jeńców inflantskich, iż o tém sam z W. Mistrzem ma zamiar traktować. DD. Troki w dzień trzech Królow 1438. N.

411. Prośba Landmarszałka inflantskiego do W. Mistrza, aby przy wykupie lub uwolnieniu na słowo honoru zabranych w niewolą od W. Książęcia Zygmunta Inflantczyków, w podobny sposób mieć opiekę i nad trzema bracią wziętymi przez Biskupa wileńskiego. DD. Ryga w wigiliją Wielkiejnocy (12 Kwietnia) 1438. N.

412. Oświadczenie Zygmunta W. Książęcia litewskiego do W. Mistrza względem dnia mającego się naznaczyć w rzeczy jeńców inflantskich. DD. Brestiani (Brześć) we Wtorek przed Zielonemi Swiątkami (27 Maja) 1438. N.

413. Mistrz Zakonu inflantskiego odpowiada W. Marszałkowi Konradowi v. *Erlichshausen* na wezwanie do Marienburga dla obrania nowego W. Mistrza, przesyła wiadomość o wojnie Książęcia ruskiego Jerzego (Lingwenarytz) z Litwinami i t. d. DD. Ryga (18 Stycz). 1441. N.

414. Kazimierz II, IV. Syn Jagiełły, przez szczególne poselstwo, wkrótce po swém wybraniu na W. Książęcia litewskiego, wzywa W. Mistrza do traktatu pokoju i wchodzi z nim w układy względem znajdujących się przy nim jeńców z Inflant, z oświadczeniem na to W. Mistrza. DD. Elbląg w Poniedziałek po S. Katarzynie (27 Listop.) 1441. N.

415. Wdanie się posła Kazimierza W. Książęcia litewskiego do W. Mistrza, wraz z jego odpowiedzią, względem wymiany jeńców inflantskich, ucieczki poddanych litewskich do Pruss i Inflant i oznaczenia nowych ceł pruskich na granicach litewskich. DD. Marienburg w dzień Nawrócenia S. Pawła (25 Stycznia) 1442. N.

416. Dodatek w jednym artykule do przymierza pokoju zawartego przez Bolesława Książęcia litewskiego z W. Mistrzem i Mi-

strzem inflantskim. DD. Marienburg 2 Marca 1442. Ł.

417. Polecenie W. Mistrza dane Komturowi w Balga, przy wysłaniu go do Kazimierza W. Książęcia litewskiego, względem połączenia się W. Książęcia z nieprzyjacioły Mistrza inflantskiego, Nowogrodzianami. DD. Marienburg w dzień S. Scholastyki (10 Lutego) 1444. N.

418. Nota posłów W. Książęcia litewskiego do W. Mistrza i jego odpowiedź, względem nieporozumień Inflant z Wielkim Nowogrodem i przełożenia posłów inflantskich do W. Mistrza w tejże rzeczy podana (24 Marca) 1444. N.

419. N. S. uwiadamia W. Mistrza o wkroczeniu Tatarów na Podole, że Król polski Władysław III niewiadomo czyli żyje czy zginął w Turcyi i t. d. DD. bez miejsca i roku, lecz najpewniej z r. 1444. 27 Marca) N.

420 Sekretarz Mistrza inflantskiego Paweł przesyła W. Mistrzowi wiadomość o wszystkich przyczynach jakie dały powód do wojny między Inflantami i Rusinami w Wielkim Nowogrodzie i prosi go aby na zjeździe w Christmemel skłonił W. Książęcia litewskiego do odstąpienia od przymierza z Rusinami. (8 Maja) 1444. N.

421. Układ między W. Książęciem litewskim i W. Mistrzem względem sporów między Inflantami i W. Nowogrodem. DD. Christmemel (12 Maja) 1444. N.

422. Układy W. Mistrza z W. Książę-

ciem litewskim w sprawach Zakonu inflantskiego z W. Książęciem względem Nowogrodu, wziętych w niewolą Inflantczyków i swobodnego handlu kupców litewskich w Prussiech. W Christmemel we Wtorek po niedzieli *Cantate*. 1444. N.

423. Instrukcyja dla posła W. Mistrza Fuchsa do W. Książęcia litewskiego, względem między obudwoma, to jest Mistrzem inflantskim i Nowogrodzianami postanowionego zjazdu dla uchylenia obustronnych sporów. W Sobotę przed S. Symonem i Judą (24. Paźdz.) 1444. N.

424. Recess posłów Zakonu inflantskiego względem układów z posłami W. Książęcia litewskiego pod pośrzednictwem posłów z Pruss. DD. Dynaburg we Srzodę po Narodzeniu Maryi Panny (15 Września) 1445. N.

425. Recess posłów z Pruss względem układów pełnomocników inflantskich z Radźcami W. Książęcia inflantskiego, około Dyneburga we Srzodę po Narodzeniu Maryi P. 1445. N.

426. Komtur memelski uwiadamia W. Mistrza iż Książę Wielkiego Nowogrodu, Jerzy *Lingwenowytz* nie chce przyjąć W. Księstwa Litewskiego, lecz owszem Michałowi (synowi zamordowanego W. Książęcia Zygmunta) do którego ono należy, zamierza wszelkiemi siły dopomagać. DD. Memel we Czwartek po S. Łucyi (16 Grudnia) 1445. N.

List ten jest ważny, ponieważ się przeciwi wszelkim drukowanym polskim i litewskim kronikom. O szla-

chetném zrzeczeniu się Jerzego W. Księztwa na rzecz prawego dziedzica, żaden pisarz bynajmniej nie wie.)

427. Układy posłów W. Książęcia litewskiego z W. Mistrzem względem wojny Mistrza inflantskiego z Nowogrodem i o zawartym przezeń pokoju ze Pskowem toczone w dzień Młodzianków (28 Grudnia) 1445. N.

428. Skargi W. Książęcia litewskiego na Inflantczyków do W. Mistrza zanoszone 1446. N.

429. Zażalenie Połoczanów do W. Mistrza na niesprawiedliwość i ciemięztwo doznane od Inflantczyków. Bez roku (zapewne z 1446) N.

430. Wiadomość Komtura memelskiego do W. Mistrza, iż mocném jest życzeniem Litwinów i Żmudzinów, mieć za W. Książęcia, Książęcia Michała, nie zaś Kazimierza II. DD. Memel w dzień obrzezania Pańskiego (1 Stycz.) 1446. N.

431. List W. Mistrza do W. Książęcia litewskiego względem gwałtowności przezeń doznanych od Inflant i względem terminu zjazdu jego z rządźcami inflantskimi. DD. Waldau we Wtorek po S. Walentym (15 Lutego) 1446. N.

432. W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego, iż on przyrzekł W. Książęciu Litewskiemu, że Pruscy i Inflantscy Posłowie w dzień następującego S. Jerzego zjadą do Wilna. (DD. Hohenstein we Wtorek po niedzieli *Invocavit* (8 Marca) 1446. N.

433. Odpowiedź posłów Mistrza inflant-

skiego na skargi (Kazimierza) W. Książęcia litewskiego względem szkód i krzywd zadanych przez Inflantczyków mieszkańcóm Pskowa. Dan w Wilnie w Niedzielę *Quasi modo geniti* (24 Kwietnia) 1446. N.

434. Zażalenia posłów W. Książęcia litewskiego do W. Mistrza względem nieprzywiedzionego do skutku sprostowania granic, względem doznawanych ścieśnień od kupców jego w Prusiech i względem, od Mistrza inflantskiego, wyrządzonej niepraw ości. Z r. 1447. N.

435. W. Mistrz żąda od Mistrza inflantskiego, aby wysłał kilku rozsądnych posłów do W. Książęcia litewskiego dla uchylenia skarg, przez W. Książęcia doń zanoszonych względem niektórych wassalów zakonu w Inflantach, jaką rzecz na pismie należałoby uczynić. DD. Waldau we Czwartek po S. Walentym (17 Lutego) 1447. N.

436. Wielki Marszałek donosi W. Mistrzowi z Królewca, iż Komtur brandenburski przeszłej niedzieli więcej niż w 300 koni wyruszył przez Królewiec do Inflant, że Zygmunt W. Książę litewski zakazał swym kupcom jezdzić do Pruss, oraz że jak upowszechniona wieść niesie, on ma zamiar z wielkiém wojskiem wtargnąć do Kurlandyi, we Czwartek po S. Franciszku (4 Paździer.) 1447. N.

437. W. Mistrz uwiadamia Mistrza Zakonu inflantskiego, kiedy jego wojska posiłkowe przeciw Nowogrodowi z Gdańska wo-

dą, a z Memla lądem wyruszą, poleca mu należyte ich utrzymanie i donosi mu w przypisku, iż nie zbędzie i na polskich żołdakach w Inflantach, oraz że W. Książę litewski zatwierdził nadane przez Książęcia Witolda przywileje Rydze. DD. Leske w Niedzielę *Vocem Jucundi datis* (15 Maja) 1447. N.

438. Odpowiedź W. Mistrza do Mistrza inflantskiego względem oznaczenia właściwych granic między Inflantami i Litwą, i t. d. Marienburg w Niedzielę po S. Janie Chrzcicielu (26 Czerwca) 1447. N.

439. Dodatek do listu W. Mistrza do Komtura w Morgentheim Namiestnika Mistrza Niemieckiego, względem koronowania się W. Książęcia litewskiego na Króla polskiego. DD. Marienburg w dzień rozdzielenia się Apostołów (15 Lipca) 1447. N.

440. W. Mistrz żąda od Mistrza Zakonu inflantskiego, aby on stosownie do życzeń Króla polskiego i dla wypełnienia oprzysiężonego wieczystego pokoju, Książęcia Michała, którego on od granic Pruskich odegnał, ani do siebie nie przyjmował ani też mu przejazdu przez Inflanty nie dozwolił. DD. Zurechten Hof w Poniedziałek po Narodzeniu Maryi P. 1447. N.

441. Wielki Marszałek i Komtur Ragnety uwiadamiają W. Mistrza o przysiędze wykonanej przez Króla polskiego, przez kilku Książąt ruskich i niektórych Magnatów litewskich w Wilnie, o mającém nastąpić poselstwie królewskiém do niego i o skargach

Króla polskiego na Mistrza inflantskiego. DD. nad Mylau we Wtorek po 3 Królach (9 Czerwca) 1448 N.

Mylau i Grajoden, o których w tym dyplomacie jest wzmianka, nie ma na żadnej karcie). (Mława nad Mławką w Województwie płockiém?)

442. W. Mistrz czyni wiadomo Mistrzowi inflantskiemu, jak nań jest Król polski mocno rozgniewany, iż aby nie dadź powodu do wojny, winien jest wysłać poselstwo do Rastenburga, dokąd i posłowie Króla przybędą i t. d. Pellen w Sobotę po Nawróceniu się S. Pawła (27 Stycznia) 1448. N.

443. W. Mistrz uwiadamia Mistrza inflantskiego o swojém wykonaniu przysięgi na wieczysty pokój przed posłami Króla polskiego w Rastenburgu, o układach względem sprostowania granic między Inflantami i Litwą i o uchyleniu nieprzyjaźni Pskowa względem Biskupa Dorpackiego. DD. Sehesten we Srzodę po *Reminiscere* (21 Lutego) 1448. N.

444. Ober-Prokurator radzi W. Mistrzowi starać się o pozyskanie względów legata Papiezkiego w Polsce, ponieważ ostatni wielką pomoc okazać mógłby w sprawie Rygi i względem Swięto-Pietrza. DD. Rzym 30 Lipca (1448) N.

445. Poselstwo W. Mistrza do Króla polskiego dla wyjednania zgodzenia się jego na wybór Arcybiskupa Sylwestra z poprzedniczą odpowiedzią Króla. DD. Preussisch Eylau w Piątek po Oczyszczeniu Maryi Panny (7 Lutego) 1449. N.

446. W. Mistrz donosi Mistrzowi inflantskiemu, iż Król polski ociąga się z odpowiedzią w sprawie ryzkiej, że Tatarzy wpadli do Litwy i t. d. DD. Sehesten w Niedzielę *Reminiscere* 1449. N.

447. Układy między W. Mistrzem i Królem polskim po nastąpioném wybraniu Kapłana i Kanclerza W. Mistrza Sylwestra na Arcybiskupa ryzkiego. Około Wielkonocy (13 Kwietnia) 1449. N. Ł.

448. W. Mistrz uwiadamia Mistrza Zakonu inflantskiego o zmajaczonej odpowiedzi Króla polskiego na przełożenia jego posłów Komtura brandenburskiego i Ragnety. DD. Marienburg w Piątek po *Cantate* (16 Maja) 1449. N.

449. W. Mistrz między innemi donosi Mistrzowi inflantskiemu, iż Michał Książę litewski wojuje z Tatarami. Marienburg w Sobotę po Bożém Ciele (14 Czerwca) 1449. N.

450. Wiadomości od Wojta Soldau do W. Mistrza względem wojny Króla polskiego Kazimierza III. (IV.) z Michałem i o stanie umysłów w Polsce. DD. Soldau w 8 dzień po Bożém Ciele (19 Marca 1449. N.

(Z listów tych lat z 1448 jak z 1449 r. łatwo widzieć jakie przerwy i błędy względem tej wojny znajdują się w kronikach polskich i litewskich.)

451. W. Mistrz przesyła między innémi Mistrzowi inflantskiemu wiadomości o wojnie z Pomeranii, Litwy, Danii i t. d. DD. Slochau w Piątek po rozdzieleniu się Apostołów (18 Lipca) 1449. N.

452. Kazimierz III Król polski udziela wiadomości W. Mistrzowi o wzięciu przezeń napowrot niektórych zamków, zabranych mu przez Chana tatarskiego Sadachmata. DD. Nowogrodek feria sexta t. j. w Piątek po S. Jakóbie (1 Sierpnia) 1449. Ł.

453. Mistrz inflantski Heidenreich Fincke przesyła W. Mistrzowi nowiny polityczne z Polski i Danii. DD. Ryga w dzień S. Piotra w okowach (1 Sierpnia) 1449. N

454. Król Kazimierz donosi W. Mistrzowi, iż jego nieprzyjaciel Książę Michał, został wzięty w niewolą przez pewnego Tatara z ludzi W. Książęcia moskiewskiego, on zaś złożył Chana Sidachmeta i wybrał innego tatara, którego i w hordzie za Chana obwołano. DD. Troki we Czwartek po S. Bartłomieju (26 Sierpnia) 1449. N.

Poźniej znalezione oddzielne kopije Dyplomatów.

455. Gedymin Król litewski uskarża się przed Papieżem, iż okrucieństwa i wiarołomstwo Zakonu w Inflantach, stały się powodem odpadnienia od Chrześcijaństwa w jego państwie. (Najpodobniej z r. 1321). Ł.

456. Transsumt zapisu Króla Myndowe całego jego królestwa Zakonowi w Inflantach, w razie gdyby zeszedł ze świata bezpotomnie. DD. w połowie Czerwca 1260. Transsumt dd. w Rydze 17 Grudnia 1392. Ł.

457. Witold zawiéra zawieszenie broni

dla wykupu jeńców z Marszałkiem Zakonu Wernerem von Tettingen 1395. N.

458. Marszałek Zakonu Werner von Tettingen zawiera zawieszenie broni dla wykupu jeńców z W. Książęciem Witoldem. DD. Królewiec 1395. N.

459. Dwa listy W. Mistrza do Wacława Króla rzymskiego. W pierwszym z nich dd. w Marienburgu w Niedzielę S. Piotra w okowach (1 Sierpnia) 1395 roku, obiecuje mu wkrótce przysłać swe usprawiedliwienie się względem wojny z Polską i Litwą; w drugim dd. z Marienburga we Czwartek przed S. Wawrzyńcem (5 Sierpnia) znajduje się pomienione usprawiedliwienie się. N.

460. W. Mistrz donosi Prokuratorowi Zakonu w Rzymie, co on zdziałał w układach z W. Książęciem litewskim Witoldem względem zaprowadzenia Chrześcijaństwa w Litwie i t. d. 1396. N.

461. W. Mistrz zawiéra na rzecz Pruss i Inflant, zawieszenie broni z Witoldem od dnia oznaczonego aż do S. Michała. DD. nad Dubissą w Piątek po S. Jakóbie (28 Lipca) 1396. N.

462. Relacya Komtura reńskiego i Komtura mitawskiego do Marszałka Zakonu względem granic, na jakie się zgodzili z wysadzonymi na to Komissarzami od Litwy. DD. *Lözen* w Poniedziałek przed Narodzeniem Maryi P. (4 Września) 1396. N.

463. W. Mistrz czyni W. Książęciu litewskiemu Witoldowi propozycye względem

punktów mającego się zawrzeć pokoju między nim a krajami Zakonu w Prusiech i Inflantach. DD. Marienburg w Niedzielę po S. Andrzeju (3 Grudnia) 1396. N.

464. Zawieszenie broni między W. Mistrzem Konradem von *Jungingen* i W. Książęciem Witoldem aż do S. Jerzego. DD. Einsiedel w Piątek po Nawróceniu S. Pawła (26 Stycznia) 1397. N.

465. List W. Mistrza do Witolda względem zawieszenia broni aż do S. Jerzego i względem niektórych mających się przytém zachować ograniczeń, co się tycze Biskupa dorpackiego. DD. Einsiedel w Piątek po Nawróceniu S. Pawła 1397. N.

466. W. Mistrz odrzuca żądanie W. Książęcia Witolda względem przypuszczenia Biskupa dorpackiego do zawartego pokoju, i przeciwnie żąda, aby ostatni sprawę swą wytoczył przed dwór rzymski. DD. Marienburg w Piątek po Nawróceniu Św. Pawła 1397. N.

467. Przełożenie posła Króla rzymskiego Kawalera Temeretz do W. Mistrza i odpowiedź ostatniego względem zajść między Zakonem, Polską i Litwą, i sporów o Arcybiskupstwo ryskie. DD. Marienburg w Niedzielę po S. Scholastyce (11 Lutego) 1397. N.

468. Zawieszenie broni między W. Mistrzem i Witoldem W. Książęciem litewskim od dnia oznaczonego aż do Wniebowzięcia Maryi P. DD. Gdańsk wieczorem w dzień S. Małgorzaty (12 Lipca) 1397. N.

469. Zygmunt Król węgierski ofiaruje się za rozjemcę i pośrzednika W. Mistrzowi między Zakonem i bracią, a Królem polskim i Witoldem W. Książęciem litewskim. DD. Neuendorff w Sobotę przed S. Małgorzatą (14 Lipca) 1397. N.

470. Instrukcya W. Mistrza wysyłającemu się Landkomturowi austryjackiemu w towarzystwie Sędziego Toruńskiego Samuela, do Króla węgierskiego, względem spraw inflantskich, sporów z Witoldem, ziemi Watland i odstąpienia Połocka Zakonowi. DD. Sztum we Srzodę przed S. Wawrzyńcem, (8 Sierpnia) 1397. N.

471. Wyciąg z Instrukcyi W. Mistrza, danej jego posłowi do Niemiec Janowi Reimann w rzeczy przedsięwzięć Króla polskiego Witolda względem Litwy i Rossyi 1398. N.

472. Zawieszenie broni między W. Mistrzem Konradem von Jungingen i Alexandrem Witoldem W. Książęciem litewskim od dnia oznaczonego aż do Niedzieli *Jubilate* na rzecz krajów Pruss, Inflant, Litwy i Rusi, Żmudź wyjąwszy. DD. Marienburg we Wtorek po Kwietnej Niedzieli (2 Kwietnia) 1398. N.

473. W. Mistrz oświadcza W. Książęciu Witoldowi, iż to co Namiestnik inflantski zdziałał podczas tajnej wycieczki do Opiten, zaszło bez jego woli, i prosi go naznaczyć kommissarzy do mającego wkrótce nastąpić urządzenia granic. DD. Marienburg

w Piątek przed S. Marcinem (8 Listopada) 1398. N.

474. Oznaczenie granic ziemi Selen we XIV. wieku. (Jest to szacowny zabytek starożytny pod względem topografii Semigallii.)

WIZERUNKI I PRZYPOMNIENIA WSPÓŁCZESNE.

PANI RECAMIER, LA HARPE, PANI DE STAEL I PAN NECKER.

Pomiędzy białémi-głowami naszej epoki, przez powaby urody, dowcipu, lub też charakteru wsławionémi, znajduje się jedna, któréj chciałbym skreślić wizerunek. Piękność jej zrazu podziwienie wzbudziła, następnie dała się poznać jej dusza, a ta wyższą się jeszcze nad jej wdzięki okazała. Znajomość życia towarzyskiego i w niém nałogowe przebywanie, dały sposobność okazania się jej dowcipowi w całém świetle, a piękny ten

dowcip, ani jej urodzie, ani jej duszy w niczém nie ustępował.

Ledwo doścignąwszy lat życia trzynastu, poślubiona była człowiekowi, który zatrudniony niezmiernej wagi sprawami, nie mógł jej zbytnią młodością kierować; zostawiona przeto była prawie sama sobie, w kraju, który jeszcze nie był wyszedł z chaosu.

Wszystkie towarzystwa były zmącone, wszystkie dostojności stopnie z sobą pomięszane, dawne rodziny zagładzie uległy; nowych fortun zdobycz i utrzymanie, trudnémi się i niepewnémi stały; prawa kierujące przeszłością zniknęły; prawa, które rządzić miały czasem obecnym, nie gruntowały się na żadném wezwyczajeniu; opinija publiczna, która zwykle zastępuje prawa, żadnego punktu śrzodkowego nie miała; żaden, ani sobie samemu, ani też drugim nie wierzył; osobom wyższego dostojeństwa, gubiąc się tylko w tłumie klass dorobczych, prześladowania ujśdź można było. Te zaś czując, że wszystko, co je poprzedzało, nie do sfory było z niemi, widziały samych tylko wro-

gów jedynie, w religii, obyczajach, pamiątkach, a nawet i w towarzyskich przyzwoitościach. Moralność nie nakazywała już poszanowania; władza czci i dobrej sławie rozbrat wypowiedziała.

Mnóztwo niewiast, w tejże samej epoce, rozmaitémi rodzajami sławności swojej Europę napełniło. Większa z nich część wypłaciła daninę swojemu wiekowi: jedne przez miłostki pozbawione delikatności, inne przez występne uleganie tyrańskim, kolejno po sobie następującym, władzom.

Ta, której wizerunek wystawiam, umiała uchronić się szkodliwego wpływu atmosfery zarażonej, w której, to co nie ulega ostatecznemu zniszczeniu, więdnieje wszelakoż, i krasę przyrodzoną utraca. W początkach wiek dziecinny prawie, był dla niej rękojmią bezpieczeństwa: tak to, sprawca opatrzny swego pięknego dzieła, wszystko na korzyść jego umie obracać! Oddalona od świata, na łonie samotnej uchrony, w młodych swoich przyjaciołek ochoczém kole, często się wraz z niémi hucznym uciechom odda-

wała. Rącza i lekka wyścigała je w biegu. Oczy jej, które napotém tak głęboko miały przenikać do duszy, iskrzyły się tylko wtenczas żywém i skoczném rozweseleniem. Włosy jej, które się nie mogą rozwinąć, bez napełnienia nas niespokojnością, częstokroć wtenczas po jej śnieżnych spływały ramionach, nikomu niebezpieczeństwem nie zagrażając. Smiech głośny i długotrwały, nie raz wtenczas dziecinne jej rozprawiania przerywał. Ale można już było dostrzedz w niej tego daru zastanawiania się nad rzeczami przenikliwego i bystrego, który podchwytuje śmieszność, tej lubej złośliwości, która nią się zabawia, nie krzywdząc i nie obrażając bynajmniej, a nadewszystko tego uczucia, wytworności, czystości, połączonych z dobrym smakiem, stanowiących rzetelną rodzimą szlachetność, której cechy, jestestwa uprzywilejowane, znamionują.

Ówczesny świat wielki, zbytnie był sprzecznym z jej przyrodzeniem, nie mogła przeto nie smakować w ustroniu. Nie zoczono jej nigdy w domach każdemu przybyszowi

otwartych, jedyny punkt połączenia się i widywania się nawzajem, w czasie, kiedy wszystkie towarzystwa zamknięte podejrzanémi były. Do takich to domów wszystkie się, społeczności, klassy hurmem cisnęły, albowiem w nich można było rozprawiać nic nie mówiąc, i spotykać się nie wystawując na sztych siebie lub kogokolwiek. Tamto rubaszny ton, trzymał miejsce dowcipu, a rozwiozłość wesołej ochoty. Nigdy jej niewidziano na tym Dyrektoryatu dworze, gdzie władza była straszliwą i poufałą razem, równie do bojaźni, jak wzgardy pobudzając.

Wszelakoż wychylała się niekiedy ze swojego ustronia, żeby się udadź na oglądanie widowisk, lub też na przechadzki publiczne: a można powiedzieć, że na tych miejscach, na które wszyscy uczęszczali, rzadkie jej zjawienia się, chociaż to zawsze nieprzewidziane, do rzetelnie zastanawiających wypadków należały. Skoro się tylko ukazała, o wszelkim innym celu tych stowarzyszeń ludnych zapominano, każdy natarczywie ku miejscu jej przechodu pośpieszał. Mężczy-

zna, któremu się dostało szczęście ją prowadzić, musiał hołd uwielbienia, jak trudne przekazy pokonywać; kroki jego, co chwila, tłumnie naokoło jej cisnący się widzowie, opaźniali: cieszyła się ona ze skutków powabnych swych uroków z wesołością dziecięcia, tudzież z bojaźliwie-skromnym wstydem młodej panienki. Ale umysł jej innego posiłku potrzebował. Przeczucie tego wszystkiego, co jest piękném i wielkiém, z góry natchnęło w nię przychylność i poważenie ku nieznanym jeszcze mężom niepospolitym, odznaczającym się sławą talentu i geniuszu.

P. La Harpe jeden z najpiérwszych potrafił ocenić tę białogłowę, około której miały się swego czasu wszystkie znamienitości jej wieku zgromadzić: zdarzyło mu się widzieć ją jeszcze będącą dziecięciem, oglądał ją potém panią zamężną, a rozmowa z tą młodą czternasto-letnią osobą tysiące miała powabów dla tego człowieka, którego zbytnie przesadzona miłość własna, tudzież wezwyczajenie się do najdowcipniejszych rozprawiań towarzyskich we Francyi, bardzo

wymagającym i niezmiernie trudnym w tej mierze czyniły.

La Harpe wyzuwał się przy pani Recamier, z większej części przywar swoich, które towarzystwo z nim przykrém i prawie nieznośném czyniły. Z upodobaniem stawał się jej przewodnikiem: dziwił się z jaką bystrością dowcip jej zastępował doświadczenie i dozwalał domyślać się wszystkiego, co jemu to, względem świata i ludzi, odkryło. Było to właśnie w chwili jego sławnego nawrócenia się, któremu mnóstwo ludzi hypokryzją przypisało. Jam to nawrócenie się zawsze za rzetelne i szczére poczytywał. Uczucie religijne jest władzą wrodzoną człowiekowi. Jest to zupełną niedorzecznością utrzymywać, że zdrada i kłamliwość utworzyły tę władzę. Nic się więcej nie dokłada do duszy ludzkiej, nad to, co w niej przyrodzenie umieściło. Prześladowania, nadużycia źwierzchniczej powagi względem niektórych dogmatów, mogą nas samych omamić na chwilę i oburzyć przeciwko temu, czemubyśmy dobrowolnie z czcią bili czo-

łem, żeby nas do tego nie muszono gwałtem: ale skoro tylko zewnętrzne przyczyny ustaną, chętnie i skwapliwie do piérwotnego naszego dążenia powracamy. Kiedy w oporze nie masz do rozwinienia odwagi, nie przyklaskujemy już takiemu bez niebezpieczeństw walczeniu. Owoż jak tylko rewolucya odjęła rzeczoną chlubę męztwa bezbożności i niedowiarstwu, ludzie, których próżność tylko jedynie sama niedowiarkami czyniła, mogli w szczerości ducha i dobrą wiarą, na łono religii powrócić.

P. La Harp właściwie należał do ich liczby, a widok otaczających go z każdej strony nieszczęść, utwierdził go bez wątpienia w tém odwołaniu się do bozkiej opieki, przeciwko zapalczywej wściekłości ludzkiej; ale przeniósł on do swojego nawrócenia się właściwy sobie niepobłażający charakter, swój oryskliwy postępowania z ludźmi sposób, i tę pełną goryczy skłonność, która mu nowe do dawnych nienawiści przydała. Wszystkie te wszelakoż kolce przy Pani Recamier znikały; niewiele znaną jej

była przeszłość, którą P. La Harpe ogarniał; nie naprzykrzała mu się przypomnieniami, jakie inni przez napomknięcia, albo też przez samo milczenie w nim obudzali. Swobodniej więc mu z nią i bez mitręgi było. Doświadczał tém pewniej przy niej pociechy z zaufania, którego wszystkim ku sobie wrazić nie mógł: a pewny, że mu na słowo zawierzy, nie doznawał w jej towarzystwie drażliwości, która z innymi napastowała go zawsze, zawsze bowiem czuł się bydź podejrzanym.

Śmieszności wszelakož P. La Harp'a nie mogły ujśdź bystrego i przenikliwego wzroku młodej jego przyjaciółki, ale z tych żartowała ona z wesołością, nie zaś ze szyderstwem: miała prócz tego, dla wieku i wziętości jego poszanowanie. Jednym z jej wyłącznych przymiotów było wystrzeganie się, z delikatnością, tém bardziej zadziwiającą, że się ta ledwo dostrzegać daje, tego wszystkiego, co obrażać zdolne. Wiedziano bardzo dobrze, iż przez swoje żarty i swoje igraszki, nikomu sprawić przykrości nie

chciała, i że stając się ich przedmiotem, nikt ani poniżenia, ani też mitręgi nie doznawał; owszem równie z jej wesołości, jak z przyłożenia się do niej, miano przyjemność.

Po niejakim czasie, P. Recamier zabrała przyjaźń z białogłową innym od P. La Harp'a rodzajem sławności rozgłośną, a ta ścisła przyjaźń utrzymała się statecznie.

P. Necker zostawszy wykreślonym z liczby emigrantów, poruczył Pani de Stael, córce swojej przedanie domu, który miał w Paryżu. Dóm ten zakupiła Pani Recamier, co dla niej do widywania się z Panią de Stael naturalnym stało się powodem.

Widok tej sławnej białogłowy zrazu ją zbyteczną bojaźnią napełnił. O Pani de Stael obliczu, dosyć się narozprawiano. Ale spójrzenie wyniosłe, uśmiéch słodki, nałogowy dobrotliwości wyraz, brak wszelkiej przysady drobiazgowej, oraz wrażającego mitręgę przymusu, wyrazy pochlebne, pochwały, zbytecznie może wprost wymierzone, lecz które jej się z entuzyazmu zdawały się wyrywać, tudzież rozmaitość nieprzebrana

w rozmowie, zdumiewała, pociągała i pozyskiwała dla niej tych wszystkich, którzy się do niej zbliżali. Nie znałem żadnej białogłowy, ani nawet żadnego mężczyzny, któryby bardziej przeświadczony był o swojej wyższości niezmiernej nad innymi, a mniej ciężar jej dawał poczuwać.

Nic bardziej nie było ujmującego nad rozmowy Pani de Stael i jej młodej przyjaciołki. Bystrość jednej w wyrażeniu tysiąca myśli nowych, bystrość drugiej w pojmowaniu ich i sądzeniu; ten umysł męzki i dzielny, który odkrywał wszystko, i ten umysł delikatny a pojętny, który wszystko rozumiał i obejmował: to razem wzięte stanowiło połączenie, które niepodobieństwem jest odmalować temu, kto nie miał szczęścia jego na własne oczy oglądać.

Przyjaźń pomiędzy Panią Recamier i Panią de Stael wzmacniało uczucie którego doznawały obie, uczucie miłości ku rodzicom. Pani Recamier tkliwie była przywiązana ku swojej matce, kobiecie rzadkich przymiotów, której zdrowie wzbudzało

już obawy zatrważające a której straty czuła córka odżałować nie mogła. Pani de Stael, ojcu swojemu poświęciła cześć, której śmierć jego więcej jeszcze żarliwości przyczyniła. Zawsze pociągająca w swoim tłumaczenia się sposobie, stawała się nią bardziej jeszcze kiedy o nim rozprawiała. Głos jej się rozczulał, oczy napływały łzami, szczerość jej entuzyazmu wzruszała duszę tych nawet, którzy jej opinii o tym sławnym człowieku nie podzielali. Często bardzo śmiesznością okrywano pochwały jakiémi ona wynosiła Necker'a w swoich pismach; ale kto ją słyszał rozprawiającą o tym przedmiocie, temu niepodobna było stroić z niego żarty: bo co tylko jest rzetelne, śmiesznem nigdy bydź nie może. P. Necker, skąd inąd nader słaby, na okoliczności w jakich się znajdował pod wielu wszakże względami na uwielbienie swojej córki zasługiwał. Mało ludzi z tak czystémi zamiarami było. Wrodzona mu nawet pycha ratowała go przed osobistościami ciasnémi, błahémi, lub lub też tchnącémi łakomstwem. Zaszczyty które sobie samemu

przyznawał, zniewalały go do stania się ich godnym w swoich własnych oczach. Poczytywał on siebie, swoję małżonkę i swoję córkę za istoty uprzywilejowane i prawie wyższe nad ludzkość; ale ztąd wynikało, iż częstokroć czynów Opatrzności lubił dopełniać, i że przy obejściu się nieco wyniosłém wiele dobrego czynił. Jego stosunki z Panią de Stael, okazywały nieskończoną odległość, jaką on w jej pismach i postępkach od dzieł i czynów reszty ludzi, upatrywał. Nasładzał się on jej dowcipem, jej przyjemnością ujmującą, jej żywością, a nawet jej entuzyazmem, jako przymiotami nadnaturalnémi. Opiekował się nią jak ojciec troskliwy, a jak czuły kochanek ją uwielbiał. Miłość własna Pani de Stael zaspokojona częstokroć w światowém towarzystwie, ale niekiedy zadraśnięta, (społeczność bowiem jest za surową dla tych, którzy zbytecznie na czoło się wymykają,) nie cierpiała nigdy bynajmniej od P. Necker'a, którego wyłączna czułość pochwalała wszystko, a dowcipna stronność starała się tłumaczyć i objaśniać to, czemu dziwiono się iż bez wzglę-

dnie potakiwał. Stąd to wyniknęło to prawdziwie namiętne przywiązanie ku ojcu, którego pobłażanie wydawało się jak sprawiedliwość, a stronność jako najlepsza odpowiadająca na wszystkie zarzuty obrona. Kiedy Pani de Stael mówiła o swojém ojcu z Panią Recamier, ta w niej moc i głębokość, najzacniejszego uczucia uwielbiała.

W uwielbieniu zawiera się coś szlachetnego, co wzbudza przywiązanie równie ku temu kto go umié doświadczać, jak ku temu który jest jego przedmiotem: do uwielbienia zaś Pani de Stael ku jej ojcu, łączył się jeszcze smutek i żałość, które je tkliwszém czyniły. Ojca tego którego tak czciła, dosyć często potrzeba było jej opuszczać. Jej wychowanie wśrzód Paryża, w salonie matki, która w piérwszym rzędzie, przyjemności, a nawet obowiązków, mieściła świetnej rozmowy przymiot, zrodziło dla niej z powodzeń tego rodzaju potrzebę, która ją dręczyła na ustroniu; zostawować przeto musiała częstokroć w samotności Pana Necker'a przez znaczną część roku, dla szukania w Pary-

żu oklasków, a rzetelniej powiedzmy, dla znalezienia tam prześladowań. Ale przyjemność doznawana przez jej miłość własną, kiedy urzekała licznych słuchaczów powabem swych rozmów, nie zasłaniała jej przed pewnym rodzajem zgryzot, stąd pochodzących, że z niewielką troskliwością pielęgnowała wiek podeszły rodzica, który pogardzał swém sąsiedztwem i z nią jedynie doświadczał pociechy. To dręczące uczucie, wszystko, cokolwiek tylko mówiła o swym ojcu, powlekało barwą tkliwej posępności, której dawały się czuć skutki niedorozumiewającym się nawet jej przyczyny.

(Benjamin Constant. *Portraits et souvenirs contemporains.*)

ROZMAITOŚCI.

Подлинныя свидѣтельства о взаимныхъ отношеніяхъ Россіи и Польши, преимущественно во время Самозванцевъ. — Собралъ и издалъ Гвардіи Полковникъ Павелъ Мухановъ. — Москва. въ Типографіи Семена Селивановскаго. 1834.

Autentyczne świadectwa o stosunkach pomiędzy Rossyą i Polską, szczególniey zaś za czasów Samozwańców w Rossyi, zebrane i wydane, przez Półkownika Gwardyi Pawła Muchanowa. Moskwa. w drukarni S. Seliwanowskiego. 1834 in 8vo. maj. str. 274, textu: przemowy i regestru str. XIII. *Obok textu polskich autentyków idzie tłumaczenie ich rossyjskie, w drugim tej samej stronicy słupie.*

W przemowie do tego zbioru opowiada wydawca, że: — Podczas wojny ostatniej i po jej zakończeniu, dostał kilka rękopismów, siedmnastego wieku, ściągających się do ówczesnych dziejów Rossyjsko-Polskich; a chcąc te pamiętniki przydatnémi dla pracujących nad historją owych czasów uczyuić, pracy ani nakładu nieoszczędzając, drukiem je postanowił ogłosić.

Zbiór tych autentyków poprzedza opisanie wyprawy na Moskwę, syna króla Zygmunta III, królewica Władysława z dziejopisów polskich wyczerpnięte. Nic się tu nowszego nie znajduje nadto, co wiémy już z *Historyi Jana Karola Chodkiewicza*, naruszewiczowskiey, tudzież z *Dziejów panowania Zygmunta III*, przez Juljana Niemcewicza wydanych. Zasięgał wszakże autor wiadomości z wielu źrzódeł dziejopisarskich polskich, których wraz z pomienionémi, siedmioro wyszczególnia. Tę prostą, jasną i dostateczną relacyą zaleca sumnienna krytyka historyczna i zupełna bezstronność, istotny przymiot historycznych opowiadań. Winniśmy prócz tego wdzięczność uczonemu jej autorowi, za sprostowanie imion właściwych Rossyjskich częstokroć błędnie, w dziejopisach polskich, wyrażonych.

Same autentyki są następujące:

a) Dwadzieścia jeden listów, Zygmunta III. do Kommisarzów Polskich w Moskwie pisanych, w latach: 1617 — 1622.

b). Opisanie wjazdu posłów polskich z Maryną Mniszkówną do Moskwy w 1606 r.

c). Rokowanie posłów Polskich z Ruskimi Bojarami po zabiciu pierwszego Samozwańca. (*ułamek*)

d). Protestacya Polaków, po zabiciu pierwszego Samozwańca, względem zatrzymania ich w Moskwie.

e). Dwa listy Maryny Mniszkówny: 1). Do Zygmunta III, z obozu pod Moskwą pisany w 1610 r. 2). Z Kaługi, do Hetmana Żółkiewskiego, w tymże roku.

f). List Tuszyńskiego Samozwańca, do Jana Sapiehy Starosty Uświatskiego, w 1609 r. pisany.

g) Dwie notatki: jedna o wypadkach w Moskwie, druga notatka, dla pamięci, z której nic dójśdź nie można.

h). Przerysy (*facsimile*) litografowane siedmiu autentyków na osobnych papierach; tudzież ósmiu podpisów znakomitych osób, które objaśnienie ich poprzedza, równie jak i każdy oddział wyszczególnionych powyżej dokumentów.

Ogłoszenie drukiem tych pamiętników, jedna rzetelny zaszczyt i wdzięczność uczonemu ich wydawcy, który, gorliwie, iż użyję jego wyrazów, składając tę ofiarę na ołtarzu Ojczyzny dziejom Rossyjsko-Polskim wyrządził przysługę. Drukarnia zaś P. S. Seli-

wanowskiego, wystąpiła z tak gustowną ich edycyą, że ta nic do zazdroszczenia, tak pod względem wybornego gatunku papieru, jak piękności typów, żbytkowym wydaniom paryzkim, nie zostawuje.

— Rys krótki historyi ludu żydowskiego w Europie, jako wstęp do dziejów ludu tegoż na ziemi polskiej. — w Krakowie, drukiem Józefa Czecha. — 1834. in 8vo. str. 203, wraz z przypisami: textu zaś samego bez przypisów str. 94.

Na wstępie do tego wstępu autor bezimienny wykłada powody, które go do zajęcia się tą uczoną pracą skłoniły. A te są następne:

Ktoś, w piśmie peryodyczném lwowskiém Pszczoła polska, powiedział, że nieźle byłoby, ażeby który z Żydów napisał historyą ludu swojego na ziemi polskiej. Autor nasz przekonany mocno, iż Żydzi robić tego nie będą, pracę tę na siebie przyjąwszy zaczął gromadzić do niej materyały tak z własnego *księgozbioru*, jako też, *z pobytu swojego w Wiédniu*, ułożył i napisał z nich to co teraz drukiem ogłasza. Część pisma tego czytała już publiczność w Pamiętniku Lwowskim, na miesiąc grudzień 1821 r. czytałaby jeszcze i więcej, ale na nieszczęście ustał ten Pamiętnik. Autor przeto, pismo swoje w części wydrukowane, częścią w manuskrypcie będące poprawił, i dziś, *na widok publiczny wydał, jako wstęp do dzieła samego.*

Z mozolną pracą i wystawieniem na nielada próbę cierpliwości, pilnie przeczytawszy to pismo, dowiedzieliśmy się nakoniec, wsparci rekapitulacyą jego przez samegoż autora, iż w niém skreśliwszy stan Żydów od Oktawiana, aż do początku XV. wieku, okazał, że przyjęte od Oktawiana względem Żydów prawidła i przez ciąg XV. wieków utrzymywane, zawiera w sobie przyczyny dochowania aż po nasze czasy niezatartego u nich piętna narodowości, i dowiódł przez to, że trudności doznawane przez *rządy* w ucywilizowaniu Żydów, z winy samychże wynikają *rządów*, którym *wskazując początek złego*, *wskazał oraz sposób zaradzenia onemuż* (!!!).

Nie wiémy, jak wielką korzyść potrafiłyby odnieść rządy z głębokich rad naszego nader skromnego autora, lecz to jest pewna, że czytelnik polski, *przez piąte dziesiąte*, jak to powiadają, zrozumieć go ledwo może. Pisze on zaiste wyrazami polskiémi, ale ich składnia i zwrot frazesów, żadnego związku z konstrukcyą i tokiem polskiej mowy nie okazują: prócz tego używanie ciągłe zaimków ten on ów z naleganiem, *tenże onże ówże* w niecierpliwość najdobrotliwszego czytelnika wprawić może, na dowód czego przytoczymy trafem wzięty jeden i drugi przykład:

„Czyli to, iż dziejopisowie ważniejszémi sprawami Karola W. zajęci, mniej godném pióra swojego wspomnienie o Żydach są-

dzili; czyli *tenże* sam monarcha, nowém prawodawstwem dla ludów nowych trudniący się, zostawiwszy dawne przy dawnych prawach lombardskich i Teodozyusza kodexie nie znał bydź dostateczném w *tychże* samych obrębach plemie Mojżeszowego wyznania zostawić; czyli jak wyżej powiedzieliśmy dozor nad *temże* oddany władzy duchownej, nie pozwalał świeckiej w urządzenia *teyże* mieszać się: jakikolwiek tego jest powód ani w dziejopisach współczesnych panowaniu tego monarchy, ani we własnych jego kapitulacyach nie znajdujemy osobnych dla Żydów przepisów. Wnosić tylko możemy z Kapitularza, którego text, gdy nam doniesiono, iż hurtownicy żydowscy chełpią się, iż wszystko co zechcą otrzymać mogą, zabraniającego w dalszej swojej osnowie Żydom kupowania naczyń świątecznych a duchownym i starszym sprowadzania *tychże* i ronienia skarbów swoich powierzchownych skarbów, iż jednakowy był zawsze ludu tego sposób zarobkowania, iż taki wpływ *onegoż* w towarzystwie pomnażał, iż potrafili do siebie przyciągnąć kapitały pieniężne, skoro po zdobyciu przez Karola W. Narbony Żydzi *tamże* osiedli 60,000 grzywien śrebra w haraczu dobrowolnym zdobywcy złożyli, jak poema Philomena czyli gesta Caroli magni ad Carcassonam et Narbonam wspomina, iż nakoniec pewnego używali znaczenia kiedy Karol W. do Kalifa Al Raschyd żyda z dworu swojego w towarzystwie dwóch innych wyprawił, iż

związki tychże handlowe daleko rozciągać się musiały, kiedy w podobném i głosném po Europie dostojeństwie, Żyd Izaak od Kalifa nawzajem był do Karola z podarunkami wysłany: w głośném mówię poselstwie, z powodu przyprowadzonego przez niego i niewidzianego dotąd słonia, który szczęście pokoleń ówczesnych robiąc, oznaczeniem miejsca i daty zgonu swego, przez dziejopisów do naszych czasów pamięci doszedł. i t. d.“

Wezmy inne jeszcze miejsce:

„W chyższém rozprężeniu się u nas zasad monarchicznego rządu, w rozwolnieniu sprężystości *onegoż* w miarę odstępowanych przywilejów i w miarę zatém ubywającej mu siły; w przeniesieniu praw majestatowi służących na stan szlachecki w zmianie lennictwa na allodyalne własności względnie władzy rządowej a w zatrzymaniu posady *tegoż* w stosunku właściciela z rolnikiem, szukać *podobnież* źrzódła i przyjętego zwyczaju należy, iż stan szlachecki, który przychody dawniej do korony *patrzące* sobie przywłaszczył, włości swoje w kształcie także monopolicznym urządzał i też same sobie prawidła przyswoił jakie Kamera względem żydów utrzymała i t. d.“

Taki jest od początku do końca styl autora, mącony jeszcze bardziej ustawicznémi odsyłaczami do przypisów, które bynajmniej go nie objaśniają. Jeżeli godzi się użyć myśliwskiego porównania, *kluczy* (rzuca się w strony, daje susy ślad przerywając) pojęt-

ność jego, a sadząc susy na prawą i lewą, gubi się w ciemnych tumanach niepojętej gadaniny, albo w kniejach się fałszywej, wystawionej na popis, erudycyi ukrywa, tak, że wśród gęstych jej zarośli, sensu wytropić częstokroć niepodobna. Znamy się dobrze na tych wiekuistych cytatorach. Uczniowie zwykle, zaledwie odbywszy nauki wstępne w dyssertacyach swoich *pro gradu* ogromne i różno-języczne biblioteki autorów cytować z cytacyj zwykli. Ubóztwo pospolicie usiłuje nadawać sobie pozór dostatków, wtenczas kiedy prawdziwa zamożność skromną jest, oszczędną i nie otwiéra bez potrzeby skrzyń wyładowanych złotem.

Ciężkiej wprawdzie podjął się autor operacyi, zabierając się do oddzielenia pierwiastku żydowskiego, przez ciąg licznych wieków od mnóstwa różno-plemiennych ludów i okazania go w całej swej czystości. Najbieglejszym częstokroć dziejów rodu ludzkiego badaczom trafiają się na podobnej drodze ciężkie do pokonania trudności; wszelakoż byli i są mężowie uczeni, którzy zawilsze jeszcze kombinacyje pokoleń ludzkich rozwikłać potrafili: czego dowodem są dzieła PP. Pouqueville o Grecyi, Szampoliona o Egipcie, Rozet'a o mieszkańcach brzegów barbaryjskich i t. p. gdzie przy głębokich i zawiłémi labiryntami śledzenia, zapuszczających szperaniach, nic atoli prowadząca uwagę czytelnika za jakiémsiś plemieniem ludów mieszającym się z innémi nigdy

się nie przerywa. Widzimy tam autochtenów i aboriginów pomieszanych ze zdobywcami i najezdcami ich siedlisk, z przybyszami kolonizującemi się dla frymarku i handlarstwa, z ludami wygnanémi ze swoich podbitych narodów a szukającémi gościnnego przytułku; poźniey nowe najazdy, nowe osiedlenia się, nowe emigracye, nowa mieszanina zwyczajów, obyczajów, wyznań religijnych, sekt, przesądów, sposobu życia i t. d. a wszelakoż pasmo każdego plemienia, bez zepsucia całkowitości wątku najbieglej jest odwikłane. Grecy, Rzymianie, Maurowie, Arabowie, Zydzi, Celtyberowie, Numidowie i t. d. spleceni i powiązani, że tak rzekę z sobą nawzajem, dają się wszakże w opisach tych zdatnych badaczów i pospolitemu dostrzedz wzrokowi.

Był u nas przed wieki zwyczaj, że pannom na wydanie, dla doświadczenia ich cierpliwości i przekonania się, azali będą z nich dobre żony, matki i panie domu, naznaczano do rozwikłania motek różno-barwnych jedwabnych nici splątanych pomiędzy sobą nieskończenie. Te, które miały biegłość i zwinność delikatną w giętkich i zwrotnych swych paluszkach, wzrok bystry, a nade wszystko cierpliwość i wytrwanie, dokonywały szczęśliwie zadanej sobie pracy: niecierpliwe zaś i pozbawione tych przymiotów, sposobem Alexandra macedońskiego plątaninę ciężkich do rozwikłania węzłów rozstrzygały, w niwecz jedwab obracając. Ależ za to piérwsze

dobrych dostawały małżonków, drugie lada jakich, albo i na stare panny wychodziły. Coś nakształt tego uczynił nasz autor, zrobił on z różnobarwnych wątków obranego przedmiotu pstrokatą włokien pozrywanych plątaninę, gdzie tak nazwany *lucidus ordo* nie ma naymniejszego miejsca. Wątpimy azali piękna literacka sława zechce z nim zawrzeć dozgonne przymierze, bo z tego paklaka, materyałów pomiętych, nic wysnuć niepodobna.

Zdaje, się że w zmowę, na udręczenie cierpliwości niebacznych tej książki nabywców, wszedł z autorem typograf i jej wydawca, który tak sam text dzieła, jako też wtrącane weń, różnojęzyczne cytacye, przypisy imiona właściwe, co te się inaczej piszą a inaczej wymawiają, wszystko, słowem hurtem, od deski do deski, jedném i témże samém pismem wydrukował, nie wiele bacząc na prawidła dobrej pisowni. Wydanie to, gdyby nie kształt nowoczesny typów, za ciekawość należącą do *inkunabulów* sztuki typograficznej wziąćby można było.

Dokonałby autor, jak powiada na końcu, i części drugiej tego dzieła, *gdyby*, są jego wyrazy *polecone przez towarzystwo przyjaciół nauk w Warszawie*, *ś. p. Józefowi Dziarkowskiemu wypracowanie dziejów Kazimierza W. i udzielony przez* tegoż *zarys* tychże, *mających za cel wystawić, nie tak wiadome historyczne wypadki, jako samy obraz stanu towarzystwa i ducha praw zastosowanych do tegoż, nie wstrzymały au-*

tora niniejszego pisma, od ubiegania się *w jednym zawodzie, z tyle* bieglejszym *w nauce prawa i dziejów krajowych mężem.*

— Komedyje Alexandra Hrabiego Fredra. — Tom. IV. Lwów. Wytłocznia narodowa Ossolińskich. in 8vo. maj. str. 442.

Sztuki w tym tomie zawarte są następujące:

1). Śluby panieńskie, czyli magnetyzm serca, komedija w pięciu aktach, wierszem.

2). P. Jowialski, komedija we czterech aktach, prozą i wierszem.

3). Nocleg w Apeninach, operetka w jednym akcie prozą i wierszem.

Nie mamy potrzeby rozwodzić się nad talentem dramatycznym w komice Hrabiego Fredra, jedyny ten dzisiaj Moliera naszego (Franciszka Zabłockiego) następca, również jak tamten popularnej nabył sławy, nawet w tych zakątkach po polsku mówiącego kraju, gdzie żadnego nie masz teatru; co jest rzetelną cechą prawdziwego talentu, w jakiejby się kolwiek on formie objawił. Publiczność litewska, już od lat wielu winna jest wdzięczność temu poecie za mnóstwo wesoło strawionych na widowiskach teatralnych wieczorów. Biegącey zimy, sztuka w IV. tomie wydrukowana P. Jowialski tłumnych widzów na kilkakrotne a zawsze pożądane reprezentacye jej zgromadzała. Do czego niepospolicie przy-

czynił się artysta lwowskiego teatru P. Aśnikowski mistrzowskiém głównej roli wystastawieniem. Życzyćby należało, ażeby biegła i świadoma sceny krytyka, geniusz komiczny Hr. Fredra godnie oceniła; stałby się to mogło pewném dla chcących doświadczać się w tymże samym zawodzie przewodnictwem.

— Opisanie statystyczne miasta Wilna, przez Michała Balińskiego. — Wilno. Józef Zawadzki własnym nakładem. — 1835. in 8vo. str. 207.

Piérwsza ta, pod względem statystycznym, a podobno i pod wielu innémi, w naszych czasach o Wilnie książka, jako przyjemna i pożądana nowość każdego przyjaciela oświaty ucieszyć powinna: bo wtenczas prawdziwego zaczynamy nabywać ukształcenia, kiedy nam przychodzi ochota poznania siebie samych i tego co nas najbliżej otacza. *Mihi nunquam satis eruditi videntur*, *quibus nostra ignota sunt*, powiedział mędrzec tuskulański. Do tego zatém, dostatecznej nauki narodowej, celu otworzył zawód P. Michał Baliński, dla swoich współziomków Litwinów ogłaszając statystykę miasta Wilna, która pierwej we francuzkim języku, na żądanie Naczelnika Gubernii ułożona była; teraz zaś pomnożona i wedle możności uzupełniona na widok się publiczny okazuje. Składa się oną z dwóch części:

Piérwsza, zawiera w sobie opisanie położenia, czyli topografią miasta Wilna, która w każdym znającym miejscowość tutejszą przypomnienia miłe obudza. Bo któż oglądając romantyczne okolice naszego miasta, zwłaszcza w pięknej porze roku był na ich widok obojętnym. P. Baliński postarał się jeszcze o zebranie plonu dla umiejętności naturalnych z tych okolic. Jest to spisanie botaniczne rzadszych roślin które one wydają. Wiadomości tej uczonej udzielił autorowi, niepospolitej nauki i rzadkiej bystrości połączonej z zadziwiającą pamięcią, w przedmiotach mianowicie umiejętności roślinnej i w ogóle nauk przyrodzonych, Adjunkt Akademii medyko-chirurgicznej wileńskiej P. Stanisław Gorski, który skarby wiadomości i kollekcyą szacowną przedmiotów do nauki swojej należących statecznie pomnaża. Odbył już on w tym celu kilka korzystnych, w rozmaite części kraju exkursyj. A badawczym umysłem plony nagromadzone rozważa i postrzeżenia nad niémi do dojrzałości doprowadza. Po jego usposobieniach i przykładnej pracowitości, nauki przyrodzone, u nas, wiele dla siebie tuszyć mogą.

Część druga obejmuje w sobie opisanie statystyczne miasta Wilna; ta rozmaitością przedmiotów, ciągnąc ku sobie ciekawość, naucza o wielu rzeczach, które bystrego się nawet postrzegacza oku nie raz wymknęły. Po niej następują dwie noty: jedna zawiéra w sobie wiadomość o kościele katedralnym wi-

leńskim, z akt dyecezalnych wileńskich spisaną, drugą składa Ustawa *dla szlachetnego pensyonu przy drugiém wileńskiém gimnazyum, zatwierdzona przez P. Ministra narodowego oświecenia, 27 Lipca 1834 roku.*

Książka ta P. Michała Balińskiego dla wszystkich klass mieszkańców Litwy może stać się arcy pożyteczną. Właściciele ziemscy znajdą w niej dostateczne wiadomości o handlu i pewnych drogach wybycia swoich rolniczych płodów, duchowni dowiedzą się o wielu rzeczach ściągających się do zaprowadzeń i ustanowień religijnych, fundacyi bogobojnych, ustanowień tchnących miłością bliźniego, i t. p., uczeni badacze starożytności litewskich, mają tu sobie wskazane przedmioty nad któremi pożytecznie pracować mogą. Słowem, stan każdy czytającej publiczności, czegoś tu zdatnego dla siebie zasięgnąć potrafi.

Dziwić się sprawiedliwie należy, jak P. Baliński przy dosyć ograniczonych śrzodkach nagromadzenia do swojej pracy potrzebnych materyałów, tyle ich wszakże i ważnych uzbiérał.

Sposobił się tu w Wilnie, przed kilką laty, do napisania Statystyki Gubernii Wileńskiej, urzędnik rządu Gubernialnego, młodzian z pięknem wychowaniem, wzniosłym sposobem myślenia i ze znakomitémi naukowémi usposobieniami P. Edward Machwitz, u którego dosyć znaczny zasób, nagromadzonych do tego przedmiotu ze wszystkich powiatów

Gubernii widzieliśmy, materyałów, do czego własnie miał sposobność pełniąc służbę Monarszą przy jej naczelniku. Szkoda byłaby rzetelna, żeby te szacowne wiadomości, przy zmienioném dziś stanowisku i rodzaju służby P. Machwitza, w zarzucenie poszły.

Nie jest to zaiste przedmiot, w którymby zamożność języka, śrzodki i bogactwo powabnego stylu można było rozwinąć: wszelakoż, gdziekolwiek się napotyka opowiadanie, lub czynione nad niektóremi przedmiotami uwagi, wszędzie, w całym ciągu znajdujémy mowę czystą i szczeropolską. Ale pod względem pisarskim znajomy już jest od dawna z innych prac swoich P. Michał Baliński, ogłaszanych w poważnieyszych i ulotnych pismach peryodycznych, które same dosyć chlubnie świadczą na stronę jego w tej mierze.

Zacny ten obywatel, czci godny ojciec, szacownéj pod wszystkiemi względami rodziny, pracuje już od lat kilkunastu nad historją miasta Wilna, co się z przemowy jego do Statystyki wydaje. Mógłby już nawet niektóre części wykończone tego dzieła ukazać uczonemu światu, ale wziął sobie za godło przepis bardzo mądry, którego trzymając się nikt nie żałował: *festina lente.*

P. Wincenty Romanowski kommunikował nam, zbiór swoich prac poetyckich:

z obszerniejszych jest poemat satyryczny, o żonie pewnego pana, przez wierność jego sługi, na drodze honoru i obowiązków uczciwości małżeńskiej, utrzymanej; resztę składają piosnki, bajeczki, epigrammata i t. d. autor tych wiérszy po ich poprawieniu i pomnożeniu całego zbioru zamyśla je drukiem ogłosić. P. W. Romanowski jest urzędnikiem skarbową posługę pełniącym. Miło jest widzieć osobę, któréj powołanie pracowite pozwoliéby mogło światowych, pod wolne od zatrudnień stanu chwile, rozrywek, trawiącą je w towarzystwie z Muzami. Przyjaciołki te wierne, jak powiada poeta:

. . . . nigdy nie zawiodą,
Są chwil przykrych pociechą, pomyślnych osłodą.

i na tę ostatnią właśnie P. W. Romanowski sprawiedliwie, przez swoje ku naukowym zatrudnieniom upodobanie, zasługuje.

SPISANIE RZECZY W CZĘŚCI PIĄTEJ ZAWARTYCH.